



Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,
Sądów Apelacyjnych,
Naczelnego Sądu Administracyjnego
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 6/czerwiec 2020



ISSN 1233-2690

Prokuratura Krajowa

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Art.	Str.
12 § 1 k.k.	5
42 § 2 k.k.	5
60 § 4 k.k.	6
64 § 2 k.k.	6
85 § 1 k.k.	6
93g § 1 k.k.	7
158 § 1 k.k.	7
177 § 1 k.k.	7
65 § 1 k.k.w.	7
9 § 1 k.w.	8
33 § 1 k.w.	8
87 § 3 k.w.	9
5 § 2 k.p.k.	9
12 § 1 k.p.k.	9
79 § 4 k.p.k.	10
387 § 2 k.p.k.	10
437 § 2 k.p.k.	11
439 § 1 k.p.k.	11
447 § 2 k.p.k.	11
519 k.p.k.	12
523 § 1 k.p.k.	12
536 k.p.k.	12

Sądy Apelacyjne

77 § 1 k.k.	13
271 § 1 k.k.	13
171 § 5 k.p.k.	14

174 k.p.k.	14
263 § 1 k.p.k.	15
281 k.p.k.	15
282 § 2 k.p.k.	16
354 pkt 1 k.p.k.	16
424 § 1 i 2 k.p.k.	17
427 § 1 k.p.k.	17
429 § 1 k.p.k.	17
552 § 1 k.p.k.	18
607k k.p.k.	19
611t k.p.k.	20
618 § 1 pkt 8 k.p.k.	20

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

143–147 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., w związku z art. 601 k.p.c. i art. 184 k.r.o.	22
415 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz w związku z art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c.	26
47b § 1 i 2 ustawy o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 52) w związku z art. 379 pkt 4 k.p.c.	47

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

70c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2015 r., poz. 613 ze zm.)	55
--	----

Trybunał Konstytucyjny

79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1231)	69
--	----

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Prawo karne materialne

1

Art. 12 § 1 k.k.

Z konstrukcji czynu ciągłego wynika, że prawomocne skazanie za przestępstwo popełnione czynem ciągłym stwarza stan materialny prawomocności w stosunku do okresu objętego skazaniem do jednostkowych zachowań, które nie zostały objęte opisem czynu przypisanego i rodzi tym samym powagę rzeczy osądzonej, wówczas, gdy zachowania nieobjęte opisem czynu podjęte zostały z góry powziętym zamiarem podobnie jak te, które w opisie czynu przypisanego znalazły swoje odzwierciedlenie. Jednak samo popełnienie dwóch przestępstw w tym samym okresie, ani podobieństwo sposobu działania sprawcy, nie stanowią wystarczającego warunku uznania ich za elementy czynu ciągłego. Nie zmienia przy tym niczego okoliczność, że istnieje tożsamość sprawcy i to, iż sprawca chcąc dopuścić się kolejnego przestępstwa działał z takim samym zamiarem jak poprzednio (osiągnięcia korzyści majątkowej), skoro nic nie wskazuje na to, że był to jeden z góry powzięty zamiar. Również podobny sposób działania sprawcy nie może stanowić elementu decydującego o tym, że miał miejsce czyn ciągły – bowiem nie to stało się wyróżnikiem instytucji czynu ciągłego zgodnie z wolą ustawodawcy.

Postanowienie SN z dnia 4 czerwca 2019 r., sygn. IV KK 126/19.

2

Art. 42 § 2 k.k.

W razie skazania za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. sąd ma obowiązek orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju. Nie może przy tym ulegać wątpliwości, że konieczne jest zachowanie związku między zakresem orzeczonego zakazu a rodzajem pojazdu, jakim poruszał się sprawca. W zakres orzeczenia o zakazie prowadzenia pojazdów mechanicznych, w pierwszej kolejności powinno wchodzić uprawnienie do prowadzenia pojazdu tego rodzaju, którym sprawca dopuścił się przestępstwa.

Wyrok SN z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. IV KK 235/18.

3

Art. 60 § 4 k.k.

Nawet spełnienie wszystkich warunków określonych w art. 60 § 4 k.k., nie obliguje sądu do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, czy jej warunkowego zawieszenia na okres próby, a tylko stwarza możliwość wydania orzeczenia z zastosowaniem tej instytucji.

Postanowienie SN z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. IV KK 278/19.

4

Art. 64 § 2 k.k.

Treść przepisu art. 64 § 1 k.k. nie pozostawia wątpliwości, że jego zastosowanie wymaga „uprzedniego skazania” za podobne przestępstwo umyślne, przy czym stan ten następuje z chwilą uprawomocnienia się wyroku skazującego. Z dniem uprawomocnienia się wyroku skazującego na karę bezwzględną pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania zaliczony na poczet tej kary staje się karą pozbawienia wolności. Dla stwierdzenia istnienia podstaw do stosowania art. 64 § 1 k.k. w niniejszej sprawie, niezbędne było ustalenie przez sąd nie tylko okresu odbycia kary poprzez zaliczenie tymczasowego aresztowania, ale także uwzględnienie faktu, że skoro pięcioletni okres przewidziany w art. 64 § 1 k.k. biegnie od odbycia kary, to istotną była data zakończenia trwania tego tymczasowego aresztowania. Innymi słowy, nie może być mowy o odbyciu kary w rozumieniu art. 64 § 1 k.k., jeżeli okres tymczasowego aresztowania zaliczony został wprawdzie na poczet kary pozbawienia wolności, wszakże w momencie prawomocności wyroku, od daty odbycia tego środka zapobiegawczego, upłynął okres powyżej 5 lat.

Wyrok SN z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. V KK 73/19.

5

Art. 85 § 1 k.k.

Kara łączna może być bowiem wymierzona w granicach od najwyższej z wymierzonych kar podlegających łączeniu do sumy wymierzonych kar, o ile suma ta nie przekracza 20 lat pozbawienia wolności. Łączeniu podlegają przy tym kary jednostkowe wymierzone za poszczególne przestępstwa, chyba że wymierzono już skazanemu w przeszłości karę łączną, która może zostać połączona z innymi karami wyrokiem łącznym.

Wyrok SN z dnia 12 czerwca 2019 r., sygn. III KK 474/18.

6

Art. 93g § 1 k.k.

Zgodnie z dyspozycją art. 93g § 1 k.k. sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym wobec sprawcy, co do którego umorzono postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym. Oznacza to, że czyn już popełniony przez niego, a stanowiący asumpt do orzeczenia środka zabezpieczającego musi nosić cechę znacznej społecznej szkodliwości. Przesłanki oceny stopnia społecznej szkodliwości są wymienione w art. 115 § 2 k.k. Dotyczą one samego czynu.

Postanowienie SN z dnia 12 czerwca 2019 r., sygn. V KK 237/18.

7

Art. 158 § 1 k.k.

Skoro bowiem już samo narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo spowodowania skutku, o jakim mowa w art. 157 § 1 k.k. stanowi znamię przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., to nie można racjonalnie twierdzić, że przepis ten nie ma zastosowania do sytuacji, gdy ten skutek realnie nastąpił.

Wyrok SN z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. IV KK 133/18.

8

Art. 177 § 1 k.k.

Zawarte w opisie czynu przypisanego skazanemu sformułowanie „z nieustalonych przyczyn zjechał na pobocze drogi, stracił panowanie nad pojazdem” pozwala na identyfikację naruszenia przez skazanego zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w postaci zawinionej utraty panowania nad pojazdem, niewynikającej z jakichkolwiek przyczyn zewnętrznych, lecz leżących wyłącznie po stronie sprawcy.

Postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. III KK 280/18.

Prawo karne wykonawcze

9

Art. 65 § 1 k.k.w.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.k.w. jeżeli skazany uchyla się od odbywania kary ograniczenia wolności, sąd zarządza wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności, przy czym jeden dzień zastępczej kary pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dniom kary ograniczenia wolności. Z treści art. 12c k.k.w.

wynika, że jeżeli kara podlegająca wykonaniu jest określona w miesiącach, przyjmuje się, że miesiąc liczy się za 30 dni.

Postanowienie SN z dnia 12 czerwca 2019 r., sygn. III KK 544/18.

Prawo wykroczeń

10

Art. 9 § 1 k.w.

Zgodnie z art. 9 § 1 k.w. jeżeli czyn wyczerpuje znamiona wykroczeń określonych w dwóch lub więcej przepisach ustawy, stosuje się przepis przewidujący najsurowszą karę, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu środków karnych na podstawie innych naruszonych przepisów. Istota zbiegu z art. 9 § 1 k.w. polega więc na powołaniu w kwalifikacji prawnej i podstawie skazania przepisu przewidującego najsurowszą karę i pominięciu (wyeliminowaniu) we wskazanym zakresie przepisów odpowiadających typom zbiegających się wykroczeń, zagrożonych łagodniejszą karą. Zestawienie sankcji zawartych w przepisach art. 87 § 1, 86 § 2 i 95 k.w. wskazuje, że wykroczeniem zagrożonym najsurowszą karą jest prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka. Wykroczenie z art. 95 k.w. zagrożone jest karą grzywny do 250 złotych albo karą nagany, a przepis art. 86 § 2 k.w. przewiduje zagrożenie karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Z kolei z przepisu art. 87 § 1 k.w. wynika, że wykroczenie to zagrożone jest karą aresztu albo grzywny nie niższej niż 50 złotych, jednakże art. 87 § 3 k.w. stanowi, że w razie popełnienia wykroczenia określonego w § 1 orzeka się zakaz prowadzenia pojazdów. Wyższa dolna granica zagrożenia grzywną, obligatoryjny zakaz prowadzenia pojazdów i brak możliwości orzeczenia kary ograniczenia wolności (pozostawienie wyboru między karą aresztu a grzywną) powoduje, że przepis art. 87 § 1 k.w. przewiduje najsurowszą karę w rozumieniu art. 9 § 1 k.w.

Wyrok SN z dnia 12 czerwca 2019 r., sygn. IV KK 626/18.

11

Art. 33 § 1 k.w.

Stosownie do art. 33 § 1 k.w. organ orzekający wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie. Czyn z art. 87 § 1 k.w. zagrożony jest karą aresztu albo grzywną nie niższą niż 50 złotych. Zagrożenie ustawowe nie przewiduje zatem możliwości wymierzenia za to wykroczenie kary ograniczenia wolności; nie pozwala na to także żaden przepis części ogólnej Kodeksu wykroczeń.

Wyrok SN z dnia 12 czerwca 2019 r., sygn. IV KK 626/18.

12

Art. 87 § 3 k.w.

W razie skazania za wykroczenie z art. 87 § 1 k.w., obligatoryjne jest orzeczenie, na podstawie art. 87 § 3 k.w., środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Stanowisko to nie może dziwić, uwzględniając elementarne racje logiczne. Prawdą jest, iż w treści art. 87 § 3 k.w. ustawodawca użył ogólnego zwrotu „zakaz prowadzenia pojazdów”, jednak w przepisie tym znajdujemy wyraźne jego powiązanie z treścią art. 87 § 1 k.w. Sprawca wykroczenia z art. 87 § 1 k.w., prowadząc w stanie po użyciu alkoholu pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, w ten właśnie sposób stwarza stan potencjalnego zagrożenia dla innych uczestników tego ruchu. Zakaz prowadzenia pojazdów, aby stanowił realną dolegliwość dla ukaranego za powyższe wykroczenie oraz realizował cele, które środek karny z art. 87 § 3 k.w. ma urzeczywistnić, musi pozostawać w funkcjonalnym związku z rodzajem pojazdu, którego prowadzenie w stanie po użyciu alkoholu dopuścił się sprawca.

Wyrok SN z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. III KK 222/18.

Prawo karne procesowe

13

Art. 5 § 2 k.p.k.

Dla zasadności zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. nie wystarczy zaprezentowanie przez skarżącego własnych wątpliwości, co do stanu dowodów. O naruszeniu tego przepisu można mówić wówczas, gdy sąd ustalając, że zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść oskarżonego, co w tej sprawie nie miało miejsca. Podnoszenie przez skarżącego zarzutu obrazy zasady *in dubio pro reo*, i to na etapie postępowania odwoławczego, jest w tej sytuacji całkowicie chybione.

Postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. III KK 306/19.

14

Art. 12 § 1 k.p.k.

W przypadku, gdy potrzeba złożenia wniosku ujawni się w toku prowadzonego już postępowania (np. w związku ze zmianą kwalifikacji prawnej – jak w niniejszej sprawie), możliwe jest uzupełnienie materiałów postępowania poprzez złożenie wniosku, o którym mowa w art. 12 § 1 k.p.k., co konwaliduje wcześniejszy jego brak. Natomiast w sytuacji, gdy wniosek taki nie został złożony do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego lub okoliczności wskazujące na możliwość prowadzenia postępowania o przestępstwo wnioskowe ujawnione zostały nie w momencie składania zawiadomienia o przestępstwie, ale w trakcie postępowania, sąd nie tylko jest uprawniony, ale zobligowany jest usta-

lić w tym zakresie wolę uprawnionego. Oczywistym jest, że prawo do kontroli istnienia skargi uprawnionego oskarżyciela na każdym etapie postępowania sądowego przysługuje sądowi i z obowiązku tego nie może zostać zwolniony. A zatem, wniosek o ściganie może być złożony na każdym etapie postępowania, w tym także w postępowaniu odwoławczym, o ile nie nastąpiło przedawnienie karalności przestępstwa ściganego na wniosek.

Wyrok SN z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. IV KK 289/18.

15

Art. 79 § 4 k.p.k.

Przepis art. 79 § 4 k.p.k. zwalnia obrońcę z obowiązku dalszego uczestniczenia w procesie, jeżeli sąd uzna za uzasadnioną opinię biegłych lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzą, iż czyn oskarżonego nie został popełniony w warunkach wyłączenia lub znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem oraz że stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny. Jednak do podjęcia decyzji o ustaniu obrony obowiązkowej niezbędne jest dokonanie przez sąd samodzielnej oceny w zakresie braku okoliczności wymienionych w art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. po stronie oskarżonego. A zatem nieuprawniony jest pogląd, że opinia biegłych psychiatrów automatycznie powoduje uchylenie z mocy prawa obligatoryjnego charakteru obrony. W takiej sytuacji sąd musi wydać postanowienie stwierdzające, że udział oskarżonego nie jest obligatoryjny i zwolnić obrońcę z jego obowiązków, chyba że zachodzą inne okoliczności przemawiające za tym, aby oskarżony miał obrońcę wyznaczonego z urzędu.

Wyrok SN z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. IV KK 235/18.

16

Art. 387 § 2 k.p.k.

Przepis art. 387 § 2 k.p.k. wprost nie wskazuje na konieczność każdorazowego powiadamiania prokuratora, który nie miał obowiązku stawienia się na rozprawę i nie wziął w niej udziału w oparciu o regulację art. 46 § 2 zd. 1 k.p.k., o złożeniu przez oskarżonego wniosku o wydanie wyroku skazującego w trybie art. 387 § 1 k.p.k., nie można wszelako pomijać treści zd. 2 art. 46 § 2 k.p.k., zgodnie z którym przewodniczący lub sąd mogą taką obecność uznać z obowiązkową. Tak będzie w szczególności wówczas, gdy – jak w tej sprawie – oskarżony pod nieobecność prokuratora złoży wniosek w oparciu o przepis art. 387 § 1 k.p.k. lub też zapowie możliwość złożenia takiego wniosku na kolejnym terminie w sytuacji, gdy zachodzi konieczność zarządzenia przerwy w rozprawie albo jej odroczenia. Nie można, czyniąc rozważania w tym zakresie, abstrahować od jednoznacznej treści art. 387 § 2 *in fine* k.p.k. Zgodnie z tym przepisem sąd może uwzględnić wniosek o wydanie wyroku skazującego, gdy

„...nie sprzeciwia się temu prokurator, a także pokrzywdzony należycie powiadomiony o terminie rozprawy oraz pouczone o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego takiego wniosku”. Oczywistym jest więc, że o braku sprzeciwu, w wypadku niestawiennictwa na rozprawę, można mówić – przy zachowaniu wskazanych wyżej warunków – wyłącznie w odniesieniu do pokrzywdzonego, a nie do prokuratora. Ma to niewątpliwie znaczenie dla poprawności wyrokowania z zachowaniem trybu konsensualnego. Konsensus zawierany jest bowiem nie pomiędzy sądem a oskarżonym, lecz pomiędzy stronami postępowania, a więc z jednej strony oskarżycielem i pokrzywdzonym, a z drugiej oskarżonym, zaś do kompetencji sądu należy jedynie uwzględnienie lub nie takiego porozumienia, jeżeli zostaną spełnione pozostałe przesłanki dotyczące tego rodzaju wniosku oskarżonego.

Wyrok SN z dnia 4 czerwca 2019 r., sygn. IV KK 166/18.

17

Art. 437 § 2 k.p.k.

W myśl art. 437 § 2 zd. ostatnie k.p.k. uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie (podkr. – SN) w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne (podkr. – SN) przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Katalog powodów uchylenia wyroku Sądu I instancji jest więc ściśle określony i zamknięty.

Wyrok SN z dnia 25 czerwca 2019 r., sygn. III KS 20/19.

18

Art. 439 § 1 k.p.k.

Sąd bada istnienie bezwzględnych przyczyn odwoławczych z urzędu i niezależnie od granic środka odwoławczego oraz podniesionych zarzutów, a jeśli potwierdzi ich wystąpienie, powinien uchylić zaskarżone orzeczenie. Wynikający z art. 439 k.p.k. nakaz uchylenia orzeczenia ma charakter bezwzględny i niezależny od ustalenia, czy do określonego w tym artykule uchybienia doszło wskutek zawinienia sądu.

Wyrok SN z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. IV KK 235/18.

19

Art. 447 § 2 k.p.k.

Zaskarżenie wyroku co do kary oznacza, że kasacja dotyczy każdego rozstrzygnięcia zawartego w wyroku, które jest związane z karą, a więc nie tylko rodzaju i wymiaru kary, ale również, między innymi, warunkowego zawieszenia jej wykonania, obowiązków z art. 72 § 1 i 2 k.k. oraz dozoru kuratora z art. 73 k.k. Domniemania prawne dotyczące zakresu zaskarżenia wyroku zawarte

w art. 447 § 2–3 k.p.k. nie dotyczą natomiast środków probacyjnych, a jedynie środków karnych i środków kompensacyjnych.

Wyrok SN z dnia 11 czerwca 2019 r., sygn. IV KK 155/18.

20

Art. 519 k.p.k.

W trybie kasacji dochodzi do kontroli zaskarżonego orzeczenia tylko z punktu widzenia naruszenia prawa, z wyłączeniem w zasadzie badania prawidłowości ustaleń faktycznych, gdyż Sąd Najwyższy rozpatrując skargę kasacyjną, nie jest powołany do dokonywania ponownej oceny dowodów.

Postanowienie SN z dnia 12 czerwca 2019 r., sygn. V KK 264/19.

21

Art. 523 § 1 k.p.k.

Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. podstawą kasacji, obok uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k., może być tylko inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego, co wyklucza błąd w ustaleniach faktycznych jako jej podstawę i to zarówno wówczas, gdy został wprost podniesiony w kasacji i tak też zgodnie ze swoim rzeczywistym charakterem procesowym nazwany, jak też wówczas, gdy został nietrafnie nazwany naruszeniem prawa procesowego, pomimo że w istocie podważa tylko poprawność dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych.

Postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. IV KK 89/19.

22

Art. 536 k.p.k.

Przepis art. 536 k.p.k. określając granice rozpoznania kasacji, które stanowią wskazane w niej zarzuty oraz zakres zaskarżenia, równocześnie wprowadza trzy wyjątki od tej zasady. Oznacza to, że w ich przypadku rozpoznający kasację Sąd Najwyższy jest każdorazowo obligowany z urzędu sprawdzić – poza tak oznaczonymi granicami kasacji – czy te stanowiące je sytuacje procesowe *in concreto* nie zaistniały. Jednym z takich przepisów, który musi być zawsze „w polu” przeprowadzanej – wobec danego orzeczenia – kontroli kasacyjnej jest art. 439 k.p.k. Oznacza to, że sąd kasacyjny za każdym razem musi dokonać kontroli skargi kasacyjnej, także w kontekście uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k.

Wyrok SN z dnia 12 czerwca 2019 r., sygn. V KK 121/18.

Sądy Apelacyjne

Prawo karne materialne

23

Art. 77 § 1 k.k.

Warunkowe przedterminowe zwolnienie skazanego w sytuacji jego ucieczki i długotrwałego ukrywania się prowadziłyby do spowodowania poczucia bezkarności skazanego, zaś u pokrzywdzonych do braku poczucia sprawiedliwości, więc sprzeciwiałoby się zasadom prewencji ogólnej. Nawet uwzględniając szereg okoliczności przemawiających za ustabilizowaniem życia przez skazanego w okresie od dnia opuszczenia przez niego kraju w 2004 roku do dnia jego sprowadzenia z powrotem celem wykonania kary, stwierdzić należy, iż warunkowe przedterminowe zwolnienie prowadziłyby do osiągnięcia przez niego w nieuzasadniony sposób korzyści z tego, iż przez długi czas pozostawał on nieuchwytny i nie wykonywał kary, co utwierdziłoby go w poczuciu bezkarności i sprzeciwiałoby się celom, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do niego. Zasadą jest, iż skazany winien dobrowolnie stawić się w zakładzie karnym. Skoro skazany tego nie uczynił, nawet gdy powziął wiedzę o podjęciu działań zmierzających do wykonania orzeczenia przez sprowadzenie go do Polski i w tym trwał dłuży czas, to z zaistniałej zwłoki i zmian, które w tym czasie nastąpiły, nie może wyciągać dla siebie korzystnych skutków.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. II AKz 324/19.

Art. 271 § 1 k.k.

24

Oskarżony miał pełną świadomość tego, że zatwierdzając kosztorysy powykonawcze, podpisując protokoły odbioru wykonanych robót, dokonując wpisu w dzienniku budowy, poświadczając w tych dokumentach nieprawdę.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 6 lutego 2019 r., sygn. AKa 494/18.

25

W myśl regulacji zawartych w ustawie o rachunkowości dokument PZ jest dowodem wewnętrznym dokumentującym przyjęcie towaru (materiału, surowca) do magazynu jednostki z zewnątrz. Na jego podstawie aktualizuje się stan magazynowy o przyjęty towar. Nie generuje on płatności i nie podlega również opodatkowaniu podatkiem VAT, a więc nie wykazuje się przyjęcia z zewnątrz w rejestrze VAT. Nadto PZ nie jest dokumentem księgowym, a więc co do zasady nie ujmuje się go w Księdze Przychodów i Rozchodów. W konsekwencji, dokument PZ – przyjęcie zewnętrzne – nie może być uznane za dokument,

który mógłby być przedmiotem czynności wykonawczej określonej w art. 271 § 1 k.k. Nie było natomiast podstaw do kwestionowania tego, że dokumentami w rozumieniu art. 271 § 1 k.k. są dowody wpłat KW. Oskarżony wystawiając dokumenty w postaci dowodów wpłat – KW bez wątplenia poświadczał w nich nieprawdę co do faktu wpłat określonych w tych dokumentach kwot pieniężnych. Poświadczał w dokumentach będącymi dowodami księgowymi nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne. Dokumenty te były następie podstawą do wystawiania faktur.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 28 lutego 2019 r., sygn. II AKa 319/18.

Prawo karne procesowe

26

Art. 171 § 5 k.p.k.

Prowadzenie czynności rozpytania z wykorzystaniem technik przesłuchań, zgodnie z którymi zadaje się osobie podejrzewanej wiele pytań, w różnym porządku chronologicznym, w różnej konfiguracji, w intensywny sposób, powodując u tej osoby zakłopotanie i zdenerwowanie nie przesądza o wytworzeniu warunków wyłączających swobodę wypowiedzi. Te same argumenty znajdują zastosowanie także do oceny swobodnej wypowiedzi podejrzanego oraz świadków. W postępowaniu przygotowawczym, w szczególności na etapie typowania potencjalnych osób podejrzanych, już z natury i charakteru wykonywanych wówczas czynności, wynika konieczność prowadzenia ich niejednokrotnie w sposób intensywny i często nieszablonowy. Jeżeli zatem nie zachodzą dodatkowe elementy, które świadczyłyby o stosowaniu przemocy fizycznej lub psychicznej wobec osób podejrzewanych, podejrzanych lub świadków, nie powinno się automatycznie deprecjonować ich efektów. Jest naturalne, że osobie rozpytywanej lub przesłuchiwanej towarzyszy stres, którego stopień zależy nie tylko od zachowania funkcjonariuszy organów ścigania. Jednakże stres, nawet jeżeli idzie w parze ze zdenerwowaniem i zakłopotaniem rozpytywanej lub przesłuchiwanej osoby nie może dyskredytować znaczenia uzyskanych informacji. Dlatego ocena zeznań funkcjonariuszy Policji w związku z treścią sporządzonych notatek z rozpytania oskarżonego, jak i ocena wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym powinna uwzględniać wszystkie elementy towarzyszące opisywanym czynnościom i jednocześnie odnosić się do pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 21 września 2018 r., sygn. II AKa 271/18.

27

Art. 174 k.p.k.

W świetle art. 274 k.p.k. notatka urzędowa sporządzona z czynności rozpytania nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego. Nie można bowiem dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego wyłącznie na podstawie sporządzonej notatki. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie przesłuchania w charakterze świadka funkcjonariusza Policji, który dokonał czynności rozpytania i sporządził z niej notatkę urzędową. Taki dowód jest dopuszczalny i podlega ocenie w kontekście całokształtu zebranego materiału dowodowego. Można przesłuchać funkcjonariusza Policji na temat przebiegu przeprowadzonej przez niego rozmowy z oskarżonym. Nie jest zakazane przed przesłuchaniem oskarżonego prowadzenie z nim rozmowy na temat zdarzenia, o ile nie jest to związane ze stosowaniem przymusu fizycznego i psychicznego, celem zmuszenia oskarżonego do przyznania się, jak również nie jest zakazane podawanie oskarżonemu dowodów i okoliczności, które mają wskazywać na jego sprawstwo.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 21 września 2018 r., sygn. II Aka 271/18.

28

Art. 263 § 1 k.p.k.

O ile nie uzasadnia przedłużenia tymczasowego aresztowania na kolejny okres „rozwojowy charakter śledztwa”, czy też mogąca pojawić się konieczność zatrzymania i przedstawienia zarzutów innym osobom biorącym udział w przestępstwach objętych śledztwem, to z pewnością za wystarczające do jego dalszego stosowania wobec podejrzanego należy uznać czynności zmierzające do ustalenia roli i udziału w przestępczym procederze oraz zweryfikowania złożonych wyjaśnień ze zgromadzoną do tej pory w sprawie obszerną dokumentacją.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 6 sierpnia 2019 r., sygn. II AKz 674/19.

29

Art. 281 k.p.k.

W niniejszej sprawie zostały spełnione warunki formalne wydania listu żelaznego. Podejrzaný przebywa bowiem poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, a nadto złożył oświadczenie, o jakim mowa w art. 282 § 1 pkt 1–3 k.p.k. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że wydanie listu żelaznego przez sąd ma charakter fakultatywny. Spełnienie zatem przez podejrzanego wymagań formalnych nie obliguje jeszcze sądu do wydania listu żelaznego, bowiem w tym celu koniecznym staje się dokonanie oceny w aspekcie celowości zastosowania takiego środka. Rozważając kwestię wydania listu żelaznego nie można skupiać się wyłącznie na realizacji interesu podejrzanego. Istotnym jest również zabezpieczenie dobra wymiaru sprawiedliwości, a w tym celów prowadzonego postępowania. Dotychczasowe zachowanie podejrzanego nie daje gwarancji dobrowolności stawieństwa i stosowania się do obostrzeń listu żelaznego,

a co za tym idzie założenie, że uzyskaną gwarancję wykorzysta zgodnie z jej przeznaczeniem. Pozytywna ocena stosowania się przez podejrzanego do warunków, a w zasadzie wymogów listu żelaznego stanowi istotną przesłankę celowości zastosowania tego środka. Podejrzanym mimo przedstawienia zarzutu z art. 263 § 2 k.k. nie odbierał kierowanej do niego korespondencji, jak również wyjechał na terytorium Republiki Słowackiej, nie informując o tym organów postępowania przygotowawczego. Mając również na uwadze fakt, że podejrzanemu postawiono zarzut kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, nie można wykluczyć, że w warunkach wolnościowych, wbrew jego zapewnieniom, może podjąć próby utrudniania prowadzonego postępowania. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że udział w strukturze zorganizowanej wystarczająco uzasadnia obawę matactwa, a to ze względu na znajomość jej uczestników, ich wzajemne powiązania, istnienie dróg przepływu informacji, solidarność grupową bądź także inne środki wywierania wpływu od gróźb po przekazywanie czy zapewnianie środków do życia.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 21 maja 2019 r., sygn. II AKz 350/19.

30

Art. 282 § 2 k.p.k.

Jednym z podstawowych obowiązków nałożonych na oskarżonego przy wydaniu listu żelaznego był zakaz opuszczania bez zezwolenia sądu obranego miejsca pobytu w kraju. Przez miejsce to należy rozumieć miejscowość, w której oskarżony przebywa, przy czym sąd w postanowieniu o wydaniu listu żelaznego wskazał dokładny adres pobytu. Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, iż oskarżony, któremu wydano list żelazny, musi uzyskać pozwolenie sądu w każdym przypadku, nawet kilkudniowego opuszczenia obranego miejsca pobytu w kraju. Jak wynika z akt sprawy oskarżony opuścił terytorium kraju i wyjechał do Niemiec, nie występując o wyrażenie zgody do sądu, w związku z czym nie zostały zmienione warunki wydanego wobec niego listu żelaznego. Nie sposób mieć wątpliwości, że tym samym złamał podstawowy i zasadniczy warunek umożliwiający mu korzystanie z dobrodziejstwa listu żelaznego. Stosownie zaś do przywołanych na wstępie regulacji prawnych, okoliczność ta czyni obligatoryjnym odwołanie listu żelaznego oraz orzeczenie przepadku przedmiotów poręczenia majątkowego, nie pozostawiając sądowi w tym zakresie żadnej swobody decyzyjnej.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 21 maja 2019 r., sygn. II AKz 283/19.

31

Art. 354 pkt 1 k.p.k.

Z przepisu art. 354 pkt 1 k.p.k. wynika, że w postępowaniu o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i zastosowanie środków zabezpieczających nie stosuje się przepisów o oskarżycielu posiłkowym. Tym

samym w tym postępowaniu pokrzywdzony nie posiada statusu strony. Żaden przepis szczególny nie daje pokrzywdzonemu uprawnienia, aby w przypadku wydania orzeczenia w tym przedmiocie przysługiwała mu możliwość jego zaskarżenia.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 7 maja 2019 r., sygn. II AKz 261/19.

32

Art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Pominięcie w uzasadnieniu wyroku rozważań faktycznych lub prawnych oznacza jedynie, że Sąd nie przedstawił ich w formie pisemnej. Z takiego zaniechania nie można logicznie wywodzić, iż rozważania te w ogóle nie były objęte procesem myślowym poprzedzającym wydanie orzeczenia. Oczywiście, brak analizowanych rozważań osłabia argumentację przemawiającą za trafnością wydanego wyroku, ale choć to ułatwia podważenie jego zasadności stronie niezadowolonej z rozstrzygnięcia oraz utrudnia kontrolę odwoławczą, tej ostatniej nie uniemożliwia. Pamiętać bowiem należy, że poza wyjątkiem z art. 425 § 2 zd. 3 k.p.k., Sąd II instancji orzeka o utrzymaniu w mocy, zmianie lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia, a nie jego pisemnych motywów. Kontrola instancyjna nie polega wyłącznie na analizie uzasadnienia wyroku, ale na analizie czynności procesowych dokonywanych przez sąd i treści przeprowadzonych dowodów w kontekście stawianych orzeczeniu zarzutów. Nie można było zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, że brak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku określonych rozważań, w szczególności o charakterze prawnym, naruszał prawa do obrony wymienionej. Oskarżona wszak wiedziała, o co została oskarżona i za co skazana, a w procesie prowadzonym przeciwko niej reprezentował ją obrońca. Nie sposób uznać, aby wadliwość uzasadnienia wyroku naruszały prawo do obrony oskarżonej w kontekście zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji).

Wyrok SA w Katowicach z dnia 27 grudnia 2018 r., sygn. II AKa 370/18.

33

Art. 427 § 1 k.p.k.

Należy wskazać na oczywistą wadliwość wniosku apelacyjnego. Procedura karna nie przewiduje niewinnienia od części (fragmentu) czynu, a takiego postąpienia domagał się skarżący.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 9 listopada 2018 r., sygn. II AKa 443/18.

34

Art. 429 § 1 k.p.k.

Asesor Prokuratury Rejonowej nie był osobą uprawnioną do sporządzenia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego, gdyż nie prowadził on postępowania

przygotowawczego w sprawie, a co więcej, nie dokonał w jego toku żadnych czynności.

Sformułowanie „udział” z art. 173 § 1 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze, nie jest tożsame z pojęciem „występowanie” z pkt 2 tegoż przepisu. Wynika to przede wszystkim z innego charakteru postępowania toczącego się przed sądami powszechnymi, a Sądem Najwyższym. Samo „występowanie przed sądem” jest pojęciem węższym niż „udział w postępowaniu”. Z tych powodów nie sposób wywodzić, że skoro punkt 1 zacytowanego wyżej przepisu nie wskazuje wprost o niemożności sporządzania przez asesora środka odwoławczego w postępowaniach przed sądami okręgowymi i apelacyjnymi, a czyni to wyłącznie w odniesieniu do postępowania przed Sądem Najwyższym, to tym samym ustawodawca zezwala na sporządzanie takich pism procesowych przez asesora prokuratorskiego. Udział prokuratora w postępowaniu sądowym reguluje rozdział 2 ustawy Prawo o prokuraturze, gdzie w art. 64 wskazano, że w postępowaniu przed sądem prokurator sprawuje funkcję oskarżyciela publicznego oraz podejmuje czynności zmierzające do prawidłowego i jednolitego stosowania prawa. W myśl wspomnianego przepisu oskarżyciel publiczny realizuje ten cel przez branie udziału w rozprawach i posiedzeniach, składanie wniosków co do wymiaru kary i innych rozstrzygnięć, a także zaskarżanie orzeczenia i zarządzenia, które uznaje za niesłuszne (Kiełtyka Andrzej, Kotowski Wojciech, Ważny Andrzej, Prawo o prokuraturze. Komentarz, WK 2017). Wszystkie wymienione czynności, a więc i wniesienie apelacji od nieprawomocnego wyroku sądu I instancji, składają się na termin „udziału w postępowaniu przed sądem” i nie można zgodzić się z argumentacją prokuratora, jakoby był on ograniczony tylko i wyłącznie do brania udziału w rozprawach i posiedzeniach. Sąd nie uwzględnił także argumentacji skarżącego, jakoby usunięcie braku w postaci wniesienia środka odwoławczego przez osobę nieuprawnioną było możliwe w trybie art. 120 k.p.k. Czynność taka nie może zostać dokonana, zaś uznanie asesora za osobę nieuprawnioną w rozumieniu art. 429 § 1 k.p.k. jest jak najbardziej zasadne. Wprawdzie nie budzi wątpliwości, że apelacja jest pismem procesowym, o jakim mowa w art. 120 k.p.k., pytanie jednak natury zasadniczej sprowadza się do tego, czy złożenie pod nią podpisu przez asesora prokuratorskiego, a nie prokuratora, jest brakiem formalnym, który może zostać uzupełniony w tym trybie.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 30 lipca 2019 r., sygn. II AKa 361/19.

35

Art. 552 § 1 k.p.k.

W przypadku złożenia wniosku w trybie przepisów rozdziału 58 k.p.k., dotyczącego roszczeń o innym charakterze, niż wymienione w art. 552 k.p.k., sąd właściwy w sprawach karnych powinien umorzyć postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., co definitywnie zamyka postępowanie prowadzone na

podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego. W dalszej kolejności powinien jednak podjąć działania zmierzające do nadania dalszego biegu wnioskowi, nie wykluczając ewentualnego wezwania wnioskodawcy do sprecyzowania jego żądań. Czynnością następczą, po umorzeniu postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. powinno być przekazanie wniosku właściwemu sądowi cywilnemu. Może to nastąpić na podstawie zarządzenia o przekazaniu sprawy innemu wydziałowi, jeśli właściwy rzeczowo jest ten sam sąd, do którego sprawa wpłynęła (odpowiednio stosowany § 55 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych), ewentualnie wyznaczenia tego wydziału przez prezesa sądu (§ 55 ust. 2 rozporządzenia), względnie na podstawie postanowienia w przedmiocie właściwości. Wtórny zagadnieniem jest natomiast to, czy sąd właściwy do rozpoznawania spraw karnych (w praktyce wydział karny) ma to uczynić samodzielnie, np. w tym samym postanowieniu, którym umarza postępowanie, czy też poprzestać na przekazaniu sprawy wydziałowi cywilnemu.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 11 czerwca 2019 r., sygn. II AKz 362/19.

36

Art. 607k k.p.k.

Nie ulega wątpliwości, że w wyroku z dnia 27 maja 2019 roku w połączonych sprawach C-508 i C-82/19, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dokonał wykładni, art. 6 ust. 1 decyzji ramowej Rady 2002/584/WSiSW z dnia 13 czerwca 2002 roku w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między państwami członkowskimi (dalej decyzja ramowa 2002/584), w której uznał, że pojęcie „wydającego nakaz organu sądowego” w rozumieniu wskazanego przepisu należy interpretować w taki sposób, że nie obejmuje ono prokuratur państwa członkowskiego, które są narażone na ryzyko podlegania, bezpośrednio lub pośrednio, indywidualnym poleceniom lub instrukcjom ze strony organu władzy wykonawczej, takiego jak minister sprawiedliwości w ramach podejmowania decyzji w sprawie wydania ENA. Z uwagi na treść powyższego wyroku należy zgodzić się, że wykonanie ENA wystawionego przez Prokuraturę w S. stanowiłoby obrazę obowiązku, jaki prawo wspólnotowe nakłada na organy państw członkowskich, który polega na zapewnieniu decyzjom ramowym efektywności i ich prounijną wykładnię. Sąd Rejonowy dopełnił ciążący na nim obowiązek zapewnienia ochrony na drugim poziomie, a sam fakt, że europejski nakaz aresztowania wydany przez sąd jest tożsamy zarówno przedmiotowo, jak i podmiotowo z pierwotnym nakazem wydanym przez prokuraturę nie może podważać w żaden sposób zasady wzajemnego uznawania. Konieczność wydania nakazu przez sąd, a nie prokuraturę, była wynikiem wydania wyroku TSUE w sprawach C-508 i C-82/19, a nie błędu niemieckich organów sprawiedliwości na etapie po-

dejmowania decyzji w tej kwestii. Ponowne wystawienie ENA, już przez właściwy organ sądowy, skutkowało usunięciem wady nakazu, polegającej na wystawieniu go przez nieuprawniony organ sądowy. Nie można więc podzielić zarzutów obrońcy, jakoby wydanie w niniejszej sprawie ENA przez sąd wymagało ponownego przeprowadzenia procedury przewidzianej w art. 607k k.p.k., gdyż z uwagi na tożsamą treść nakazu wystawionego przez Sąd Rejonowy w K. z nakazem wystawionym przez Prokuraturę w S., ponowne przesłuchanie i pouczenie oskarżonego, a także wniesienie wniosku do właściwego miejscowo sądu okręgowego służyłoby jedynie oddaleniu w czasie momentu wydania merytorycznej decyzji. W orzecznictwie panuje pogląd, że stwierdzenie naruszenia wolności oraz praw człowieka i obywatela, które byłoby wynikiem wykonania ENA nie może się opierać na abstrakcyjnych rozważaniach, ale musi uwzględniać konkretną sytuację procesową.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 6 sierpnia 2019 r., sygn. II AKz 704/19.

37

Art. 611t k.p.k.

Celem przyjętego rozwiązania z art. 611t k.p.k. jest założenie, że wykonanie kary w danym państwie wykonującym powinno zwiększać szanse na resocjalizację osoby skazanej. Dlatego też wskazane jest przekazywanie wyroków do wykonania do państwa, w którym skazany posiada określone więzi lub które traktuje jako miejsce, z którym łączy go więzi rodzinne, językowe, kulturowe, społeczne, gospodarcze lub innego rodzaju. Zgodnie z motywem 17 preambuły decyzji ramowej Rady Unii Europejskiej 2008/909/WSiSW z dnia 27 listopada 2008 r. pojęcie państwa, w którym osoba skazana „mieszka”, oznacza miejsce, z którym osoba ta jest związana przez zwykłe miejsce pobytu i przez takie elementy, jak rodzina oraz więzi społeczne i zawodowe. Skazany nie posiada obywatelstwa niemieckiego, nie zamieszkiwał w Niemczech przed skazaniem oraz nie łączyły uprzednio skazanego więzi ani zawodowe, ani gospodarcze z tym krajem. Skazanego nie łączy także z Republiką Federalną Niemiec żadne więzi językowe, kulturowe czy społeczne, centrum życiowe zaś skazanego nie znajdowało się nigdy na terytorium tego państwa. Brak jest zatem podstaw w niniejszej sprawie by uznać, iż wykonywanie kary pozbawienia wolności na terytorium państwa sąsiedniego pozwoliłoby w większym stopniu zrealizować wychowawcze i zapobiegawcze cele kary.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 16 lipca 2019 r., sygn. II AKz 567/19.

38

Art. 618 § 1 pkt 8 k.p.k.

Punktem wyjścia dla rozważań jest art. 618 § 1 pkt 8 k.p.k., w myśl którego wydatki Skarbu Państwa obejmują w szczególności wypłaty dokonane z tytułu kosztów postępowania mediacyjnego. Wysokość tych kosztów określona jest

w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 663), zwanym dalej rozporządzeniem. W myśl § 4 ust. 1 rozporządzenia w skład kosztów postępowania mediacyjnego wchodzi: należność zryczałtowana za przeprowadzenie postępowania mediacyjnego oraz ryczałt za doręczenia pism związanych z przeprowadzeniem mediacji. Z przepisu tego jasno wynika, że ryczałt za doręczenia stanowi koszt niezależny od należności zryczałtowanej za przeprowadzenie postępowania mediacyjnego, a dopiero ich suma składa się na koszty postępowania mediacyjnego. W myśl § 4 ust. 2 rozporządzenia wysokość wspomnianej należności zryczałtowanej wynosi 120 zł, natomiast zgodnie z ust. 3 owego paragrafu, do ryczałtu za doręczenie pism związanych z postępowaniem stosuje się odpowiednio § 1 rozporządzenia. Ten ostatni przepis stanowi, że ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism wynosi w postępowaniu przygotowawczym oraz w każdej instancji w postępowaniu sądowym po 20 zł, niezależnie od liczby doręczonych pism. W ocenie Sądu Apelacyjnego, odpowiednie stosowanie tej normy w odniesieniu do kosztów postępowania mediacyjnego prowadzi do wniosku, że ryczałt za doręczenie pism związanych z tym postępowaniem wynosi właśnie 20 zł.

Nadto, w myśl § 4 ust. 4 rozporządzenia, jeżeli podmiotem uprawnionym do przeprowadzenia mediacji jest podatnik zobowiązany do rozliczenia podatku od towarów i usług, wysokość kosztów postępowania mediacyjnego, o którym mowa w ust. 1, podwyższa się o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług. Oznacza to, że suma należności zryczałtowanej za przeprowadzenie postępowania mediacyjnego wynoszącej 120 zł oraz ryczałtu za doręczenia pism związanych z przeprowadzeniem mediacji wynoszącego 20 zł, winna ulec podwyższeniu o stawkę podatku VAT, wynoszącą aktualnie 23%.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 15 lipca 2019 r., sygn. II AKz 599/19.

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

39

Art. 143–147 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., w związku z art. 601 k.p.c. i art. 184 k.r.o.

Kurator ustanowiony w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku przez sąd orzekający dla uczestnika postępowania, którego miejsce pobytu nie jest znane (art. 143–147 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), nie jest uprawniony do złożenia wniosku (art. 601 k.p.c.) o ustanowienie dla tego uczestnika kuratora, o którym mowa w art. 184 k.r.o.

Z uzasadnienia:

Istota pierwszego z przedstawionych zagadnień prawnych sprowadza się do pytania o to, czy ustanowiony przez sąd prowadzący postępowanie w sprawie kurator dla uczestnika postępowania, którego miejsce pobytu nie jest znane (art. 143–147 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), jest uprawniony do złożenia wniosku o ustanowienie dla tego uczestnika postępowania – jako osoby, która z powodu nieobecności nie może prowadzić swoich spraw i nie ma pełnomocnika – kuratora określonego w art. 184 k.r.o. Przed przystąpieniem do analizy tak sformułowanego zagadnienia prawnego wyjaśnić należy dwie kwestie.

Po pierwsze, przepisy art. 143–147 k.p.c. dotyczące kuratora ustanawianego dla strony, której miejsce pobytu nie jest znane, mają odpowiednie zastosowanie także w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c., por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1958 r., sygn. 4 CO 19/58, OSNCK 1959, nr 2, poz. 60; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2007 r., sygn. II CSK 261/07, OSNC–ZD 2008, nr C, poz. 84). Przepis art. 510 § 2 zdanie trzecie k.p.c., dotyczący ustanowienia kuratora dla zainteresowanego, którego miejsce pobytu nie jest znane, nie przewiduje nowego rodzaju kuratora, odmiennego od kuratora, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c. Wynika z niego jedynie to, że w postępowaniu nieprocesowym kuratora, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c., sąd może wyznaczyć z urzędu dla zainteresowanego, którego miejsce pobytu nie jest znane. Oznacza to, że reguły dotyczące zakresu umocowania kuratora, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c., dotyczą wprost takiego kuratora ustanowionego w procesie oraz odpowiednio tegoż kuratora ustanowionego w postępowaniu nieprocesowym. Odpowiednie stosowanie przepisów o kuratorze, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c., do takiego kuratora ustano-

wionego na potrzeby postępowania nieprocesowego obejmuje, co oczywiste, także przepis art. 146 k.p.c.

Po drugie, w okolicznościach sprawy kurator, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c., został ustanowiony w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po J. N. prowadzonej przez Sąd Rejonowy w K. przed dniem 15 marca 2018 r., tj. przed wejściem w życie art. 146 k.p.c. w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 398 z późn. zm., dalej jako: „ustawa nowelizująca”). Na mocy ustawy nowelizującej z dniem 15 marca 2018 r. przepis art. 69 k.p.c. uzyskał nowe brzmienie. W wyniku tej nowelizacji pojawił się w tym przepisie nowy § 3, stanowiący, że kurator ustanowiony na podstawie art. 69 § 1 k.p.c. jest umocowany do dokonywania wszystkich czynności łączących się ze sprawą. Przepis art. 69 § 3 k.p.c. z mocy art. 146 k.p.c. w brzmieniu ustalonym ustawą nowelizującą ma odpowiednie zastosowanie do kuratora, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c. Biorąc pod uwagę to, że przepis art. 42 ustawy nowelizującej nakazem stosowania przepisów dotychczasowych do określonych w nim kuratorów nie obejmuje kuratora, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c., należy przyjąć, że do takiego kuratora od dnia 15 marca 2018 r. stosuje się art. 69 § 3 w związku z art. 146 k.p.c. w brzmieniu, które tym przepisem nadała ustawa nowelizująca, choćby kurator taki został ustanowiony przed dniem 15 marca 2018 r.

Odrębnie należy wskazać, że w niniejszej sprawie wniosek o ustanowienie dla M. N. kuratora, o którym mowa w art. 184 k.r.o., został złożony także przed dniem 15 marca 2018 r. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 316 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oraz w braku w ustawie nowelizującej odmiennych miarodajnych regulacji intertemporalnych należy przyjąć, że przy ocenie uprawnienia kuratora, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c., do wystąpienia z tym wnioskiem należy stosować przepisy dotyczące zakresu kompetencji tego kuratora obowiązujące w chwili, w której rozstrzygane jest rozpatrywane zagadnienie prawne. W efekcie punktem odniesienia dla dalszych rozważań jest art. 69 § 3 w związku z art. 146 i z art. 13 § 2 k.p.c. w jego brzmieniu obowiązującym od dnia 15 marca 2018 r.

Kurator, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c., jest tzw. kuratorem procesowym, działającym jako przedstawiciel ustawowy osoby, której miejsce pobytu nie jest znane. Jego uprawnienia ograniczone są do działania w postępowaniu cywilnym. Podstawę jego ustanowienia stanowią wyłącznie przepisy kodeksu postępowania cywilnego, tj. art. 143–147 k.p.c. Przed nadaniem nowego brzmienia art. 146 k.p.c., odsyłającego do nowego art. 69 § 3 k.p.c., nie budziło wątpliwości to, że kurator, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c., niezależnie od jego obowiązków związanych ze zbieraniem informacji dotyczących sprawy i miejsca pobytu osoby, dla której został ustanowiony, pozostaje umocowany do podejmowania w imieniu tej osoby wszystkich czynności procesowych związa-

nych ze sprawą (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1991 r., sygn. III CRN 70/91, niepubl.; z dnia 2 sierpnia 2007 r., sygn. V CSK 155/07, niepubl.; z dnia 14 kwietnia 2016 r., sygn. IV CSK 412/15, niepubl.; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1997 r., sygn. II CKU 82/97, niepubl. i z dnia 17 października 2007 r., sygn. II CSK 261/07, OSNC–ZD 2008, nr D, poz. 84). Wątpliwości budziła kwestia, czy może on dokonywać w imieniu osoby, za którą działa, również czynności dyspozycyjnych (zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa albo zawarcie ugody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2007 r., sygn. II CSK 261/07, OSNC–ZD 2008, nr D, poz. 84).

Niezależnie od tego przyjmowano jednak zgodnie, że kurator, o którym mowa, jest ustanawiany dla konkretnego postępowania, tj. może działać za osobę, której miejsce pobytu nie jest znane, tylko w postępowaniu, w którym został ustanowiony. Nie jest uprawniony do działania w imieniu tej osoby w kolejnych lub równolegle prowadzonych postępowaniach z jej udziałem lub jej dotyczących. Precyzowano, że uprawnienie kuratora do działania za daną osobę w postępowaniu, w którym został on ustanowiony, obejmuje nie tylko postępowanie główne (w sprawie), ale także wszelkie związane z nim postępowania pomocnicze.

Obecnie z art. 69 § 3 w związku z art. 146 k.p.c. wynika, że kurator, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c., jest umocowany do dokonywania wszystkich czynności łączących się ze sprawą. O ile można rozważać, czy jest to zmiana normatywna, która pozytywnie rozstrzygnęła wątpliwości w kwestii dopuszczalności dokonywania przez tego kuratora czynności dyspozycyjnych, a nawet rozpatrywać to, czy rozszerzyła ona jego uprawnienia w ogólności także na czynności materialnoprawne podejmowane w postępowaniu, w którym został on ustanowiony, o tyle nie zmieniła ona założenia, że umocowanie kuratora, o którym mowa, nadal pozostaje ograniczone do postępowania, w którym został on ustanowiony, włączając w to związane z tym postępowaniem – jako postępowaniem głównym – postępowania pomocnicze. Przez określenie, że kurator, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c., jest umocowany do dokonywania wszystkich czynności łączących się ze sprawą, rozumieć należy to, że może on dokonywać takich czynności w postępowaniu, w którym został ustanowiony i w którym rozpoznawana jest ta sprawa.

Kurator, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c., nie ma – także pod rządami art. 69 § 3 w związku z art. 146 k.p.c. – umocowania do działania za osobę, której miejsce pobytu nie jest znane, w innym postępowaniu (postępowaniu głównym i związanych z nim postępowaniach pomocniczych) niż to postępowanie, w którym go ustanowiono. Skoro umocowanie kuratora, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c., do dokonywania wszystkich czynności łączących się ze sprawą obejmuje wszystkie takie czynności dokonywane w postępowaniu, w którym kurator ten został ustanowiony, i w którym rozpoznawana jest ta sprawa, to nie rozciąga się ono na jakiegokolwiek czynności w innym postępowaniu.

niu, w którym załatwiana jest inna sprawa. Wyłączenie umocowania kuratora do działania w innym postępowaniu niż to, w którym został ustanowiony, obejmuje nie tylko samo uczestniczenie w tym innym postępowaniu w imieniu osoby, dla której został powołany, ale także wszczynanie takiego postępowania w jej imieniu i na jej rzecz.

Odniesienie powyższego założenia do rozpatrywanego zagadnienia prawnego prowadzi do wniosku, że kurator, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c., nie może wystąpić na podstawie art. 601 k.p.c. z wnioskiem o ustanowienie dla osoby, której miejsce pobytu nie jest znane, kuratora, o którym mowa w art. 184 k.r.o. Wniosek taki wszczyna odrębne postępowanie w sprawie o ustanowienie kuratora, o którym mowa w art. 184 k.r.o. Postępowanie takie jest postępowaniem głównym (w sprawie) innym niż postępowanie, w którym i na potrzeby którego ustanowiony jest kurator, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c. Nie stanowi ono natomiast postępowania pomocniczego w stosunku do postępowania w sprawie, w którym ustanowiony został kurator, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c. Odrębność postępowania, w którym i na potrzeby którego dla osoby nieznannej z miejsca pobytu został ustanowiony kurator określony w art. 143–147 k.p.c., i sprawy załatwianej w tym postępowaniu od postępowania o ustanowienie dla tej samej osoby kuratora określonego w art. 184 k.r.o. i sprawy o ustanowienie tego kuratora powoduje, że kurator ustanowiony w pierwszym postępowaniu w żadnym razie nie jest umocowany do złożenia wniosku o wszczęcie drugiego postępowania.

Stanowisko to potwierdza fakt, że kurator określony w art. 143–147 k.p.c., gdyby miał występować z wnioskiem o ustanowienie kuratora określonego w art. 184 k.r.o., musiałby działać w imieniu osoby nieznannej z miejsca pobytu, dla której został on ustanowiony. Trudno taką sytuacją zaakceptować, ponieważ w sensie konstrukcyjnym oznaczałoby ona, że osoba nieznaną z miejsca pobytu, działającą przez kuratora, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c., występowałaby z wnioskiem o ustanowienie dla siebie kuratora, o którym mowa w art. 184 k.r.o. Tymczasem z wnioskiem takim może wystąpić z oczywistych względów tylko osoba trzecia. Nie można z kolei przyjąć, że z wnioskiem w takiej sytuacji występowałby kurator określony w art. 143–147 k.p.c. we własnym imieniu, tj. jako osoba, która została powołana na kuratora i która miałaby być zainteresowana w ujęciu art. 601 k.p.c., a nie w charakterze kuratora. Osoba będąca kuratorem z samego tylko powodu pełnienia tej funkcji nie uzyskuje bowiem przymiotu osoby zainteresowanej w rozumieniu art. 601 k.p.c.

Oceny, że kurator ustanowiony na podstawie art. 143–147 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. dla uczestnika postępowania nie może wystąpić o ustanowienie dla tego uczestnika kuratora określonego w art. 184 k.r.o., nie zmienia zobowiązanie przez sąd kuratora, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c., w postępowaniu, w którym został on ustanowiony, do złożenia wniosku o ustanowienie dla uczestnika tego postępowania kuratora, o którym mowa w art. 184 k.r.o.

Zakres umocowania kuratora, o którym mowa w art. 143–147 k.p.c., do działania za stronę albo uczestnika postępowania, wynika z ustawy, nie może wobec tego zostać zmieniony (rozszerzony albo ograniczony) przez sąd orzekający, który tego kuratora ustanowił.

Wyjaśnić należy, że Sąd Najwyższy w niniejszym składzie przyjmuje, iż kurator określony w art. 184 k.r.o. zgodnie z art. 601 k.p.c. może być ustanowiony tylko na wniosek osoby zainteresowanej, a nie przez sąd z urzędu (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2006 r., sygn. III CZP 89/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 128). Przepis art. 601 k.p.c. jest w tym zakresie wyjątkiem od ogólnej reguły, wyrażonej w art. 570 k.p.c. i stanowiącej, że sąd opiekuńczy może wszcząć postępowanie z urzędu. Odrębną kwestią – w razie złożenia wniosku przez zainteresowaną osobę – jest dokonanie ustaleń w zakresie merytorycznych przesłanek ustanowienia kuratora, o którym mowa w art. 184 k.r.o. W szczególności kwestia, czy osoba nieobecna nie może prowadzić swych spraw, może być wykazana przez wnioskodawcę względnie ustalona przez sąd z urzędu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1969 r., sygn. III CRN 427/68, niepubl.).

Uznając, że kurator ustanowiony na podstawie art. 143–147 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. dla uczestnika postępowania nie może wystąpić o ustanowienie dla tego uczestnika kuratora określonego w art. 184 k.r.o. i że kurator określony w art. 184 może być ustanowiony tylko na wniosek, a nie przez sąd z urzędu, stwierdzić należy, że w okolicznościach sprawy nie ma już podstaw do rozpatrywania drugiego i trzeciego zagadnienia prawnego, tj. pytania, czy kurator określony w art. 184 k.r.o. może być umocowany do złożenia oświadczenia o przyjęciu albo o odrzuceniu spadku w imieniu uczestnika postępowania, dla którego miałby zostać ustanowiony, i pytania, czy sąd ustanawiając takiego kuratora ma obowiązek określić jednoznacznie, czy upoważnia go do odrzucenia bądź przyjęcia spadku.

Uchwała SN z dnia 24 stycznia 2020 r., sygn. III CZP 41/19.

Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

Prawo Pracy

40

Art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz w związku z art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c.

Sprawę o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy dochodzone przez pracownika od pracodawcy na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. rozpoznaje sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i

dwóch ławników (art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c.). Sąd Najwyższy postanowił nadać uchwale moc zasady prawnej i ustalił, że przyjęta w uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia.

Z uzasadnienia:

Rozważania należy rozpocząć od czynności porządkujących. Zagadnienie prawne zostało ograniczone do sytuacji, w której pracownik dochodzi tylko roszczenia na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Znaczy to tyle, że poza jego zasięgiem pozostaje kwestia składu sądu, gdy dojdzie do kumulacji roszczeń wywodzonych z Kodeksu pracy i Kodeksu cywilnego. Zagadnienie nie obejmuje też występowania kumulacji podmiotowej po stronie pozwanej (gdy obok pracodawcy zostanie pozwany również inny podmiot).

Podłożem dostrzeżonej przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego rozbieżności jest odmienna wykładnia art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. W sprawie I PK 136/14 Sąd Najwyższy, odwołując się do poglądu wyrażonego w uchwale z dnia 5 czerwca 2013 r., sygn. III PZP 2/13 (OSNP 2014, nr 2, poz. 17), powtórzył myśl, zgodnie z którą skład „ławniczy” sądu z art. 47 § 2 k.p.c. nie może być postrzegany jako wyjątek od składu jednoosobowego z art. 47 § 1 k.p.c. W sprawach z zakresu prawa pracy funkcjonują bowiem dwie równorzędne zasady odnoszące się do składu sądu. Doprowadziło to Sąd Najwyższy do konkluzji, że przy interpretacji art. 47 § 2 k.p.c. nie powinno się stosować wykładni zawężającej, mogącej mieć zastosowanie do wyjątków od reguły. Mimo podkreślenia tej dyrektywy kierunkowej, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c., który statuuje skład ławniczy sądu w sprawie o „odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy”, należy rozumieć w ten sposób, że sąd rozpoznaje w składzie ławniczym tylko sprawę o odszkodowanie przewidziane w Kodeksie pracy (art. 45 i 56 k.p.). Natomiast pozostałe roszczenia odszkodowawcze (zwłaszcza oparte na podstawie z Kodeksu cywilnego) rozpoznawane są w składzie jednego sędziego, zgodnie z zasadą określoną w art. 47 § 1 k.p.c. Na poparcie tej tezy Sąd Najwyższy odwołał się do poglądów doktryny, a także nawiązał do wypowiedzi Sądu Najwyższego zawartej w uzasadnieniu uchwały z dnia 18 marca 2008 r., sygn. II PZP 1/08 (OSNP 2008, nr 17–18, poz. 248). Wyrażono tam pogląd, że rozpoznanie w postępowaniu zwykłym sprawy, w której po stronie pozwanej zachodzi współuczestnictwo materialne (art. 72 § 3 w związku z art. 72 § 2 k.p.c.), wyłącza stosowanie przepisu o składzie sądu w sprawach z zakresu prawa pracy. Czyli, że sprawa, w której po stronie pozwanej zachodzi współuczestnictwo materialne pomiędzy podmiotami, co do których właściwe jest postępowanie zwykłe i postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy, nie posiada charakteru sprawy „pracowniczej”, lecz jest sprawą cywilną podlegającą rozpoznaniu w postępowaniu zwykłym przez sąd cywilny w składzie właściwym dla tego postępowania.

Mając na uwadze to zapatrywanie, Sąd Najwyższy w sprawie I PK 136/14 postawił tezę, iż *ratio legis* ograniczenia udziału ławników w sprawach pracowniczych bardziej przemawia za tym, że w sprawie o odszkodowanie dochodzone na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego obowiązuje zasada rozpoznawania w pierwszej instancji spraw przez jednego sędziego. Podsumowując, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r., opowiedział się za restrykcyjną wykładnią art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. (mimo że przepis ten nie przewiduje wyjątku względem reguły wyrażonej w art. 47 § 1 k.p.c.), polegającą na ułożeniu zawartej w nim treści tylko z roszczeniami przewidzianymi w Kodeksie pracy. Skorzystał też z argumentu przemawiającego za jednoosobowym składem sądu (z art. 47 § 1 k.p.), który odwołuje się do podziału na roszczenia odszkodowawcze mające podstawę w przepisach Kodeksu pracy i Kodeksu cywilnego. Motyw ten został wzmocniony stanowiskiem wypracowanym przy kumulacji podmiotowej po stronie pozwanej (powodującej konkurencyjność „trybów” postępowania – ogólnego i odrębnego w sprawach pracowniczych).

Przedstawiony kierunek wykładni został zaaprobowany przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 22 października 2015 r., sygn. III APa 10/15 (LEX nr 2062038). W sposób pośredni swoją aprobatę dla takiej interpretacji art. 47 § 2 pkt 1 k.p.c. wyraził również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 czerwca 2016 r., sygn. II PZ 9/16 (LEX nr 2076687), w którym przyjęto, że roszczenie o odszkodowanie „w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy” to odszkodowanie, które przysługuje alternatywnie względem roszczeń o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy. Nie jest nim natomiast dochodzone na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego roszczenie o odszkodowanie „uzupełniające”. Stanowisko to opiera się na argumentach systemowych. Zakłada on, że skoro stylistyka art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. nawiązuje do nazewnictwa stosowanego w Kodeksie pracy, to jednocześnie odwzorowuje alternatywny schemat roszczeń, a zatem nie obejmuje żądań niewpisujących się w tę właściwość.

Odmienne zapatrywanie wyraził Sąd Najwyższy w sprawie III PK 92/17. Odrzucił konotacje płynące z uchwały z dnia 18 marca 2008 r., sygn. II PZP 1/08 (OSNP 2008, nr 17–18, poz. 248), gdyż kumulacja podmiotowa (determinująca tryb ogólny) nie występowała w rozpoznawanej sprawie. W ocenie Sądu Najwyższego, chociaż sporne roszczenia z tytułu szczególnie nagannego (kwalifikowanego), nieuzasadnionego lub bezprawnego (niezgodnego z prawem) rozwiązania stosunku pracy były dochodzone na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego (w związku z art. 300 k.p.), to bez wątpienia kwalifikowały się jako sprawa z zakresu prawa pracy podlegająca rozpoznaniu przez sąd pracy w składzie ławniczym w postępowaniu odrębnym z zakresu prawa pracy (art. 459 i n.k.p.c.), gdyż dotyczyły potrzeby osądzenia sporu o odszkodowanie nie tylko w ujęciu przepisów Kodeksu pracy, lecz także w rozumieniu przepisów

Kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych (art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Spostrzeżenie to dało podstawę do sformułowania kolejnej konstatacji. Zdaniem Sądu Najwyższego, wskazany rodzaj roszczeń podlega rozpoznaniu przez sąd pracy w składzie ławniczym (art. 47 § 2 pkt 1 lit. a *in fine* k.p.c.), bo przepis ten nie zawiera zastrzeżenia, że w takim składzie (ławniczym) sądy pracy rozpoznają wyłącznie roszczenia dotyczące nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia lub rozwiązania stosunku pracy, o których mowa w art. 45 albo art. 56 k.p. Podsumowując, Sąd Najwyższy odrzucił argumenty dotyczące postępowań odrębnych. Interpretując art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. postawił na wykładnię językową, a ta nie wyklucza utożsamienia odszkodowania wywodzonego z przepisów Kodeksu cywilnego z odszkodowaniem dochodzonym „w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy”.

W literaturze przedmiotu interpretacja art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. nie jest tak rozbieżna. Dostrzegając niejednoznaczność sformułowań użytych w przepisie, podkreśla się, że zwrot „o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy” znalazł się wśród innych terminów określających roszczenia typowo pracownicze, „zakotwiczone” w Kodeksie pracy, co przemawia za jego zawężeniem tylko do żądań wynikających z Kodeksu pracy (M. Nawrocki, Skład sądu w sprawach z zakresu prawa pracy po nowelizacji art. 47 k.p.c., *Monitor Prawa Pracy* 2009, nr 2, s. 77). Przedstawiciele doktryny wprowadzili akcentując, że bezprawne rozwiązanie stosunku pracy stanowi tożsame podłoże faktyczne i wiąże się ze zbieżnymi zarzutami co do wadliwości działań pracodawcy, to jednak podkreślają też odmienny charakter odszkodowań wywodzonych z przepisów Kodeksu pracy i Kodeksu cywilnego. Różnice te w ich ocenie przemawiają za zakwalifikowaniem odszkodowań z art. 415 k.c. lub z art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. jako niemieszczących się w formule zawartej w art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. (Beata Bury, Wątpliwości wokół składu sądu pracy w sprawach o roszczenia związane z nawiązaniem i ustaniem stosunku pracy, *Radca Prawny. Zeszyty Naukowe* 2016, nr 2, s. 18; A. Musiała, Głosa do wyroku TK z dnia 27 listopada 2007 r., sygn. SK 18/05, *Państwo i Prawo* 2008, nr 12, s. 126 i n.).

Prezentacja wyrażonych w orzecznictwie i literaturze przedmiotu stanowisk ujawnia podłoże rozdzwieku. Z jednej strony, możliwe jest budowanie wykładni art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. na dyrektywach systemowych, z drugiej, nie jest wykluczone poprzestanie tylko na konsekwencjach płynących z wykładni językowej.

W tym miejscu trzeba podkreślić, że wybór opcji interpretacyjnej ma doniosłe znaczenie. Zgodnie z art. 379 pkt 4 k.p.c. sprzeczny z przepisami skład sądu jest przyczyną nieważności postępowania. Dodać do tego należy, że regulacja składu sądu – jego liczebności i stopnia zawodowości – posiada walor konstytucyjny, gdyż art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, zapewniający i kształtu-

jący prawo do sądu, określa je jako prawo do sądu „właściwego”, czyli między innymi sądu działającego w składzie zgodnym z ustawą [por. J. Gudowski, (w:) T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze, Warszawa 2016, tezy do art. 47 k.p.c.]. W związku z tym nie można mówić o składzie sądu „lepszem” lub „gorszym”, a także stawiać tezy, że skład trzech sędziów zawodowych jest składem „lepszem” („mocniejszym”) niż skład ławniczy lub skład jednoosobowy. W określonej sprawie skład sądu jest zgodny z prawem albo jest z nim sprzeczny – *tertium non datur* (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1968 r., sygn. III CZP 119/68, OSPiKA 1970, nr 1, poz. 4 z glosą W. Berutowicza i omówieniem W. Siedleckiego, Przegląd orzecznictwa, PiP 1971, nr 2, s. 345 oraz E. Wengerka i J. Sobkowskiego, Przegląd orzecznictwa, NP 1971, nr 5, s. 738; por. także uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 20 marca 2009 r., sygn. I PZP 8/08, OSNP 2009, nr 17–18, poz. 219 z glosą M. Nawrockiego, Polski Proces Cywilny 2011, nr 2, s. 148).

Przedstawienie wypowiedzi odnoszących się do spornej kwestii, a także zdiagnozowanie konsekwencji rozpoznania sprawy przez sąd w niewłaściwym składzie, stanowi dobry punkt wyjścia do przedstawienia wykładni spornych przepisów. Na początku potrzebne jest podniesienie wątku historycznego. W obecnym stanie prawnym art. 47 k.p.c. ustanawia w sprawach cywilnych zasadę jednoosobowego składu sądu w pierwszej instancji. Wcześniej, od 1 stycznia 1965 r. do 30 czerwca 1996 r., obowiązywała zasada kolegiального rozpoznawania spraw w postępowaniu cywilnym, przy założeniu, że w składzie sądu pierwszej instancji biorą udział także ławnicy. W tym czasie art. 47 § 1 k.p.c. przewidywał, że w pierwszej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego oraz dwóch ławników, chyba że przepis szczególny określał inaczej, a art. 47 § 2 k.p.c. stanowił, że wszelkie postanowienia poza rozprawą oraz zarządzenia wydaje przewodniczący bez udziału ławników. Zasada kolegiального rozpoznawania spraw cywilnych miała jednak charakter fasadowy, ponieważ nieobowiązujący już art. XII Przepisów wprowadzających Kodeks postępowania cywilnego upoważniał prezesa sądu rejonowego do wydawania zarządzeń o rozpoznawaniu większości spraw (z wyjątkiem jednak spraw ze stosunku pracy i ze stosunków rodzinnych) w składzie jednego sędziego.

Treść art. 47 k.p.c. została zmieniona z dniem 1 lipca 1996 r. Poczynając od tej daty sąd pierwszej instancji w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników miał rozpoznawać wszystkie sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz sprawy ze stosunków rodzinnych, z wyjątkiem spraw o alimenty (§ 1), postanowienia poza rozprawą oraz zarządzenia miał wydawać przewodniczący (bez udziału ławników – § 2), a sprawy inne niż określone w § 1 (a więc sprawy cywilne i gospodarcze) sąd w pierw-

szej instancji rozpoznawał w składzie jednego sędziego, chyba że przepis szczególny stanowił inaczej.

Kolejna zmiana została wprowadzona z dniem 7 października 2005 r. Od tej daty sąd pierwszej instancji w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników rozpoznawał wszystkie sprawy z zakresu prawa pracy oraz sprawy ze stosunków rodzinnych, z wyjątkiem spraw o alimenty. Ustawodawca wyeliminował udział ławników (czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości) we wszystkich sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Nadal jednak pozostawił udział ławników we wszystkich sprawach z zakresu prawa pracy.

Ostatnia zmiana dotycząca składu sądu pierwszej instancji w sprawach z zakresu prawa pracy (wprowadzająca obecne brzmienie art. 47 § 2 pkt 1 k.p.c.) weszła w życie 28 lipca 2007 r. Była to konwersja fundamentalna w stosunku do stanu prawnego obowiązującego od 1 stycznia 1965 r. do 27 lipca 2007 r. Przewidywała skład ławniczy jedynie w trzech kategoriach spraw z zakresu prawa pracy (lit. a–c), które ustawodawca uznał za na tyle doniosłe społecznie, aby w ich rozpoznawaniu brali udział ławnicy, realizując w ten sposób konstytucyjną zasadę udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (art. 182 Konstytucji RP).

Analiza zmian przepisów Kodeksu postępowania cywilnego określających skład sądu pierwszej instancji prowadzi do wniosku, że od 1996 r. następuje sukcesywne ograniczanie udziału ławników w rozpoznawaniu spraw cywilnych (w rozumieniu art. 1 k.p.c.). Nie jest też pozbawione racji twierdzenie, że kolejne zmiany ustawowe doprowadziły do wykształcenia zasady, zgodnie z którą sąd rozpoznaje sprawę w pierwszej instancji w składzie jednego sędziego, a jedynie w enumeratywnie wymienionych przypadkach właściwy jest skład „ławniczy”. Zasada ta z dniem 28 lipca 2007 r. rozciągnięta została na wszystkie sprawy z zakresu prawa pracy poza enumeratywnie wymienionymi w art. 47 § 2 pkt 1 k.p.c. Oznacza to, że wykładnia art. 47 § 2 pkt 1 lit. a *in fine* k.p.c. powinna się odbywać w sposób ścisły, a nie rozszerzający, według reguły *exceptiones non sunt extendendae*.

Pozostając w tematyce odnoszącej się do narzędzi interpretacyjnych, trzeba podkreślić, że przepisy proceduralne wymagają podejścia bardziej sformalizowanego niż regulacja prawa materialnego. Postulat ten, z jednej strony, akcentuje potrzebę kierowania się przede wszystkim dyrektywami językowymi, z drugiej zaś, zmusza do uważnego rozważania znaczenia poszczególnych pojęć. Nie zawsze ich potoczne znaczenie ma pierwszeństwo. Przepisy regulujące postępowanie cywilne posługują się bowiem terminami autonomicznymi (stworzonymi na potrzeby procedury), jak również „zasysają” zwroty występujące w prawie materialnym, choć nie zawsze nadają im znaczenie, jakie mają one w przepisach prawa materialnego. Właściwości te wyznaczają specyfikę inter-

pretacyjną prawa procesowego, stabilizują też relacje między normami tego prawa i prawa materialnego.

Przepis art. 47 § 1 k.p.c. przewiduje, że w pierwszej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Z kolei jego § 2 stanowi, że w pierwszej instancji sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników rozpoznaje sprawy zakresu prawa pracy o: a) ustalenie istnienia, nawiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy, o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia i o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy, b) naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu i o roszczenia z tym związane, c) odszkodowanie lub zadośćuczynienie w wyniku stosowania mobbingu.

Zważywszy na treść zagadnienia prawnego oczywiście jest, że zasadnicze znaczenie ma sposób rozumienia zawartego w art. 47 § 2 pkt 1 lit. a *in fine* k.p.c. sformułowania „o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy”, a w szczególności to, czy obejmuje ono tylko (jedyne) odszkodowanie za nieuzasadnione lub niezgodne z prawem wypowiedzenie lub rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia dochodzone bezpośrednio (tylko i wyłącznie) na podstawie przepisów Kodeksu pracy (w szczególności art. 45 k.p., art. 50 k.p., art. 56 k.p., art. 58 k.p., art. 59 k.p., a także art. 61¹ k.p. i 61² k.p., gdy odszkodowania dochodzi pracodawca), czy również odszkodowanie, którego dochodzi pracownik od pracodawcy na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, w szczególności z art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Koncentrując się wyłącznie na wnioskach płynących z wykładni językowej, kontrowersja ta nie wydaje się trudna do rozstrzygnięcia. Przepis bowiem nie rozróżnia rodzaju i podstawy prawnej odszkodowania, stawia tylko warunek, że chodzi o świadczenie należne w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy. Jasne jest, że odszkodowanie, którego podstawą prawną jest art. 415 k.c., może być dochodzone tylko w tak określonych okolicznościach. Poprzestając na tych tezach trafne staje się udzielenie odpowiedzi wskazującej na zastosowanie art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. Supozycja ta wymaga jednak dodatkowych wyjaśnień. Chodzi o to, że omawianemu terminowi można nadać znaczenie autoryzowane przez wybrane podstawy prawne umiejscowione w Kodeksie pracy, a ponadto pojawia się wątpliwość co do charakteru prawnego sprawy o odszkodowanie dochodzone na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Zaczynając od ostatniej kwestii, należy podkreślić, że różnica między art. 47 § 1 k.p.c. a art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. wyznaczana jest według kryterium rodzaju postępowania. Pierwszy przepis odnosi się do wszystkich postępowań,

drugi, przeznaczony został wyłącznie dla „spraw z zakresu prawa pracy”. Nie ma wątpliwości, że pojęcie to definiowane jest przez art. 476 § 1 k.p.c. Ma to znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że zgodnie z art. 459 k.p.c. przepisy kształtujące odrębne postępowanie „pracownicze” mają zastosowanie tylko do spraw z zakresu prawa pracy. Znaczy to tyle, że skład „ławniczy” dotyczy wyłącznie spraw objętych rygiorem postępowania odrębnego. Oznacza to, że brak tej właściwości uniemożliwia rozpatrzenie sprawy w składzie „ławniczym”. Zestawiając roszczenie wymienione w zagadnieniu prawnym z art. 476 § 1 k.p.c., trzeba zwrócić uwagę, że do kategorii spraw z zakresu prawa pracy zaliczono „roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane”. Termin „roszczenie ze stosunku pracy lub z nim związane” należy przeciwstawić kategorii z art. 1 k.p.c., który stanowi o „sprawach ze stosunków z zakresu prawa pracy”. Wydaje się oczywiste, że pierwsze określenie jest węższe. Oznacza to, że nie każda sprawa ze stosunków prawa pracy będzie podlegać procedowaniu w postępowaniu odrębnym (argument ten znajduje potwierdzenie w art. 243 k.p.c., który posługuje się zwrotem „spory ze stosunku pracy”). Już pobieżna analiza art. 476 § 1 k.p.c. daje podstawę sądzić, że kategoria „spraw z zakresu prawa pracy” nie jest jednolita. *Prima facie* może się wydawać, że termin ten koncentruje uwagę jedynie na relacjach zachodzących w ramach prawa pracy. Przy bliższym oglądzie okazuje się jednak, że treść art. 476 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. pozostaje w opozycji do takiego zapatrywania. Spostrzeżenie to pozwala na stwierdzenie, że art. 47 § 2 pkt 1 k.p.c. nawiązuje do podziału przedmiotowego, przy czym aspekt rodzajowy (sprowadzający się do podziału norm według gałęzi prawa materialnego) ma tylko kierunkowe znaczenie, o tym czy sprawa ma charakter „pracowniczej” decyduje bowiem ustawodawca. Znaczy to tyle, że podnoszenie argumentów wynikających z prawa materialnego nie jest decydujące. Z tej perspektywy trudno zaakceptować stanowisko, że art. 47 § 2 pkt 1 k.p.c. koresponduje tylko z roszczeniami mającymi podstawę prawną w Kodeksie pracy. Aspekt przedmiotowy wpisany w zwrot „ze stosunku pracy” abstrahuje od materialnoprawnej podstawy roszczenia. W literaturze przedmiotu (K. W. Baran, Przyczynek do problematyki indywidualnych sporów pracy, PiZS 1988 nr 2, s. 57) dominuje pogląd, że o przynależności do grupy roszczeń ze stosunku pracy decyduje to, czy dotyczy ono bezpośrednio treści stosunku pracy, czy też powstało niejako „przy okazji” tego stosunku, a więc jest jedynie pośrednio związane ze świadczeniem pracy w celach zarobkowych. Podział ten sprawia, że roszczenia ze stosunku pracy kreowane są nie tylko przepisami Kodeksu pracy. Prawa i obowiązki stron wynikają bowiem również z innych aktów prawa pracy, a także z umowy o pracę. Nie jest pozbawione racji twierdzenie, że skoro art. 300 k.p. pozwala w sprawach nieuregulowanych sięgnąć do przepisów Kodeksu cywilnego, to przepisy te w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. określają prawa i obowiązki stron zobowiązania pracowniczego. Z tego powodu jako sprawy z zakresu prawa pracy traktuje się spór o: odszkodowanie za nieu-

zyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 grudnia 1976 r., sygn. I PZP 55/76, OSNCP 1977, nr 5–6, poz. 87; z dnia 25 marca 1980 r., sygn. I PZP 7/80, NP 1982, nr 7–8, s. 186.); odszkodowanie za utracone lub skradzione rzeczy pracownika, które zostały przez niego wniesione na teren zakładu pracy (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1975 r., sygn. I PZP 43/75, OSNCP 1976, nr 5, poz. 107; z dnia 1 grudnia 1976 r., sygn. IV PZP 5/76, OSNCP 1977, nr 5–6, poz. 86; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1977 r., sygn. I PZ 18/77, LEX nr 14377; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972 r., sygn. I PR 114/72, OSNCP 1973, nr 2, poz. 33; z dnia 26 lipca 1979 r., sygn. I PRN 76/79, OSPiKA 1980, nr 4, poz. 75; z dnia 17 października 1977 r., sygn. I PR 89/77, OSNCP 1978, nr 4, poz. 78); odszkodowanie z tytułu niezwrócenia przez pracodawcę dokumentów należących do pracownika (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1976 r., sygn. I PR 130/76, OSNCP 1977, nr 4, poz. 82; z dnia 10 listopada 1978 r., sygn. I PRN 107/78, OSNCP 1979, nr 4, poz. 83).

Mając na uwadze zaprezentowane orzecznictwo, zasadne jest sformułowanie co najmniej dwóch tez. Po pierwsze, roszczenie pracownika, z którym rozwiązano stosunek pracy, oparte na przepisach Kodeksu cywilnego (w związku z art. 300 k.p.), procedowane jest jako sprawa ze stosunku pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. Po drugie, stanowiąca fundament art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. formuła przedmiotowa nie sprzeciwia się rozpoznaniu tego rodzaju sprawy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników.

Konstatacje te znajdują potwierdzenie w szerokim ujęciu kategorii „spraw z zakresu prawa pracy”, do której wliczono także roszczenia związane ze stosunkiem pracy. Do tej kategorii zalicza się roszczenia wynikające z: umowy ubezpieczenia grupowego zawartej między ubezpieczycielem a pracodawcą na rzecz pracowników – roszczenia z takich umów są związane ze stosunkiem pracy, jeżeli na pracodawcy spoczywał obowiązek ubezpieczenia pracowników (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1969 r., sygn. III PZP 29/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 101; z dnia 9 stycznia 1976 r., sygn. III PZP 16/75, OSNCP 1976, nr 6, poz. 128; z dnia 4 marca 1988 r., sygn. III CZP 9/88, OSNCP 1989, nr 7–8, poz. 119; z dnia 25 września 1976 r., sygn. III CZP 40/76, OSNCP 1977, nr 3, poz. 48; z dnia 8 listopada 1977 r., sygn. I PZP 48/77, OSNCP 1978, nr 5–6, poz. 85); przyrzeczonej umowy o pracę (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1974 r., sygn. III PZP 22/74, OSNCP 1975, nr 2, poz. 23; z dnia 22 kwietnia 1977 r., sygn. I PZP 5/77, OSNCP 1977, nr 10, poz. 180; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1979 r., sygn. I PRN 128/79, OSNCP 1980, nr 2, poz. 39; z dnia 19 stycznia 1998 r., sygn. I PKN 482/97, OSNAPiUS 1998, nr 23, poz. 686); umowy, której przedmiotem jest korzystanie przez pracownika w trakcie świadczenia pracy z własnego sprzętu (narzędzi) – postanowienie SN z dnia 7 listopada 1978 r., sygn. I PZ 21/78, OSNCP 1979, nr 4, poz. 82; zobowiązania weksłowego, pod warunkiem że ma ono „pracownicze podłoże” (wyroki Sądu Najwyż-

szego z dnia 3 czerwca 1969 r., sygn. III PRN 35/69, OSNCP 1970, nr 3, poz. 47; z dnia 21 maja 1981 r., sygn. IV PRN 6/81, OSNC 1981, nr 11, poz. 225; z dnia 18 marca 1998 r., sygn. I PKN 436/97, OSNAPIUS 1999, nr 4, poz. 126; z dnia 19 marca 1998 r., sygn. I PKN 560/97, OSNAPIUS 1999, nr 5, poz. 160). Dodać do tego należy, że roszczenia związane ze stosunkiem pracy mogą wynikać z relacji pozaumownych – chodzi przykładowo o roszczenie odszkodowawcze z tytułu utraconego dodatku do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1989 r., sygn. III PZP 54/88, OSNCP 1990, nr 2–3, poz. 39), roszczenia uzupełniające z tytułu wypadków przy pracy (chorób zawodowych) dochodzone przez pracownika przeciwko pracodawcy (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1990 r., sygn. III PZP 20/90, OSNCP 1991, nr 7, poz. 79; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1996 r., sygn. II PRN 13/95, OSNAPIUS 1996, nr 15, poz. 211; z dnia 6 września 1994 r., sygn. II PRN 5/94, OSNAPIUS 1994, nr 12, poz. 194); o odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu, który został spowodowany warunkami pracy, gdy schorzenie pracownika nie zalicza się do chorób zawodowych (tzw. choroby pracownicze) – uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1978 r., sygn. V PZP 8/77, OSNCP 1978, nr 5–6, poz. 82 i z dnia 4 grudnia 1987 r., sygn. III PZP 85/86, OSNCP 1988, nr 9, poz. 109; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1996 r., sygn. II PRN 7/96, OSNAPIUS 1996, nr 24, poz. 372; z dnia 28 listopada 1997 r., sygn. II UKN 360/97, OSNAPIUS 1998, nr 18, poz. 551.

Prezentacja ta potwierdza, że zakres zastosowania art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. (który stanowi, że skład „ławniczy” stosowany jest „w sprawach z zakresu prawa pracy”) konweniuje z procesowym systemem dyferencjacji. Znaczenie ma bowiem, jak dany rodzaj sprawy widzi prawo procesowe, a nie jak jest ona kwalifikowana w świetle prawa materialnego, a przede wszystkim, czy jej podstawą prawną są przepisy Kodeksu pracy, czy też Kodeksu cywilnego. Chodzi zatem tylko o to, czy dana sprawa została „genetyczno-funkcjonalnie” powiązana ze stosunkiem pracy (K. W. Baran, *Procesowe prawo pracy*, Kraków 2003, s. 147; K. W. Baran, *Droga sądowa w sprawach z zakresu prawa pracy osób zatrudnionych w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury*, *Prokuratura i Prawo* 1995, nr 6, s. 70; M. Mędrala, *Funkcja ochronna cywilnego postępowania sądowego w sprawach z zakresu prawa pracy*, Warszawa 2011, s. 96).

Sumą tej części rozważań jest konstatacja, zgodnie z którą roszczenia z tytułu nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy dochodzone przez pracownika od pracodawcy na podstawie art. 415 k.c. (w zw. z art. 300 k.p.) należą do kategorii spraw z zakresu prawa pracy, a to oznacza, że nie ma przeszkód w kwalifikowaniu ich z art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. Zwążywszy na autonomię regulacji procesowej, brak jakichkolwiek podstaw do podnoszenia ich „cywilnoprawnej” proveniencji. Czynnikiem ten nie został bowiem

wkomponowany w podział zadekretowany § 1 i § 2 art. 47 k.p.c. Nie może on także, co najważniejsze, rzutować na odczytywanie znaczenia poszczególnych kategorii spraw zakreślonych w art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c.

W uzupełnieniu, odnosząc się do argumentów, którymi posłużył się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r., sygn. I PK 136/14, należy stwierdzić, że przedstawionych tez nie zmienia czynnik podmiotowy związany z kumulacją po stronie pozwanej lub powodowej. Ustalenie wpływu kumulacji podmiotowej na zachowanie statusu sprawy jako rozpoznawanej w postępowaniu odrębnym jest trudne już z tego względu, że przepisy wprost się do niego nie odnoszą (zob. P. Grzebyk, Sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.), Polski Proces Cywilny 2012, nr 2, s. 249–250). Kontrowersje te stały się tematem rozważań Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 18 marca 2008 r., sygn. II PZP 1/08. Wynika z niej, że odstąpienie od procedowania w postępowaniu odrębnym („pracowniczym”) następuje z uwagi na czynnik podmiotowy, a nie rodzaj czy podstawę prawną dochodzonego roszczenia. Spostrzeżenie to ma znaczenie dla weryfikacji poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w sprawie I PK 136/14. Problematyczne okazuje się bowiem założenie, że zapatrywanie wyrażone w uchwale w sprawie II PZP 1/08 przekłada się w jakikolwiek sposób na rozumienie art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. w sytuacji, gdy z roszczeniem z tytułu nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy dochodzonym na podstawie art. 415 k.c. (w zw. z art. 300 k.p.) występuje pracownik w pozwie skierowanym przeciwko pracodawcy. Z wyjątku, polegającego na odstąpieniu od rozpoznania sprawy w postępowaniu odrębnym (w sprawach z zakresu prawa pracy), usprawiedliwionego kumulacją podmiotową, nie można wnioskować o regule. Błędne jest zatem zapatrywanie sugerujące, że *ratio legis* ograniczenia udziału ławników w sprawach pracowniczych bardziej przemawia za tym, że w sprawie o odszkodowanie dochodzone na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, obowiązuje zasada rozpoznawania w pierwszej instancji spraw przez jednego sędziego. Tego rodzaju skłonności są fałszywe. Polegają bowiem na problematycznym pomieszaniu wątków podmiotowego i przedmiotowego. Pierwszy aspekt, który w wyjątkowych okolicznościach może wykluczyć zastosowanie postępowania odrębnego, a tym samym rzutować na stosowanie art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. (który literalnie dotyczy tylko spraw z zakresu prawa pracy), nie upoważnia do formułowania tez służących do poznania strony przedmiotowej. W szczególności nie sposób z niego wywieść przekonania co do zamiarów i celów ustawodawcy. Ograniczenie udziału ławników w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. zadekretowane zostało bowiem przesłankami przedmiotowymi. Po pierwsze, ma dotyczyć tylko spraw z zakresu prawa pracy, po drugie, chodzi wyłącznie o sprawy wymienione w przepisie. Zmienną kształtującą wymienione czynniki nie jest podstawa prawna roszczenia, a w szczególności jej „pracownicze” lub „cywilnoprawne”

pochodzenie. Uwzględniając wcześniej przywołane wypowiedzi Sądu Najwyższego, należy zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w literaturze przedmiotu (A. Musiała, Głosa do uchwały SN z dnia 3 sierpnia 2007 r., sygn. I PZP 7/07, Przegląd Sądowy 2009, nr 2, s. 185), że przesądzające o uznaniu danej sprawy za sprawę z zakresu prawa pracy jest to, czy podstawą sporu jest norma prawna odtworzona z przepisu, który może być zaliczony do prawa pracy *sensu largo*. Do kategorii tej niewątpliwie należą przepisy Kodeksu cywilnego stosowane zgodnie z art. 300 k.p.

Przeprowadzony wywód pozwala na skoncentrowanie uwagi na zwrocie „odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy”. Do niego można bowiem przymierzać roszczenia odszkodowawcze wywodzone z art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. W ramach tego procesu poznawczego zachodzi konieczność zwrócenia uwagi na argument historyczny. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2007 r., sygn. SK 18/05 (OTK-A 2007, nr 10, poz. 128) dopuszczono możliwość dochodzenia przez pracownika od pracodawcy – na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego (zwłaszcza art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.) – „uzupełniającego” odszkodowania, ponad to przysługujące pracownikowi bezpośrednio na podstawie przepisów Kodeksu pracy. Wcześniej – zarówno w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie – przyjmowano, że w razie wadliwego rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę, pracownikowi przysługują jedynie roszczenia ściśle limitowane (co do rodzaju i wysokości) w Kodeksie pracy. W uzupełnieniu trzeba dodać, że dopiero w ostatnim czasie pojawiły się w orzecznictwie Sądu Najwyższego również wyroki dopuszczające możliwość dochodzenia przez pracownika na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego „uzupełniającego” odszkodowania w przypadku nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia stosunku pracy, a nie tylko rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia, czego bezpośrednio dotyczył wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2018 r., sygn. III PK 18/17, LEX nr 2496284, z glosą B. Bury OSP 2019, nr 7–8, poz. 75, z glosą J. Jaroszkiewicz i M. Szypniewskiego, OSP 2019, nr 5, poz. 51).

Przedstawiona zaszcłość ma znaczenie, jeśli się weźmie pod uwagę datę nowelizacji art. 47 k.p.c. (ustawę nowelizującą uchwalono 15 marca 2007 r., opublikowano ją w Dzienniku Ustaw z dnia 27 czerwca 2007 r., a weszła ona w życie 28 lipca 2007 r.) oraz datę wydania wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 18/05 (27 listopada 2007 r.). Zastawienie to uświadamia, że wyrok Trybunału został ogłoszony kilka miesięcy po uchwaleniu i wejściu w życie nowelizacji art. 47 k.p.c. Oznacza to, że w chwili projektowania zmian przepisu regulującego skład sądu pierwszej instancji w sprawach z zakresu prawa pracy nie był znany pogląd Trybunału Konstytucyjnego co do niezgodności z Konstytucją przepisu wyłączającego możliwość dochodzenia innych niż

określone w art. 58 k.p. roszczeń odszkodowawczych, związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia. Można stąd wysnuć wnioski, że w chwili uchwalania art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. w obecnym brzmieniu ustawodawca miał na uwadze, że pod pojęciem „odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy” należy rozumieć tylko odszkodowanie, którego pracownik może dochodzić na podstawie przepisów Kodeksu pracy, ponieważ w owym czasie nie brano pod uwagę możliwości (dopuszczalności) dochodzenia przez pracownika odszkodowania z tytułu naruszającego przepisy wypowiedzenia lub rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę bez wypowiedzenia innego (dodatkowego, uzupełniającego) niż to, dla którego podstawę stanowią przepisy Kodeksu pracy. Mimo upływu ponad 10 lat od chwili wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku w sprawie SK 18/05, ustawodawca nie zdecydował się na zmianę brzmienia art. 47 § 2 pkt 1 lit. a *in fine* k.p.c., co przemawia za wnioskiem, że nadal sformułowanie „odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy” oznacza to samo, co w chwili uchwalania ustawy nowelizującej art. 47 k.p.c. (czyli odnosi się jedynie do odszkodowania, które pracownik może dochodzić na podstawie przepisów Kodeksu pracy).

Konstatacje płynące z wątku retrospektywnego mają doniosłe znaczenie, co nie oznacza, że ostatecznie decydują o wyniku wykładni art. 47 § 1 pkt 1 lit. a k.p.c. Przeciwważą dla tego rodzaju racji są argumenty wyprowadzone z właściwości norm prawa procesowego. Podstawową funkcją tego rodzaju regulacji jest zapewnienie ładu proceduralnego. Funkcja ta realizowana jest w momencie uchwalania przepisu i na przyszłość. Oznacza to, że wzorzec procesowy nie może być postrzegany tylko z pozycji „pierwotnego” znaczenia. Potrzeba zachowania zwartości modelu procesowego zakłada bowiem, że w ujęciu temporalnym dojdzie do modyfikacji znaczenia poszczególnych pojęć. Proces ten jest charakterystyczny szczególnie w przypadku terminów zapożyczonych przez prawo procesowe, a których źródłem jest prawo materialne. Znaczący to tyle, że schemat procesowy ewoluuje wraz z późn. zm. następującymi w prawie materialnym. W ten sposób uzyskuje się stabilizację norm prawa procesowego, a jednocześnie podkreśla się ich autonomię i odrębność. W konsekwencji okoliczność, że w dniu wejścia w życie art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. powszechnie negowano zasadność roszczeń „uzupełniających” wywodzonych z przepisów Kodeksu cywilnego, nie może stanowić argumentu wiodącego. Rozszerzenie katalogu roszczeń ma tylko to znaczenie, że zachodzi konieczność przesądzenia, czy mieszczą się one w siatce pojęciowej używanej w przepisach postępowania.

Nie zmieniając wątku rozważań, należy skupić się na właściwościach regulacji procesowej. Analiza art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. nie pozostawia wątpliwości, że prawodawca posłużył się formułą rodzajową. Za jej pomocą kataloguje

sprawy i w ten sposób wyznacza sytuację procesową – w rozpoznawanym zagadnieniu prawnym jest nią skład sądu, ale identyczną formułą posłużono się również przy zakreśleniu właściwości rzeczowej sądu rejonowego (art. 461 § 1¹ k.p.c.). Zabieg ten skupia uwagę na pojęciu „sprawa”. Za pomocą tej zmiennej dochodzi do wyróżnienia składu „ławniczego” i przeciwstawienia go składowi jednoosobowemu. Termin „sprawa”, występujący w Kodeksie postępowania cywilnego, nie został zdefiniowany, a poszczególne przepisy pozwalają sądzić, że ma on co najmniej dwojakie znaczenie. Po pierwsze, określenie „sprawa” używane jest w znaczeniu zbliżonym do terminu „postępowanie”. Z tego powodu w Kodeksie postępowania cywilnego mowa o stronie występującej w sprawie (art. 5 k.p.c.), o wyjaśnieniu sprawy (art. 6 § 1 k.p.c.), o rozpoznaniu sprawy (art. 13 k.p.c.), o ugodowym załatwieniu sprawy (art. 10 k.p.c.), o toku sprawy (art. 15 k.p.c.), o wstąpieniu do sprawy (art. 56 k.p.c.). Równolegle prawodawca „sprawę” utożsamia z żądaniem, które ma być procedowane. Dookreślenie sprawy w tym znaczeniu następuje w sposób rodzajowy, przy czym stosowane są kryteria bardziej lub mniej szczegółowe. W art. 1 k.p.c. przewidziano ogólny podział na sprawy ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również z zakresu ubezpieczeń społecznych. Kolejne przepisy odnoszą się do określonych kategorii spraw. Na podział ten nakłada się szereg określeń stosowanych w procedurze cywilnej. Polegają one na stwierdzeniu, że „sprawa” kształtowana jest przez „okoliczności” (art. 45 k.p.c., art. 119¹ k.p.c., art. 129 § 4 k.p.c., art. 203 § 4 k.p.c., art. 112 § 2 k.p.c., art. 247 k.p.c.), a nadto, że może wynikać „z czynności prawnej” (art. 65 § 2 k.p.c.). Prawodawca wyróżnia też „przedmiot sprawy” (art. 87 § 1 k.p.c., art. 126¹ § 1 k.p.c., art. 150 pkt 3 k.p.c., art. 325 k.p.c.), „rodzaj sprawy” (art. 98¹ § 4 k.p.c.), i „charakter sprawy” (art. 109 § 2 k.p.c.).

Analiza art. 47 k.p.c. nie pozostawia wątpliwości, że przepis ten, stanowiąc o „sprawie” (sprawach), utożsamia to pojęcie z przedmiotem i rodzajem żądania, które zostało poddane pod osąd. Stwierdzenie to ma znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że strona nie ma obowiązku wskazywać podstawy prawnej żądania, rolę tę przypisano sądowi. Przedmiotem sporu jest zatem sprawa zidentyfikowana przez twierdzenia faktyczne oferowane przez powoda. Zadanie sądu sprowadza się do oceny tak zakreślonego żądania z pozycji wszystkich możliwych podstaw prawnych. Zakładając spójność przepisów postępowania, nie sposób założyć, że przepisy odnoszące się do składu sądu ignorują tę zależność. Pominięcie bowiem tej konwencji proceduralnej prowadziłoby do poważnych perturbacji. Okazałoby się bowiem, że na samym początku procesu sąd byłby zmuszony do jednoznacznego przesądzenia podstawy prawnej roszczenia, co nie zawsze jest możliwe. Dynamika postępowania sprawia, że niektóre okoliczności wpływające na wybór zbiegających się podstaw prawnych ujawnia się dopiero w trakcie procedowania. Dlatego rozsądne jest przyjęcie, że ustawodawca w art. 47 § 2 pkt 1 k.p.c. posłużył się rozwiązaniem rodzajo-

wym, które współgra z obowiązkami powoda z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. (aspekt ten był już podnoszony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2016 r., sygn. III PZP 10/16, LEX nr 2147244). Przepis art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. zobowiązuje do „dokładnego określenia żądania”, co zostaje zrealizowane przez wskazanie na okoliczności faktyczne usprawiedliwiające żądanie. Strona nie ma obowiązku odwoływać się do przepisów, które mogą mieć zastosowanie. Wyznaczona sfera faktyczna umożliwia przymierzenie jej do kategorii rodzajowych wymienionych w art. 47 § 2 pkt 1 k.p.c., a tym samym wyznaczenie właściwego składu sądu. Interpretacja ta współgra z postulatem racjonalnego ustawodawcy, który stanowiąc przepisy powinien uwzględniać potrzebę utrzymania symetrii między obowiązkami strony (w zakresie sformułowania żądania pozwu) a powinnością sądu przejawiającą się w rozpoznaniu sprawy w odpowiednim składzie (pod rygorem nieważności postępowania). Posłużenie się tym argumentem upewnia, że wymienione w art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. rodzaje spraw nie są determinowane rodzajem podstawy prawnej. W konsekwencji nie sposób ich zawężyć do wybranych norm prawa materialnego. Wskazane sprostowania o charakterze systemowym wspierają wnioski płynące z wykładni językowej art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c.

Na poparcie tej tezy trzeba wskazać, że żądania wymienione w przepisie mogą mieć usprawiedliwienie w różnych podstawach prawnych. W składzie „ławniczym” mają być rozpoznawane sprawy o „ustalenie istnienia, nawiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy”. Pierwsza grupa żądań (o ustalenie) znajduje oparcie w art. 189 k.p.c. Przepis ten przewiduje upoważnienie procesowe do formułowania tego rodzaju pozwów. Materialnoprawną podstawą pozostaje jednak konkretny przepis definiujący określony rodzaj zatrudnienia (dla umów o pracę jest nim art. 22 § 1 k.p., inne stosunki pracy mogą mieć własne przepisy). Analogicznie jest w przypadku domagania się nawiązania stosunku pracy. Powództwo „o wygaśnięcie stosunku pracy” jako kategoria zbiorcza dotyczy różnego rodzaju żądań, o zmiennych podstawach prawnych. Bardziej jednolita pozostaje kategoria „o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia”. Roszczenia tego typu muszą mieć wyraźną podstawę prawną. Przewidują ją przepisy Kodeksu pracy (art. 45 § 1 k.p. i art. 56 § 1 k.p.). Nie jest jednak tak, że art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. odnosi się tylko do umowy o pracę, *implicit*e dotyczy bowiem stosunku pracy. Oznacza to, że mogą występować pragmatyki służbowe statuujące tego rodzaju roszczenia. Te same uwagi z powodzeniem można odnieść do zwrotu „o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy”. Przeprowadzona prezentacja uświadamia, że kategorie spraw poddane rozpoznaniu w składzie jednego sędziego i dwóch ławników nie zostały zawężone do określonych roszczeń wynikających z wybranych podstaw prawnych. Aspekt ten nie ma właściwości

wiodących. Ustawodawca, odnosząc się do wątku procesowego (składu sądu), zmuszony był nawiązać do przepisów prawa materialnego. Wytyczenie tego rodzaju relacji było trudne, gdyż odmienny jest przedmiot, a co za tym idzie cel i funkcja przepisów prawa materialnego i procesowego. W art. 47 § 2 pkt 1 k.p.c. chodzi o poddanie sprawy pod osąd sądu kwalifikowanemu. Cel ten zmusza do nawiązania do prawa materialnego. Wobec niestabilności i różnorodności tego prawa efektywne okazało się skorzystanie z konstrukcji rodzajowej, która odwołuje się do formuły zbiorczej, a tym samym dystansuje się od zawężenia do zindywidualizowanej podstawy prawnej. Rodzajowe zakreślenie desygnatów przepisu procesowego jest rozwiązaniem stabilniejszym, a ponadto umożliwia szersze oddziaływanie.

Wykazanie sposobu komunikowania się ustawodawcy nie oznacza jeszcze, że do desygnatów pojęcia „odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy” można zaliczyć odszkodowanie wywodzone z art. 415 k.c. w związku z art. 200 k.p. (dochodzone w razie bezprawnego rozwiązania stosunku pracy). Zweryfikowanie tej zależności nie jest możliwe bez zwrócenia uwagi, że posłużenie się przez prawodawcę metodą rodzajową zakłada występowanie nieścisłości terminologicznych. Stają się one zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że art. 47 § 2 pkt 1 k.p.c. zawiera wprawdzie normę procesową, jest ona jednak modelowana przez określenia występujące na gruncie prawa materialnego. Oba wątki wzajemnie się przeplatają. Do aspektu proceduralnego nawiązują wprost określenia „rozpoznanie sprawy”, „o ustalenie”, „łącznie z nimi dochodzone roszczenia”, pozostałe zwroty poza pierwiastkiem procesowym zawierają też odniesienia materialnoprawne. Nawiązanie i wygaśnięcie stosunku pracy, jak również uznanie bezskuteczności wypowiedzenia i przywrócenie do pracy kształtowane są przez adekwatne przepisy prawa pracy. Nie inaczej jest w przypadku odszkodowania. Dychotomia ta sprawia, że nie w każdym przypadku możliwe jest precyzyjne przesądzenie, czy do odczytania danego określenia należy wprost stosować wzorce znane w prawie materialnym, czy też konieczne pozostaje nadanie im autonomicznego (zbiorczego) znaczenia. Na tym nie koniec problemów interpretacyjnych. Skupienie uwagi na pojęciu roszczenie zmusza do uwzględnienia zjawiska „konsumowania się” roszczeń i ich wykluczania się. Przykładowo, pracownik dochodzący wynagrodzenia nie musi manifestować, że pozostaje w stosunku pracy. Żądanie ustalenia pochłanianie jest bowiem przez roszczenie o zasądzenie. Oznacza to, że w takim przypadku właściwy jest skład jednoosobowy sądu, mimo że będzie on musiał także przesądzić kwestię istnienia zatrudnienia (na zjawisko to zwrócono uwagę w literaturze przedmiotu – M. Mędrala, Kumulacja przedmiotowa roszczeń w sprawach z zakresu prawa pracy rozpatrywanych w różnych składach sądowych, *Studia z zakresu prawa pracy i polityki społecznej* 2011, s. 445–446). Dochodzi do tego zróżnicowanie sposobu formułowania żądań procesowych. Kodeks postę-

powania cywilnego nie przewiduje ich katalogu, z jego przepisów można tylko wnioskować o najczęściej spotykanych. Za przykład może posłużyć żądanie dopuszczenia do pracy, które zawiera w sobie element związany z ustaleniem istnienia stosunku pracy oraz komponent „nakazania” określonego zachowania. Wskazane zmienne nie przystają ściśle do literalnego przekazu płynącego z art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. Niezbędne staje się zatem posiłkowanie się metodą odwołującą się do podobieństwa. Kierując się nią Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 czerwca 2013 r., sygn. III PZP 2/13 (OSNP 2014, nr 2, poz. 17) uznał, że powództwo pracownika o dopuszczenie do pracy, dochodzone przeciwko pracodawcy negującemu istnienie stosunku pracy, sąd rozpoznaje w składzie określonym w art. 47 § 2 k.p.c. Omawiany czynnik został też podniesiony w wyroku z dnia 16 lutego 2017 r., sygn. II PK 368/15 (OSNP 2018, nr 4, poz. 41), w którym uznano, że sprawę z powództwa pracodawcy o pozbawienie wykonalności wyroku przywracającego pracownika do pracy na poprzednich warunkach (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 48 § 1 k.p.c.) sąd pierwszej instancji rozpoznaje w składzie jednego sędziego (art. 47 § 1 k.p.c.), a nie w składzie jednego sędziego i dwóch ławników (art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c.).

Mając na uwadze przedstawione trudności interpretacyjne, należy odnieść się do pojęcia „odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy”. Zważywszy na posłużenie się konwencją rodzajową, rozsądne wydaje się przyjęcie, że termin ten obejmuje wszystkie odszkodowania dochodzone z racji niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy, w tym na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Na przeszkodzie mogą jednak stanąć argumenty systemowe. Zasadniczy problem sprowadza się do pytania, czy są one na tyle istotne, aby przemóc wnioski płynące z interpretacji językowej. W tym kontekście pojawia się temat sprowadzający się do spostrzeżenia, że szereg żądań wymienionych w omawianym przepisie przedzielony został dodatkiem „oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia”. Pomijając problem, czy określenie to dotyczy tylko „przywrócenia poprzednich warunków pracy i płacy”, czy też pozostałych spraw, poza sporem (według spojrzenia systemowego) jest to, że nie odnosi się on do kategorii odszkodowań (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2009 r., sygn. I PZP 8/08, OSNP 2009, nr 17–18, poz. 219). Niejasne są konsekwencje tego rodzaju braku. W orzecznictwie zgodnie przyjęto, że wystąpienie kumulacji roszczeń powoduje rozpoznanie wszystkich roszczeń w składzie „ławniczym”. Z tego punktu widzenia, normatywne niezadekretowanie relacji między sprawą „o odszkodowanie” a zwrotem „oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia” jest indyferentne dla wyznaczenia składu sądu. Można jednak twierdzić, że wprowadzenie do przepisu określenia „oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia” identyfikuje materialnoprawną kategorię roszczeń objętych art. 47 § 2 pkt 1 lit. A k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego aspekt ten

został już podniesiony (w postanowieniu z dnia 14 czerwca 2016 r., sygn. II PZ 9/16, LEX nr 2076687). Na gruncie art. 461 § 1¹ k.p.c. (który dotyczy właściwości rzeczowej sądu rejonowego i posługuje się tymi samymi przesłankami) uznano, że określenia „oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia” celowo nie połączono z kategorią odszkodowań, gdyż w przeciwieństwie do żądań o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy, dochodzenie odszkodowania nie łączy się z żadnym innym roszczeniem. Jego zasądzenie eliminuje możliwość wystąpienia z żądaniem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy (czy wyrównania wynagrodzenia w przypadku wypowiedzenia zmieniającego). Spostrzeżenie to dało podstawę do twierdzenia, że art. 461 § 1¹ k.p.c. (analogicznie art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c.) odwzorowuje alternatywny schemat, którym posługują się przepisy Kodeksu pracy (art. 45 § 1 k.p., art. 56 § 1 k.p.). Zapatrywanie to natomiast prowadzi do wniosku, że skoro roszczenia odszkodowawcze z racji zakończenia stosunku pracy dochodzone na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego nie są alternatywne względem uznania wypowiedzenia za bezskuteczne i przywrócenia do pracy, to nie ma do nich zastosowania przepis proceduralny. Przedstawiony sposób myślenia zakłada, że sformułowania zawarte w art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. nie posiadają autonomicznego znaczenia, ale zostały odwzorowane z modelu występującego w Kodeksie pracy. Spojrzeniu temu można przeciwstawić szereg racji. Ich suma znacząco umniejsza znaczenie tego argumentu.

Po pierwsze, była już o tym mowa, że wykładnia językowa art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. prowadzi do jednoznacznych wniosków. Ze sformułowania „o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia i o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy” nie sposób jednoznacznie wnioskować, że chodzi tylko o roszczenia wyrażone w Kodeksie pracy. Roszczenia restytucyjne i odszkodowawcze wyrażone zostały bowiem również w innych aktach prawa pracy, a także przez odesłanie z art. 300 k.p. możliwe jest zastosowanie przepisów Kodeksu cywilnego. Przepis proceduralny literalnie nie nawiązuje do tej różnorodności, a to oznacza, że dyskusyjne jest zawężenie jego oddziaływania. Konkluzja ta ma istotne znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że przepisy proceduralne co do zasady powinny być interpretowane przy wykorzystaniu językowych metod poznawczych. Wątki systemowe mają pomocnicze znaczenie.

Po drugie, argumenty systemowe prowadzą do rozbieżnych konkluzji. Formuła, którą posłużył się przepis, nie stanowi wiernego odbicia sformułowania zawartego w art. 45 § 1 k.p. i art. 56 § 1 k.p., co sugeruje, że stanowi kategorię zbiorczą, odnoszącą się do większej liczby roszczeń, a tym samym nie daje podstawy do podnoszenia argumentu *a simili*. Świadczy o tym zastrzeżenie, że

żądania z art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. dotyczą stosunku pracy, a nie tylko umowy o pracę. Poza tym, niejasne jest posłużenie się zwrotem „przywrócenie poprzednich warunków pracy i płacy”. Określenie tego rodzaju nie zostało wprost wymienione w Kodeksie pracy. Można je wykreować z przepisów prawa materialnego i utożsamiać z roszczeniem wywodzonym z art. 42 § 1 k.p. w związku z art. 45 § 1 k.p., nie jest jednak wykluczone, że dotyczy również żądań obrazowanych innymi przepisami (np. z art. 67⁸ § 1 k.p. art. 74 k.p.). W tym miejscu trzeba podnieść, że w art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. dookreślenie „w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy” odnosi się tylko do odszkodowania, a nie do uznania bezskuteczności wypowiedzenia i przywrócenia do pracy. Jeśliby tak było, to można by zasadnie twierdzić, że żądanie przywrócenia do pracy obejmowałoby także roszczenia wywodzone z obowiązku ponownego zatrudnienia (art. 53 § 5 k.p.). Możliwa jest zresztą inna interpretacja. U jej podstaw leży założenie, że zwrot „w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy” koresponduje nie tylko z odszkodowaniem, ale także z uznaniem wypowiedzenia za bezskuteczne i przywróceniem do pracy. W tym znaczeniu nie można pominąć, że omawiany zwrot nie został wiernie transponowany z przepisów Kodeksu pracy. W art. 45 § 1 k.p. mowa bowiem o „wypowiedzeniu nieuzasadnionym lub naruszającym przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę”, a w art. 56 § 1 k.p. o „naruszeniu przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie” (czyli w trybie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia). W art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. aspekt braku uzasadnienia i naruszenia przepisów odniesiony został w równym stopniu do wypowiedzenia i rozwiązania stosunku pracy. Poza tym nie zastrzeżono, że chodzi tylko o rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia. Ma to znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że art. 30 § 1 k.p. kwalifikuje jako rozwiązanie umowy o pracę również porozumienie stron i upływ czasu, na który umowa została zawarta. Poza tym, w pragmatykach występują przypadki rozwiązania stosunku pracy, które nie mieszczą się kategorii wypowiedzenia i rozwiązania bez wypowiedzenia. Wystarczy przywołać art. 23 ust. 1 Karty Nauczyciela. Trudno twierdzić, że zakończenie zatrudnienia w tych przypadkach nie może być nieuzasadnione lub naruszające przepisy. Niezależnie od tego w art. 56 § 1 k.p. wyraźnie mowa jest o naruszeniu przepisów o rozwiązywaniu umowy „w tym trybie”, a w art. 45 § 1 k.p. o naruszeniu przepisów „o wypowiedzaniu tych umów”. Zawężenie tego rodzaju nie występuje w art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. Chodzi w nim o przypadek „naruszającego przepisy rozwiązania stosunku pracy”, a zatem znaczenie ma nie tylko naruszenie przepisów odnoszących się do trybu zakończenia stosunku pracy, lecz również innych przepisów prawa.

Wobec przedstawionych zastrzeżeń, mając na uwadze jednoznaczność zastosowania dyrektyw językowych, dyskusyjny staje się pogląd, że użyte w art.

47 § 1 pkt 1 lit. a k.p.c. pojęcie „odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy” należy wiązać tylko z roszczeniami odszkodowawczymi statuowanymi przez przepisy Kodeksu pracy. Mając na uwadze posłużenie się rodzajowym przekazem służącym do delimitacji sytuacji procesowej, problematyczne staje się również doszukiwanie się w omawianym zwrocie alternatywności wpisanej w zestaw roszczeń oferowany w art. 45 § 1 k.p. i art. 56 § 1 k.p. Zawężenie tego rodzaju nie odpowiada funkcjom przypisanym prawu procesowemu. W prawie tym chodzi bowiem o to, aby w obliczu wielości sytuacji opisanych w prawie materialnym, których nie da się ściśle wymienić (jak również przewidzieć, czy nie powstaną w przyszłości) i przenieść do normy proceduralnej, wyznaczenie zakresu przedmiotowego przepisu procesowego obejmowało możliwie zwarty i jednoznaczny katalog desygnatów. W tym celu ustawodawca wprowadził nawiązując do stylistyki znanej prawu materialnemu, jednak nie adaptuje wszystkich wynikających z niej konsekwencji. Zmierza bowiem do wygenerowania określonej klasy konstrukcyjnej, którą będzie można przenieść na grunt procesowy. Elementy wkomponowane w art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. posiadają zatem autonomiczne względem prawa materialnego znaczenie. Zmienną służącą do ich odszkodowania pozostaje wzorzec rodzajowy polegający na zbiorczym ujmowaniu pojęć znanych w prawie materialnym. Formuła ta niekoniecznie koresponduje z cechami, które przynależą do niektórych elementów wchodzących w skład pojęcia zbiorczego. Oznacza to, że choć znane w prawie pracy odszkodowania należne w związku z rozwiązaniem stosunku pracy co do zasady są roszczeniami alternatywnymi względem żądań o przywrócenie do pracy (uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne), to jednak właściwość ta w przekazie, którym posługuje się prawo procesowe, nie jest nośna. Procesowy schemat dyferencjacji kształtowany jest bowiem nie właściwościami poszczególnych roszczeń, ale celem, któremu ma służyć. Z pozycji składu sądu nie jest wiodąca okoliczność, czy dane roszczenie jest alternatywne, czy też nie. W tym wypadku chodzi bowiem o to, aby podobne rodzajowo roszczenia były rozpoznawane w tym samym składzie. Oczywiście można doszukiwać się różnic w zakresie przesłanek uwiarygadniających odszkodowania regulowane w Kodeksie pracy i wywodzone z przepisów Kodeksu cywilnego (odmienny może też być rozkład ciężaru dowodowego, jak również zestaw dowodów, które będzie trzeba przeprowadzić). Odmienności te, choć mają znaczenie dla pozytywnego rozstrzygnięcia, nie są decydujące. Skoro ustawodawca przy wyznaczaniu składu sądu odwołuje się do aspektu rodzajowego (sięga po kategorie zbiorcze), to zrozumiałe jest, że zabieg ten do pewnego stopnia polega na rezygnacji z zachowania jednolitości znaczeniowej. Konstatacje te koncesjonowane są przez odrębności zachodzące między prawem procesowym i materialnym. W przepisach proceduralnych chodzi przede wszystkim o to, aby wykrywalizować daną rzeczywistość procesową. Tylko temu celowi ma służyć adap-

towanie konkretnych pojęć prawa materialnego. Zabieg ten, z jednej strony, adekwatnie bilansuje pierwiastek „procesowy” i „materialnoprawny”, z drugiej zaś nie pozwala na przesadne epatowanie cechami danej instytucji prawa materialnego. Granice w tym procesie myślowym wyznaczają bowiem cele stawiane regulacji procesowej. Tylko ich osiągnięcie upoważnia do podnoszenia czynników i cech mających znaczenie w prawie materialnym. W przeciwnym razie tracą one na znaczeniu.

Zależność tę można przedstawić jeszcze inaczej. Jasne jest, że między przepisami różnych gałęzi prawnych dochodzi do interferencji. Chodzi o sytuację, w której normy jednej gałęzi prawnej oddziałują na kształt norm innej gałęzi prawnej. Zjawisko tego rodzaju zmusza do wyznaczenia granic tego oddziaływania. Ogólną dyrektywą pozostaje stwierdzenie, że „ekspansja” norm „obcych” nie może zdominować autonomii norm pierwotnej gałęzi prawnej. Sytuacja taka niewątpliwie zaistniałaby, gdyby przyjąć, że art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. koresponduje tylko z art. 45 § 1 k.p. i art. 56 § 1 k.p. albo że nawiązuje do relacji alternatywności zachodzącej między odszkodowaniem a uznaniem bezskuteczności i przywróceniem do pracy. *Differentia specifica* norm procesowych zostaje natomiast w pełni zachowana przy zaakcentowaniu celu, jaki przyświecał posłużeniu się metodą „rodzajową”.

Mając na uwadze przedstawiony sposób myślenia, rozsądne jest wnioskowanie, że skoro w art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. ustawodawca nie zawęził rodzaju odszkodowań dochodzonych w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy, to należy uznać, że działanie to koresponduje z funkcją stawianą przepisowi. Oznacza to, że każde roszczenie o odszkodowanie ma zostać rozpoznane w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników. Procesowa funkcja porządkująca została w ten sposób zrealizowana. Właściwości mające źródło w prawie materialnym (polegające na cesze alternatywności roszczeń) nie są w tym wypadku nośne. Za tą tezą przemawia ważki argument. Zawężenie wątku procesowego zostało dokonane przez zastrzeżenie, że chodzi tylko o żądanie dochodzone „w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy”. W ten sposób aspekt „procesowy” dookreślony został motywem odwołującym się do prawa materialnego. Skoro element ten nie stanowi wiernego odwzorowania stylistyki, którą posługuje się Kodeks pracy, to racjonalne jest uznanie, że alternatywność roszczeń wpisana w art. 45 § 1 k.p. i art. 56 § 1 k.p. nie stanowi fundamentu, na którym ustanowiono art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c.

Zaprezentowany wywód przekonuje do stanowiska, zgodnie z którym sprawę o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy dochodzone przez pracownika od pracodawcy na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.

rozpoznaje sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników (art. 47 § 1 pkt 1 lit. a k.p.c.).

Sąd Najwyższy zgodnie z art. 87 ust. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 825) postanowił nadać uchwale moc zasady prawnej, przy czym ustalił, że przyjęta w uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia.

Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 17 października 2019 r., sygn. III PZP 5/19 – Zasada prawna.

Prawo Ubezpieczeń Społecznych

41

Art. 47b § 1 i 2 ustawy o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 52) w związku z art. 379 pkt 4 k.p.c.

Rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przez skład trzyosobowy, w którym jednego z członków składu, niebędącego referentem, wyłoniono w drodze losowania (§ 50 ust. 1 w związku z § 54 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych, Dz. U. z 2019 r., poz. 1141), a przebywającego na planowanym urlopie wypoczynkowym, zgłoszonym do planu urlopów przed wyznaczeniem rozprawy apelacyjnej, zastępuje wyznaczony przez Przewodniczącego Wydziału zastępca, o którym mowa w § 72 ust. 1 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, stanowi naruszenie zasady niezmienności składu wynikającej z art. 47b § 1 i 2 ustawy o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 52) i w konsekwencji prowadzi do nieważności postępowania z powodu rozpoznania sprawy przez skład orzekający sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Z uzasadnienia:

Odpowiedź na zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Apelacyjny w (...) wymaga rozważenia dwóch kwestii. Pierwsza z nich dotyczy tego, czy sytuacja taka, jak ta, która legła u podstaw wystąpienia z rozważanym zagadnieniem, stanowi uzasadniony wyjątek od zasady niezmienności składu, o której mowa w art. 47b § 1 i 2 p.u.s.p. Natomiast drugi problem jest zależny od odpowiedzi na pierwsze zagadnienie, dotyczy bowiem ustalenia, czy jeżeli sytuacja, jaka miała miejsce w stanie faktycznym będącym podstawą do wystąpienia z rozpoznawanym zagadnieniem, stanowi naruszenie zasady niezmienności składu, to naruszenie prowadzi również do nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c.

Odpowiedź na pierwsze, wskazane powyżej pytanie, wymaga analizy aktualnie obowiązujących przepisów regulujących procedurę wyłaniania składów rozpoznających poszczególne sprawy. Ustawową podstawę dla losowego

wyznaczania składu rozpoznającego sprawę reguluje art. 47a § 1 p.u.s.p., który stanowi, że sprawy są przydzielane sędziom i asesorom sądowym losowo, w ramach poszczególnych kategorii spraw, chyba że sprawa podlega przydzieleniu sędziemu pełniącemu dyżur. Natomiast zgodnie z § 50 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1141) na potrzeby przydziału spraw rozpoznawanych w składzie 3 sędziów SLPS losowo tworzy, na okres do 12 miesięcy, składy, którym przydziela sprawy referentów. Jeśli SLPS nie wyznaczy pozostałych dwóch członków składu, wyznacza ich przewodniczący wydziału. Z kolei zgodnie z § 54 ust. 1 Regulaminu w sprawach rozpoznawanych w składach wieloosobowych przydzielenie pozostałych członków składu może nastąpić jednocześnie z wyznaczeniem referenta lub później. Regulację prawną związaną z zastąpieniem nieobecnego sędziego wyznaczonego przez SLPS zawiera § 70 i następne Regulaminu. Na podstawie § 70 ust. 2 Regulaminu, w razie nieobecności referenta sprawę, w której posiedzenie nie zostało odwołane, rozpoznaje zastępca wyznaczony w planie zastępstw na dany dzień. Z kolei, zgodnie z § 72 ust. 1 Regulaminu, jeśli sędzia niebędący referentem nie może uczestniczyć w rozpoznaniu sprawy z powodu nieobecności, wyłączenia albo odejścia z wydziału i zwolnienia z obowiązku jej rozpoznania, przewodniczący wydziału wskazując zastępcę może wyznaczyć do rozpoznania w tym składzie sprawy zastępcy, w których nie został wyznaczony pełny skład. Ustęp 3 tego paragrafu przewiduje, że jeżeli udział zastępcy, który nie jest referentem sprawy, wymagałby prowadzenia rozprawy od początku, rozprawa podlega odwołaniu, chyba że sprawność postępowania uzasadnia prowadzenie rozprawy od początku.

Zasada niezmienności składu sądu została przez ustawodawcę przewidziana w art. 47b § 1 p.u.s.p., w którym przewidziano, że zmiana składu sądu może nastąpić tylko w przypadku niemożności rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie albo długotrwałej przeszkody w rozpoznaniu sprawy w dotychczasowym składzie. W takich przypadkach przepis art. 47a stosuje się odpowiednio. Natomiast w art. 47b § 2 p.u.s.p. ustawodawca wskazał, że jeżeli konieczne jest podjęcie czynności w sprawie, w szczególności gdy wynika to z odrębnych przepisów lub przemawia za tym wzgląd na sprawność postępowania, a skład sądu, któremu została przydzielona sprawa, nie może jej podjąć, czynność ta jest podejmowana przez skład sądu wyznaczony zgodnie z planem zastępstw, a jeżeli czynność nie jest objęta planem zastępstw, przez skład sądu wyznaczony zgodnie z art. 47a p.u.s.p.

W pierwszej kolejności należy rozważyć, do jakiego składu sądu odnosi się zasada jego niezmienności, samo bowiem prawo o ustroju sądów powszechnych posługuje się kilkoma pojęciami związanymi ze składem sądu. Ustawa ustrojowa w zakresie relewantnym do analizowanego zagadnienia prawnego wskazuje na następujące pojęcia składu sądu: skład sądu orzekającego (art. 40

§ 1 i 2a p.u.s.p.); dotychczasowy skład sądu (art. 47b § 1 p.u.s.p.); skład sądu, któremu została przydzielona sprawa (art. 47b § 2 p.u.s.p.); skład sądu wyznaczony zgodnie z planem zastępstw (art. 47b § 2 p.u.s.p.); skład sądu, któremu sprawa została przydzielona losowo – skład „losowy” (art. 47a w zw. z art. 47b § 2 p.u.s.p.); skład sądu dyscyplinarnego wyznaczony w drodze losowania (art. 111 p.u.s.p.). W treści przepisów ustawy ustrojowej dostrzec przy tym można pewien rozdźwięk, bowiem art. 47a § 1 p.u.s.p. wskazuje, że sprawy są przydzielane losowo m.in. sędziom, natomiast już art. 47b § 2 p.u.s.p. posługuje się pojęciem składu sądu, któremu została przydzielona sprawa, a zatem wydaje się, że ustawodawca utożsamia przydzielenie sprawy sędziemu z przydzieleniem sprawy składowi sądu, w przypadku składu wieloosobowego. Artykuł 47b § 1 p.u.s.p. posługuje się pojęciem rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie, co oznacza, że konieczne jest określenie, od którego momentu mamy do czynienia z „dotychczasowym” składem sądu, czy jest to moment wylosowania składu, czy może moment podjęcia w sprawie jakichś czynności procesowych, ewentualnie odbycia pierwszej rozprawy. W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejsze zagadnienie prawne pojęcie „dotychczasowego składu sądu” należy odnosić do składu sądu od momentu jego wyłonienia i przydzielenia mu konkretnej sprawy w drodze losowania. Sąd Najwyższy ma przy tym na uwadze, że wprowadzenie zasady niezmienności składu miało na celu zapobieżenie nazbyt powszechnej praktyce, w której sprawy przydzielone już jakiemuś sędziemu były następnie, po podjęciu już jakichś czynności w sprawie, przydzielane innym, często mniej doświadczonym sędziom. Natomiast wprowadzenie losowego przydziału spraw miało z kolei za zadanie (w założeniu) ograniczenie możliwości wpływania na osobowy skład sądu rozpoznającego konkretną sprawę i ograniczenie wątpliwości wśród obywateli, co do obsady poszczególnych składów sędziowskich w sądach. W takiej sytuacji, aby losowe przydzielanie spraw poszczególnym składom mogło w praktyce spełnić założone cele, konieczne jest objęcie zasadą niezmienności składu już składu sądu wylosowanego do rozpoznania konkretnej sprawy, nawet jeżeli skład ten nie podjął jeszcze żadnych czynności w sprawie. Należy bowiem zauważyć, że protokół z losowania składu zamieszczany jest w aktach sprawy, a zatem strony mogą zweryfikować, czy skład sądu, który rozpoznaje sprawę różni się od składu wylosowanego pierwotnie do jej rozpoznania. Co więcej, w praktyce fikcją pozostanie losowy przydział spraw, jeżeli mimo wylosowania konkretnego składu do rozpoznania sprawy, możliwe będzie zastąpienie poszczególnych sędziów wylosowanych na podstawie decyzji prezesa sądu albo przewodniczącego wydziału, w sytuacjach podobnych do tej, jaka zaistniała w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

Również treść art. 47b § 2 p.u.s.p. przemawia za uznaniem, że zasada niezmienności składu, o której mowa w § 1 dotyczy również składu wylosowanego, jeszcze przed podjęciem przez ten skład jakichkolwiek czynności w sprawie.

Skoro bowiem ustawodawca przewidział odstępstwo od zasady niezmienności składu w sytuacjach nagłych, gdy konieczne jest podjęcie w sprawie jakichś czynności i odniósł to do składu, któremu sprawa została przydzielona, a nie do składu, który podjął już jakieś czynności rozpoznawcze, to należy również uznać, że także użyte w § 1 tego artykułu pojęcie „składu dotychczasowego” należy wyklądać jako skład wylosowany do rozpoznania danej sprawy, niezależnie od tego, czy skład ten podjął już jakieś czynności w danej sprawie.

Skoro zatem zasada niezmienności składu dotyczy również składu wylosowanego do rozpoznania sprawy, konieczne jest rozważenie, czy zaplanowany urlop wypoczynkowy, ujęty w planie urlopów stanowi sytuację niemożności rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie albo długotrwałej przeszkody w rozpoznaniu sprawy w dotychczasowym składzie, o których mowa w art. 47b § 1 p.u.s.p. W tym celu niezbędne jest rozważenie, co należy rozumieć przez „niemożność rozpoznania sprawy” oraz przez „długotrwałą przeszkodę w rozpoznaniu sprawy” i czy w obrębie tych pojęć mieszczą się również sytuacje zaplanowane, możliwe do przewidzenia i rozwiązania w inny sposób niż zmiana dotychczasowego składu sądu. Rozstrzygnięcie tych problemów nie jest możliwe bez odwołania się do celu wprowadzenia zasady niezmienności składu, który został wyrażony choćby w przywołanym przez Sąd pytający uzasadnieniu projektu ustawy, która ją wprowadziła. Ustawodawca wprowadził bowiem zasadę niezmienności składu, aby zapewnić sprawność postępowania, podkreślając, że raz wylosowany skład (a zatem ustawodawca odnosił tę zasadę na etapie projektowania przepisów już do składu wylosowanego, jeszcze przed podjęciem przez niego jakichkolwiek czynności w sprawie) nie powinien ulegać zmianie aż do zakończenia sprawy. Przy czym wyjątki od zachowania tej zasady zostały przewidziane w ustawie i były podyktowane względami organizacyjnymi oraz sprawnością postępowania. Warto przy tym zauważyć, że ustawodawca uznał, że nawet zmiana miejsca wykonywania obowiązków służbowych przez sędziego nie uzasadnia odejścia od zasady niezmienności składu, co podkreśla, jak istotną rolę nadał tej zasadzie ustawodawca. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że przepisy przewidujące wyjątki od zasady niezmienności składu powinny być interpretowane ściśle, zaś ewentualne odejście od zasady niezmienności składu i jego zmiana w konkretnej sprawie powinny być uzasadnione szczególnymi, niemożliwymi do przewidzenia okolicznościami, które mogłyby wpływać na organizację pracy sądu lub też na sprawność postępowania. Nie ulega przy tym wątpliwości, że jeżeli możliwe jest uniknięcie konieczności zmiany składu przez podjęcie innych działań, do jakich kompetencje posiada prezes sądu lub przewodniczący wydziału, to w pierwszej kolejności powinny zostać podjęte właśnie takie działania, bowiem sytuacje takie nie uzasadniają zmiany składu sądu. Inną sytuacją jest bowiem sytuacja, gdy nieobecność jakiegoś sędziego wynika z okoliczności obiektywnych, od nikogo niezależnych, jak na przykład choroba, pobyt w szpitalu itp., a inną sytuacja,

gdy nieobecność sędziego jest znana już na długo przed tą nieobecnością i była uzgadniana z przewodniczącym wydziału lub też prezesem sądu.

Nie sposób zatem uznać, że zaplanowany, ujęty w planie urlopów, urlop wypoczynkowy jest sytuacją niemożności rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie albo długotrwałą przeszkodą w rozpoznaniu w dotychczasowym składzie. Należy mieć na uwadze, że urlop taki znany jest już na etapie układania planu urlopów, zaś jego termin powinien być uzgodniony z przewodniczącym wydziału, który powinien układać plan urlopów i udzielać poszczególnym sędziom urlopów w taki sposób, aby zapewnić właściwe funkcjonowanie wydziału i możliwe sprawne rozpoznawanie spraw. Zaplanowany urlop, którego termin znany jest już w momencie losowania składu nie może uzasadniać odstąpienia od zasady niezmienności składu spowodowanej w istocie wyznaczeniem terminu rozprawy w czasie trwania tego urlopu. Problem ten mógłby zostać bowiem rozwiązany po prostu przez wyznaczenie rozprawy na termin przypadający już po zakończeniu urlopu przez sędziego.

Sąd Najwyższy zdaje sobie przy tym sprawę, że taka wykładnia rodzi pewne problemy dla szybkiego rozpoznawania spraw w okresach urlopowych, jednak przyjęcie odmiennej interpretacji omawianych przepisów w praktyce pozbawiłoby znaczenia zarówno mechanizm losowego przyznawania spraw, jak i zasadę niezmienności składu, bowiem w istocie nadal prezesi sądów i przewodniczący wydziałów mieliby ogromne możliwości wpływania na skład sądu rozpoznający konkretną sprawę. Wystarczyłoby bowiem wyznaczenie terminu rozprawy na dzień zaplanowanej nieobecności jakiegoś sędziego, aby przewodniczący mógł zmienić skład sądu i zastąpić tego nieobecnego sędziego sędzią-zastępcą wybranym w odpowiednim trybie. Jednocześnie pozbawienie wspomnianych zasad praktycznego znaczenia nie daje się uzasadnić ani organizacją sądów, ani szybkością postępowania, jak bowiem słusznie zauważył Sąd pytający, z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, jak i art. 45 Konstytucji RP, wywieść można wymaganie, by przy kształtowaniu przydziału spraw poszczególnym sędziom prawo ustalało reguły tego przydziału, przy założeniu możliwości weryfikacji przyczyn przydziału, ze względu na konieczność zagwarantowania, by przydzielenie konkretnej sprawy nie podlegało zewnętrznej manipulacji oraz by możliwe było stwierdzenie, czy sąd w danej sprawie spełnia wymogi sądu właściwego tj. niezależnego i bezstronnego a równocześnie, by rozpoznanie sprawy nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki. Z art. 45 Konstytucji RP wynika przy tym prawo do sądu właściwego, tj. takiego, który jest nie tylko – w myśl przepisów ustaw – właściwy do rozpatrzenia sprawy ze względu na uregulowania dotyczącego jego właściwości rzeczowej, miejscowej i funkcjonalnej, ale także orzeka we właściwym składzie i w zgodzie ze swoją kompetencją. Obywatel nie może być przy tym, w ocenie Sądu Najwyższego, pozbawiony tego prawa z uwagi na zasadę szybkości

postępowania, chyba, że zachodzą szczególne okoliczności, które uzasadniałyby takie odstępstwo.

Tym bardziej wyznaczenie terminu rozprawy w czasie zaplanowanego urlopu wypoczynkowego sędziego nie może uzasadniać odstępstwa od zasady niezmienności składu na podstawie art. 47b § 2 p.u.s.p. Przepis ten dotyczy sytuacji nagłych, gdy konieczne jest pilne podjęcie jakichś czynności procesowych, a skład wylosowany nie może z różnych powodów takich czynności podjąć. Z treści tego przepisu wynika, że podjęcie takich czynności musi być „konieczne” przez co należy rozumieć sytuacje wyjątkowe, gdy konieczność podjęcia jakichś czynności wynika np. z upływu terminu do ich podjęcia albo z braku możliwości podjęcia takich czynności w przyszłości. W okolicznościach, które legły u podstaw wystąpienia z rozpoznawanym zagadnieniem prawnym nie mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, bowiem wyznaczenie terminu rozprawy na dzień, w którym jeden z sędziów przebywał na urlopie wypoczynkowym nie było konieczne, nie było bowiem żadnych obiektywnych okoliczności, które uniemożliwiłyby wyznaczenie rozprawy na termin przypadający po zakończeniu urlopu przez tego sędziego. Zatem nie było konieczności podjęcia czynności w niniejszej sprawie, co powoduje do uznania, że nie zachodziła sytuacja uzasadniająca odstępstwo od zasady niezmienności składu na podstawie art. 47b § 2 p.u.s.p.

Samo stwierdzenie, że okoliczności przedstawione przez Sąd, który wystąpił z zagadnieniem prawnym, nie uzasadniają odstępstwa od zasady niezmienności składu, nie oznacza jednak automatycznie, że mamy do czynienia z nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c. Jest to druga okoliczność, która wymaga rozważenia w celu udzielenia odpowiedzi na zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Apelacyjny.

Zgodnie z tym przepisem nieważność postępowania zachodzi, jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. Nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z udziałem sędziego wyłączonego z mocy ustawy, bowiem przedstawione zagadnienie nie dotyczy żadnej z okoliczności wymienionych w art. 48 k.p.c. Również zasada niezmienności składu nie zakłada wyłączenia innych sędziów od orzekania. Rozważyć zatem należy, czy naruszenie zasady niezmienności składu prowadzi do uznania, że skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa. Nieważność postępowania zachodzi w każdym wypadku, gdy skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa, jak również, gdy w wydaniu wyroku wzięła udział osoba nieuprawniona (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1968 r., sygn. III CZP 119/68, OSPiKA 1970, nr 1, poz. 4). Również w razie ogłoszenia wyroku przez sędziego, który nie orzekał na rozprawie poprzedzającej bezpośrednio wydanie wyroku, zachodzi nieważność postępowania z tego względu, że skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa (zob. wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2009 r., sygn. V CSK 418/08, LEX nr 619672). Należy przy tym zauważyć, że Sąd Najwyższy, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, nie podziela zapatrywania wyrażanego przez Sąd Najwyższy we wcześniejszych orzeczeniach, zgodnie z którym ustawodawca w postępowaniu cywilnym nie przyjął zasady jednolitości i niezmienności składu sędziowskiego. Wymagane jest natomiast, aby wyrok został wydany przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku. Przepis art. 323 k.p.c. stanowi zatem wyjątek od istniejącej np. w procesie karnym zasady jednolitości składu orzekającego w trakcie rozprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., sygn. V CSK 256/17, LEX nr 2511528). Zauważyć bowiem należy, że mimo braku zmiany treści przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, od 12 sierpnia 2017 r. w polskim prawie przewidziano zasadę niezmienności składu, określoną w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, która ma zastosowanie również do postępowań cywilnych. Wynikająca z art. 47b ust. 1 p.u.s.p. zasada niezmienności składu sądu ma charakter ustrojowy, a więc nadrzędny. Jest ona wyrazem konstytucyjnej zasady prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, bezstronny i niezawisły sąd. Niezmiennność składu sądu, z zastrzeżeniem ust. 2 art. 47b p.u.s.p., jest gwarantem sprawiedliwego, właściwego, bezstronnego i niezawisłego sądu. Analogicznie art. 47b ust. 1 p.u.s.p. odnosić należy do art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, który stanowi o prawie do sprawiedliwego rozpatrzenia jego sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym. Nie można więc uznać, że zmiana ta nie ma znaczenia procesowego, bowiem pozbawiłoby to sensu wprowadzenie tej regulacji i oznaczałoby, że ustawodawca wprowadził przepisy, które praktycznie nie mają zastosowania, a mają znaczenie wyłącznie deklaratywne i w praktyce jednak nie mają żadnej mocy wiążącej. Jednocześnie wprowadzenie zasady niezmienności składu nie wpływa na stosowanie art. 323 k.p.c., który stanowi, że wyrok może być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku. Nadal bowiem, przepis ten będzie miał znaczenie, gdy na przykład skład orzekający miałby się zmienić się, już po ostatniej rozprawie, poprzedzającej wydanie wyroku, przepis ten nie stanowi zatem wyjątku od zasady niezmienności składu, a raczej stanowi obecnie przepis szczególny, doprecyzowujący tę zasadę i wprowadzający dodatkowe wymagania w odniesieniu do składu sądu wydającego wyrok w danej sprawie.

W konsekwencji należy uznać, że naruszenie zasady niezmienności składu określonej w art. 47b § 1 i 2 p.u.s.p. prowadzi do orzekania w składzie sądu niezgodnym z przepisami prawa, a tym samym do nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 4 k.p.c. Nie ma przy tym znaczenia, że przepisy prawa, z którymi skład sądu jest sprzeczny, nie są przepisami prawa procesowego.

wego, a ustrojowego, bowiem art. 379 pkt 4 k.p.c. nie zawiera takiego wymogu czy też obostrzenia, istotne jest jedynie, że skład sądu narusza obowiązujące przepisy prawa. W tej sytuacji również orzekanie w składzie, w którym zasiada sędzia-zastępca wyznaczony z naruszeniem art. 47b ust. 1 i 2 p.u.s.p. prowadzi do nieważności postępowania.

Uchwała SN z dnia 5 grudnia 2019 r., sygn. III UZP 10/19.

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

42

**Art. 70c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa
(Dz. U. z 2015 r., poz. 613 ze zm.)**

1. Dla skuteczności zrealizowania obowiązku wynikającego z art. 70c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2015 r., poz. 613 ze zm., dalej: Ordynacja podatkowa) zawiadomienie, o którym mowa w tym przepisie należy doręczyć pełnomocnikowi, który został ustanowiony w postępowaniu kontrolnym lub podatkowym, nawet jeżeli zawiadomienia tego dokonuje organ podatkowy, przed którym nie toczy się żadne postępowanie z udziałem pełnomocnika strony.

2. Uchybienie w realizacji powyższego obowiązku winno być traktowane jako brak ziszczenia się materialnoprawnego skutku przewidzianego w art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej.

Z uzasadnienia:

6.1. W przedmiocie dopuszczalności podjęcia uchwały

Uchwały wydawane na podstawie art. 15 § 1 pkt 3 p.p.s.a. są podejmowane, jeżeli przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej wyłoni się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości. W takiej sytuacji Naczelny Sąd Administracyjny może odroczyć rozpoznanie sprawy i przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów tego Sądu (art. 187 § 1 p.p.s.a.).

Dopuszczalność wydania takiej uchwały uzależniona jest więc od wystąpienia łącznie dwóch przesłanek. Po pierwsze, w sprawie zachodzi poważna wątpliwość prawna. Po drugie, rozstrzygnięcie owej wątpliwości prawnej jest niezbędne do rozpoznania skargi kasacyjnej.

Poważne wątpliwości prawne występują, gdy w sprawie pojawią się kwestie prawne, których wyjaśnienie nastręcza znacznych trudności, głównie z powodu możliwości różnego rozumienia przepisów prawnych. Jak wynika z uzasadnienia postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 30 października 2018 r., sygn. I FSK 1960/16, w sprawie zachodzą istotne wątpliwości co do wykładni wskazanych przepisów prawa. Sposób zredagowania przepisów, zwłaszcza art. 70c O.p., doprowadził do istotnej rozbieżności w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych. Jak wskazał skład Sądu przedstawiający zagadnienie prawne, w zakresie wykładni tej normy prawnej zarysowały się aż trzy przeciwne stanowiska. Wpraw-

dzie rozbieżności zachodzące w orzecznictwie sądów administracyjnych są, zgodnie z art. 15 § 1 pkt 2 p.p.s.a., przesłanką do podejmowania uchwał abstrakcyjnych na wniosek uprawnionych podmiotów, określonych w art. 264 § 2 p.p.s.a. Jednakże owa rozbieżność potwierdza, że występuje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości.

Od rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przedstawionego w postanowieniu Naczelnego Sądu Administracyjnego z 30 października 2018 r. zależy również wynik sprawy. W skardze kasacyjnej bowiem postawiono zarzuty naruszenia przepisów, których wykładnia wywołuje duże wątpliwości i które są przedmiotem pytania prawnego w niniejszej sprawie. Na aktualnym etapie postępowania jest to w istocie zasadniczy element wniesionego środka odwoławczego. Należy zatem uznać, że obie przesłanki dopuszczalności wydania uchwały konkretnej, określonej w art. 15 § 1 pkt 3 p.p.s.a., zostały zrealizowane.

Za potrzebą i dopuszczalnością podjęcia niniejszej uchwały, podobnie jak w przypadku uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 18 czerwca 2018 r., sygn. I FPS 1/18, przemawia również to, że przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne – jako odnoszące się do problematyki terminu przedawnienia – ma niezwykle istotne znaczenie dla działań podejmowanych przez organy podatkowe oraz dla praktyki orzeczniczej sądów administracyjnych. Przy czym należy podkreślić, że we wspomnianej uchwale wprawdzie dokonywano wykładni art. 70c O.p., ale uczyniono to w aspekcie treści zawiadomienia przewidzianego w tej normie prawnej. Przedstawione zagadnienie w tamtej sprawie nie odnosiło się do kwestii sposobu doręczenia.

6.2. Ramy prawne

Przywołane w treści pytania prawnego przepisy Ordynacji podatkowej, w brzmieniu obowiązującym od 15 października 2013 r., stanowią:

- Art. 70 § 1 – Zobowiązanie podatkowe przedawnia się z upływem 5 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku;
- Art. 70 § 6 pkt 1 – Bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu, z dniem wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe, o którym podatnik został zawiadomiony, jeżeli podejrzenie popełnienia przestępstwa lub wykroczenia wiąże się z niewykonaniem tego zobowiązania;
- Art. 70c – Organ podatkowy właściwy w sprawie zobowiązania podatkowego, z którego niewykonaniem wiąże się podejrzenie popełnienia przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, zawiadamia podatnika o nierozpoczęciu lub zawieszeniu biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w przypadku, o którym mowa w art. 70 § 6 pkt 1, najpóźniej z upływem terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 70 § 1, oraz

- o rozpoczęciu lub dalszym biegu terminu przedawnienia po upływie okresu zawieszenia;
- Art. 145 § 1 – Pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela – temu przedstawicielowi;
 - Art. 145 § 2 – Jeżeli ustanowiono pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi pod adresem wskazanym w pełnomocnictwie.

6.3. W przedmiocie przedstawionego w pytaniu pierwszym zagadnienia prawnego

6.3.1. Zagadnienie prawne dotyczy biegu terminu przedawnienia zobowiązań podatkowych, określonego w art. 70 § 1 O.p., a właściwie zawieszenia biegu tego terminu na skutek wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe. Przepis art. 70 § 6 pkt 1 O.p., w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 15 października 2013 r., stanowił, że bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu, z dniem wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe, jeżeli podejrzenie popełnienia przestępstwa lub wykroczenia wiąże się z niewykonaniem tego zobowiązania.

Należy po raz kolejny przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 17 lipca 2012 r., sygn. P 30/11 (OTK-A 2012, nr 7, poz. 81) orzekł, że art. 70 § 6 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r., poz. 749), w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 58 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 169, poz. 1387 oraz z 2007 r., Nr 221, poz. 1650), w zakresie, w jakim wywołuje skutek w postaci zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w związku z wszczęciem postępowania karnego lub postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe, o którym to postępowaniu podatnik nie został poinformowany najpóźniej z upływem terminu wskazanego w art. 70 § 1 ustawy – Ordynacja podatkowa, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Powyższe orzeczenie, jak wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie sądów administracyjnych, jest wyrokiem interpretacyjnym negatywnym o złożonych skutkach. Złożoność skutków takiego wyroku polega na tym, że w zakresie, który nie został wskazany w sentencji, kontrolowany przepis nie zostaje uznany za sprzeczny z Konstytucją RP; skutek taki następuje wyłącznie w odniesieniu do zakresu wskazanego w sentencji orzeczenia [por. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 r., Warszawa 1999, s. 214; L. Garlicki, Uwagi o charakterze prawnym orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, (w:) Studia nad prawem

konstytucyjnym, pod red. J. Trzcíńskiego, B. Banaszka, Wrocław 1997, s. 90]. W przypadku wyroków interpretacyjnych Trybunał Konstytucyjny wskazuje, jak należy rozumieć badany przepis z uwzględnieniem jego prokonstytucyjnej wykładni. Z tego typu wyroków wynika więc zakaz interpretacji przepisu, która mogłaby doprowadzić do jego odczytania i zastosowania w sposób sprzeczny z sentencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

W omawianym przypadku stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny wada normy prawnej tkwi zatem jedynie w braku zawiadomienia podatnika o przesłance zawieszenia biegu terminu przedawnienia, jaką jest wszczęcie postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe. Wyrok ten w żadnym razie nie deroguje normy prawnej wynikającej z art. 70 § 6 pkt 1 O.p.

6.3.2. W stanie prawnym obowiązującym od 24 lipca 2012 r. (po opublikowaniu powyższego wyroku w Dzienniku Ustaw z 2012 r., poz. 848) do 14 października 2013 r. (15 października 2013 r. wprowadzono do systemu prawnego art. 70c O.p. i zmieniono treść art. 70 § 6 pkt 1 O.p.) orzecznictwo sądów administracyjnych, dokonując wykładni art. 70 § 6 pkt 1 O.p., przyjmowało w miarę jednolicie, że istotna jest wiedza, stan świadomości podatnika o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym skarbowym lub postępowaniu o wykroczenie skarbowe, a nie sposób (ściśła forma), w jaki podatnik tę wiedzę posiadał. Przyjmowano, że poinformowanie podatnika w tym przedmiocie może nastąpić w różnych trybach, w ramach różnych postępowań, w związku z tym przez różne organy – zarówno podatkowe, jak i kontroli skarbowej. Podkreślano, że Trybunał nie wskazał w tym zakresie żadnych jednoznacznych działań, wyznaczając jedynie cel do zrealizowania, tj. zagwarantowanie podatnikowi wiedzy o tym, że nie nastąpi przedawnienie zobowiązania podatkowego w czasie, w którym mógłby podatnik tego oczekiwać. Nie ma jednolitej procedury dla realizowania tego obowiązku. Stąd obowiązek ten „dostosowuje się” do tej fazy i rodzaju postępowania, z którym łączy się informacja o zawieszeniu biegu terminu przedawnienia (zob. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. I GSK 236/13; z dnia 7 maja 2014 r., sygn. I FSK 734/13; z dnia 24 czerwca 2014 r., sygn. I FSK 998/13; z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. I FSK 1468/13; z dnia 24 lipca 2014 r., sygn. I GSK 81/13; z dnia 21 sierpnia 2014 r., sygn. I FSK 958/13; z dnia 4 września 2014 r., sygn. I FSK 1103/13; z dnia 25 września 2014 r., sygn. I FSK 1454/13; z dnia 23 października 2014 r., sygn. I FSK 1546/14; z dnia 24 lutego 2015 r., sygn. I FSK 1838/13; z dnia 10 września 2015 r., sygn. I FSK 850/14; z dnia 27 kwietnia 2016 r., sygn. I FSK 2076/14; z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. I FSK 1303/14; z dnia 28 czerwca 2016 r., sygn. I FSK 84/15; z dnia 30 czerwca 2016 r., sygn. I FSK 167/15; z dnia 13 października 2016 r., sygn. I FSK 680/15; z dnia 24 listopada 2016 r., sygn. I FSK 708/15).

6.3.3. Uwzględniając oceny i wskazania zawarte we wspomnianym wyroku Trybunału Konstytucyjnego podjęto prace legislacyjne, w wyniku których została uchwalona ustawa z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz ustawy – Prawo celne (Dz. U. poz. 1149). W wyniku tej nowelizacji zmieniono treść art. 70 § 6 pkt 1 O.p. i wprowadzono nowy przepis art. 70c O.p. W tym ostatnim przepisie doprecyzowano i sformalizowano obowiązki informacyjne. Przede wszystkim określono organ, który ma realizować ten obowiązek informacyjny. Jest nim zawsze organ podatkowy właściwy w sprawie zobowiązania podatkowego, z którego niewykonaniem wiąże się podejrzenie popełnienia przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego. Ponadto sprecyzowano zakres przekazywanych informacji, niezbędnych dla wywołania skutków materialnoprawnych. Przepis ten obowiązuje od 15 października 2013 r.

Redakcja tego przepisu, w zestawieniu z art. 70 § 6 pkt 1 O.p., nie jest zbyt precyzyjna. Dobrym przejawem tego jest fakt, że w krótkim okresie jego obowiązywania, na gruncie tych regulacji, przedstawiono do rozpoznania składom poszerzonym dwa zagadnienia prawne. Pierwsze z nich zostało rozstrzygnięte w uchwale składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 18 czerwca 2018 r., sygn. I FPS 1/18, w której uznano, że zawiadomienie podatnika dokonane na podstawie art. 70c O.p., informujące, że z określonym co do daty dniem, na skutek przesłanki z art. 70 § 6 pkt 1 O.p., nastąpiło zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego podatnika za wskazany okres rozliczeniowy, jest wystarczające do stwierdzenia, że nastąpiło zawieszenie biegu terminu przedawnienia tego zobowiązania na podstawie art. 70 § 6 pkt 1 wyżej wymienionej ustawy.

6.3.4. W judykaturze, na gruncie wykładni art. 70c O.p. w zw. z art. 70 § 6 pkt 1 O.p. w aktualnym brzmieniu, przeważa pogląd o konieczności doręczenia powiadomienia ustanowionemu pełnomocnikowi. Wskazuje się, że – jeśli wobec podatnika uruchomione już zostało postępowanie podatkowe obejmujące dany okres rozliczeniowy „podpadający” pod przedawnienie – to wymóg zawiadomienia o wszczętym postępowaniu w przedmiocie mającym wpływ na zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania z tego okresu musi czynić w skutkach zadość takim regulom doręczania, których ów podatnik w tym własnie postępowaniu może i powinien się spodziewać. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeśli podatnik prawidłowo ustanowił pełnomocnika i zawiadomił o tym w odpowiednim czasie organ podatkowy, to – w przypadku zaistnienia wymogu poinformowania o wskazanej przyczynie zawieszenia biegu terminu przedawnienia – stosowne pismo organ ten doręcza pełnomocnikowi, zgodnie z art. 145 § 2 O.p. Ustanawiając w sprawie pełnomocnika podatnik oczekuje, że o wszystkim, co ważne dla będącej w toku sprawy podatkowej, dowie się za pośrednictwem tegoż pełnomocnika (na zasadzie faktycznej, gdy zostanie odebrana przesyłka, albo prawnej, jeśli nastąpi fikcja jej doręczenia), czuwają-

cego nad tą sprawą (zob. oprócz wyroków przytoczonych w postanowieniu przedstawiającym zagadnienie prawne do rozpoznania wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 4 marca 2016 r., sygn. I FSK 1446/14; z dnia 11 sierpnia 2016 r., sygn. II GSK 597/15; z dnia 29 grudnia 2016 r., sygn. I FSK 359/15; z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygn. I FSK 1806/15; z dnia 23 listopada 2017 r., sygn. I GSK 2329/15). Podkreślono, że treść art. 70 § 6 pkt 1 O.p. nie odnosi się do stanu świadomości podatnika o wszczętym postępowaniu w sprawie o przestępstwo skarbowe (wykroczenie skarbowe), ale wskazuje na zawiadomienie podatnika o określonym, mającym prawne znaczenie, postępowaniu, nie zastrzegając przy tym wyłącznej dla tej czynności procedury (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 marca 2018 r., sygn. I FSK 865/16). Wskazywano, że przepis art. 145 § 2 O.p. nie dopuszcza żadnych wyjątków i zgodnie z zasadą oficjalności doręczeń obarcza organy podatkowe prowadzące postępowanie obowiązkiem doręczania wszystkich pism procesowych pełnomocnikowi ustanowionemu w sprawie. Pominięcie pełnomocnika w toku czynności postępowania podatkowego uniemożliwia stronie ochronę jej praw i interesów oraz otrzymania ochrony prawnej, jaką powinna uzyskać w demokratycznym państwie prawa. Strona postępowania administracyjnego, ustanawiająca pełnomocnika, chroni się przed skutkami nieznamości prawa, a jeżeli organ administracji pomija pełnomocnika w toku czynności postępowania administracyjnego, to niweczy skutki staranności strony w dążeniu do ochrony swych praw i interesów oraz otrzymania takiej ochrony prawnej, jaką powinna ona uzyskać w państwie prawa. Skoro prawidłowo ustanowionemu pełnomocnikowi podatnika nie doręczono zawiadomienia o nierozpoczęciu lub zawieszeniu biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego reprezentowanego przez niego podatnika, nie nastąpiło zawieszenie biegu terminu przedawnienia na podstawie art. 70 § 6 pkt 1 O.p., gdyż pominięcie w zakresie doręczenia tego pisma ustanowionego w sprawie pełnomocnika oznacza, że pismo to nie weszło do obrotu prawnego w sposób wymagany przepisami prawa – art. 145 § 2 O.p. w zw. z art. 212 O.p. (wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 8 listopada 2016 r., sygn. I GSK 97/15; z dnia 9 grudnia 2016 r., sygn. I FSK 359/15; z dnia 25 stycznia 2017 r., sygn. I FSK 99/15; z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygn. I FSK 1806/15; z dnia 4 lipca 2017 r., sygn. II FSK 481/17; z dnia 27 czerwca 2017 r., sygn. I FSK 1838/15; z dnia 4 lipca 2017 r., sygn. I FSK 2220/15; z dnia 9 marca 2018 r., sygn. II FSK 577/16; z dnia 16 marca 2018 r., sygn. I FSK 865/17; z dnia 23 kwietnia 2018 r., sygn. II FSK 955/16; z dnia 11 października 2018 r., sygn. I FSK 1897/16). Analogiczne stanowisko Naczelny Sąd Administracyjny wyraził w wyrokach: z dnia 25 stycznia 2017 r., sygn. I FSK 99/15; z dnia 2 czerwca 2017 r., sygn. II FSK 1212/15; z dnia 5 czerwca 2017 r., sygn. I FSK 1838/15; z dnia 7 września 2017 r., sygn. II FSK 2193/15; z dnia 20 października 2017 r., sygn. II FSK 2732/15; z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. II FSK 3060/14; z dnia

12 grudnia 2017 r., sygn. I FSK 195/16; z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. II FSK 3323/15; z dnia 18 stycznia 2018 r., sygn. I FSK 313/16; z dnia 8 maja 2018 r., sygn. I FSK 390/18; z dnia 5 lipca 2018 r., sygn. II FSK 2009/16; z dnia 23 listopada 2018 r., sygn. I FSK 62/17; z dnia 23 listopada 2018 r., sygn. I FSK 2073/16; z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. I FSK 144/17.

6.3.5. Przeciwstawne stanowisko, według którego nie ma konieczności doręczania zawiadomienia ustanowionemu pełnomocnikowi, wyrażane jest także w orzecznictwie sądów administracyjnych, aczkolwiek w mniejszym zakresie. Taki pogląd wyraził m.in. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 1 grudnia 2017 r., sygn. I FSK 1170/17, z tym, że w uzasadnieniu tego orzeczenia nie poddawano szczegółowej analizie art. 70c O.p. Odwołano się jedynie to stanowiska prezentowanego w judykaturze w stanie prawnym obowiązującym przed 15 października 2013 r. W kolejnym wyroku z dnia 19 stycznia 2017 r., sygn. I FSK 1016/15, Naczelny Sąd Administracyjny zwrócił uwagę na stan świadomości podatnika. Podniesiono również, że w sytuacji, gdy pełnomocnik ustanowiony jest w toku innego postępowania, to organ nie ma obowiązku ustalania i poszukiwania pełnomocnika. Z kolei w wyroku z dnia 21 marca 2018 r., sygn. I GSK 273/16, Naczelny Sąd Administracyjny zauważył, że zawiadomienie, o którym mowa w art. 70c O.p., nie jest w istocie czynnością procesową w ramach postępowania podatkowego. Co więcej, w momencie dokonania takiego zawiadomienia nie musi toczyć się jakiegokolwiek postępowanie podatkowe. Zawiadomienie takie jest bowiem dokonywane w zasadzie poza jakąkolwiek procedurą podatkową, co jednak nie wyklucza stosowania w tym przypadku przepisów Ordynacji podatkowej o doręczeniach. Celem dokonania takiego zawiadomienia jest wyłącznie wywołanie skutku prawnomaterialnego w postaci zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania. Zawiadomienie takie – pomimo, że nie jest czynnością procesową w ramach danego postępowania podatkowego – może również mieć bezpośredni wpływ na tok tego postępowania. Od skutecznego zawiadomienia zależy bowiem przerwanie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Z tych powodów niezasadne jest jednak wywodzenie o bezskuteczności zawiadomienia w przypadku doręczenia takiego pisma stronie postępowania z pominięciem pełnomocnika, reprezentującego stronę w postępowaniu podatkowym.

Stanowisko o braku obowiązku doręczania pełnomocnikowi podatnika zawiadomienia z art. 70c O.p. wyraził Naczelny Sąd Administracyjny także w wyrokach: z dnia 21 marca 2018 r., sygn. I GSK 178/16; z dnia 22 marca 2018 r., sygn. I GSK 369/16.

6.3.6. W stanie prawnym po 15 października 2013 r. wyżej prezentowane stanowisko judykatury, przedstawione w punkcie 6.3.2. uzasadnienia, wypracowane na gruncie art. 70 § 6 pkt 1 O.p. z uwzględnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2012 r., przestało być aktualne. Wówczas obowiązujących unormowaniach Ordynacji podatkowej nie było wyraźnego

przepisu, określającego w jaki sposób może zostać zrealizowany obowiązek powiadomienia podatnika zgodnie ze wskazaniami Trybunału Konstytucyjnego dotyczącymi art. 70 § 6 pkt 1 O.p. Wprowadzenie do systemu prawnego jednoznacznego unormowania, określającego obowiązki organów podatkowych, powoduje, że ten obowiązek informacyjny został sformalizowany. Powiadomienie musi zostać dokonane przez określony organ i powinno mieć ściśle przewidzianą przez ustawę treść. Organ podatkowy, który został zobowiązany do powiadomienia podatnika, musi to uczynić w sposób i w formie przewidzianej przez przepisy postępowania. Stąd nieuprawnione jest stwierdzenie, tak jak w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, że wystarczy stan wiedzy podatnika o toczącym się postępowaniu karnoskarbowym lub wykroczeniowym. Ten wniosek w sposób dobitny potwierdza aktualna treść art. 70 § 6 pkt 1 O.p., w którym jest mowa o zawiadomieniu podatnika. Poprzednie brzmienie tego przepisu nie przewidywało takiego warunku. Stąd też w judykaturze, w ślad za stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, kładziono nacisk na stan wiedzy, czy też świadomość podatnika. Ustawodawca nowelizując ten przepis w sposób jednoznaczny odstępuje od tej przesłanki, wskazując w art. 70 § 6 pkt 1 O.p., że dla zaistnienia skutków materialnoprawnych konieczne jest dokonanie zawiadomienia w sposób i trybie przewidzianym w art. 70c O.p. Należy więc stwierdzić, że ustawodawca nowelizując przepisy Ordynacji podatkowej zastosował rozwiązania dalej idące, niż wskazywał w swym wyroku Trybunał Konstytucyjny.

6.3.7. Dla pełnej analizy przedmiotowego zagadnienia prawnego w aktualnym stanie prawnym wydaje się, że należy wyróżnić dwa stany faktyczne. Po pierwsze, gdy zachodzi tożsamość pomiędzy organem właściwym do dokonania zawiadomienia przewidzianego w art. 70c O.p. i organem prowadzącym postępowanie. Po drugie, gdy wspomniana tożsamość podmiotowa nie zachodzi.

6.3.8. W pierwszej sytuacji, gdy ten sam organ podatkowy zobowiązany jest do dokonania przedmiotowego zawiadomienia i jednocześnie prowadzi postępowanie, nie powinno budzić wątpliwości, że doręczenie tego zawiadomienia z art. 70c O.p. musi być dokonane do rąk ustanowionego pełnomocnika. Przepisy Ordynacji podatkowej rozdziału 5 zatytułowanego „Doręczenia” regulują sposób komunikowania się organu prowadzącego postępowanie podatkowe ze stroną oraz innymi podmiotami tego postępowania. Wszelkie pisma procesowe adresowane do strony powinny być doręczane w sposób przewidziany w tych unormowaniach. Inny sposób komunikacji jest bezskuteczny prawnie, niewywołujący skutków prawnych. W sytuacji, gdy strona ma ustanowionego pełnomocnika, obowiązkiem organu będzie dokonanie doręczenia do tego pełnomocnika. Obowiązek ten rozciąga się na zawiadomienie przewidziane w art. 70c O.p. Nie sposób bowiem zaakceptować sytuacji, że to jedno pismo, doręczane przez ten sam organ podatkowy prowadzący postępowanie, podlega w zakresie dorę-

czania odrębnemu reżimowi. Brak jest argumentów na poparcie tej tezy. Takim uzasadnieniem nie może być to, że przepis art. 70c O.p. nie jest zawarty w przepisach działu IV, określającego postępowanie podatkowe. Takie umiejscowienie tej normy prawnej o charakterze procesowym jest konsekwencją tego, że przepis ten jest ściśle związany z przepisami prawa materialnego, regulującymi przedawnienie zobowiązań podatkowych.

6.3.9. Większe wątpliwości występują w sytuacji, gdy nie zachodzi tożsamość podmiotowa pomiędzy tym organem, który dokonuje zawiadomienia przewidzianego w art. 70c O.p., a tym, który prowadzi postępowanie. Można mieć wówczas wątpliwości, czy to doręczenie jest czynnością procesową toczącego się postępowania. Powstaje więc zasadnicze zagadnienie, czy w przypadku ustanowienia przez stronę pełnomocnika, doręczenie zawiadomienia następuje temu pełnomocnikowi, czy też podatnikowi.

6.3.10. Analizując tę sytuację należy odróżnić stan prawny obowiązujący od 1 lipca 2016 r. Z tym dniem, na podstawie ustawy z dnia 10 września 2015 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1649), weszły w życie nowe regulacje w zakresie pełnomocników. Wprowadzono bowiem instytucję pełnomocnictwa ogólnego, które zgodnie z art. 138d § 1 O.p. upoważnia do działania we wszystkich sprawach podatkowych oraz w innych sprawach należących do właściwości organów podatkowych. Zgodnie z art. 138d § 4 O.p. informacje o udzieleniu pełnomocnictwa, o jego zmianie, odwołaniu lub wypowiedzeniu Szef Krajowej Administracji Skarbowej umieszcza w Centralnym Rejestrze Pełnomocnictw Ogólnych. W literaturze przedmiotu dominuje pogląd, że pełnomocnictwo ogólne odnosi się do każdej sprawy z zakresu administracji ogólnej, dla której rozstrzygnięcia uprawnione są na podstawie normy szczególnej organy podatkowe wymienione w art. 13 i art. 13a O.p., a zatem rozciąga się na postępowanie egzekucyjne, a także karne skarbowe, jak również na wszelkie sprawy niemające charakteru spraw podatkowych, do załatwiania których właściwe rzeczowo są organy podatkowe oraz organy kontroli skarbowej (zob. S. Bogucki, K. Winiarski, Zakres pełnomocnictwa ogólnego w Ordynacji podatkowej, *Procedury administracyjne i podatkowe* 2017, nr 3, s. 25 oraz M. Kalinowski, M. Masternak, Pełnomocnictwo w jurysdykcyjnym postępowaniu podatkowym po zmianach ordynacji podatkowej, *Przegląd Podatkowy* 2016, nr 3, poz. 17; odmienny pogląd prezentuje W. Stachurski, *Komentarz aktualizowany do art. 138d ustawy – Ordynacja podatkowa*, Lex).

Z chwilą utworzenia Centralnego Rejestru Pełnomocnictw Ogólnych obowiązkiem każdego organu, przed dokonaniem doręczenia podatnikowi jakiegokolwiek pisma procesowego, jest sprawdzenie, czy tego typu pełnomocnictwo ogólne nie zostało udzielone. W przypadku pozytywnej weryfikacji tego faktu wszelka korespondencja kierowana do podatnika musi być doręczana jego pełnomocnikowi ogólnemu. Uwzględniając powyższe, także i w tej sytuacji nie

ma wątpliwości, że zawiadomienie z art. 70c O.p. należy doręczać ustanowionemu pełnomocnikowi.

6.3.11. Pozostaje do rozstrzygnięcia kwestia, co w stanie prawnym pomiędzy 15 października 2013 r. a 1 lipca 2016 r. lub też co w sytuacji, gdy nie zostało udzielone pełnomocnictwo ogólne. W tym zakresie trzeba odpowiedzieć na dwa pytania.

Po pierwsze, czy doręczenie zawiadomienia z art. 70c O.p. następuje w ramach toczącego się postępowania, a więc, czy jest czynnością procesową tego postępowania?

W razie pozytywnej odpowiedzi, w jakiej roli w tym postępowaniu występuje organ, który zawiadamia w trybie art. 70c. O.p.?

6.3.12. Odnosząc się do pierwszej kwestii należy stwierdzić, że zawiadomienie w trybie art. 70c O.p. jest pewnego rodzaju oświadczeniem wiedzy organu, który w oparciu o posiadane dane informuje podatnika, że z określonym co do daty dniem, na skutek przesłanki z art. 70 § 6 pkt 1 O.p., nastąpiło zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego podatnika za wskazany okres rozliczeniowy. Doręczenie tego zawiadomienia jest swoistą czynnością materialno-techniczną, oczywiście o daleko idących skutkach materialnoprawnych. Obowiązek informacyjny występuje względem podatnika bez względu na to, czy w stosunku do niego toczy się jakiegokolwiek postępowanie. Oczywiście w sytuacji, gdy nie ma takiego postępowania, zawiadamia się podatnika bezpośrednio, za wyjątkiem sytuacji, gdy w stanie prawnym obowiązującym po 1 lipca 2016 r. podatnik udzielił pełnomocnictwa ogólnego.

6.3.13. Natomiast jeśli się toczy postępowanie to dokonane w jego toku doręczenie zawiadomienia stanowi czynność procesową tego postępowania. Czynność doręczenia zawiadomienia w sposób istotny wpływa na wynik sprawy, wręcz determinuje dalszy jego bieg. Jest to jeden z istotnych elementów wpływających na treść decyzji kończącej postępowanie. Kluczową kwestią dla ustalenia, czy zobowiązanie podatkowe, które jest przedmiotem tego postępowania, wygasło na skutek przedawnienia, bądź też nadal istnieje, będzie stwierdzenie prawidłowości przeprowadzenia czynności zawiadomienia w trybie art. 70c O.p., zarówno w aspekcie jego treści, jak i spełnienia wymogów formalnych w zakresie doręczenia. Nie sposób więc zasadnie twierdzić, że jest to czynność procesowa podejmowana poza toczącym się postępowaniem. Zwłaszcza, że potwierdzenie dokonania tych czynności musi się znaleźć w aktach administracyjnych toczącej się sprawy. Umożliwia to bowiem prawidłową weryfikację tego zdarzenia w toku postępowania administracyjnego, jak i jego późniejszą kontrolę sądową.

6.3.14. W takim razie powstaje zagadnienie, jaką pozycję procesową posiada organ dokonujący zawiadomienia w sytuacji, gdy nie jest organem prowadzącym postępowanie. Niewątpliwie w toku każdego postępowania mamy

jeden organ prowadzący postępowanie, stronę lub strony, uczestników postępowania oraz inne podmioty postępowania administracyjnego. Organu zawiadamiającego w trybie art. 70c O.p. nie można zakwalifikować do żadnej z tych grup. Nie jest przecież organem prowadzącym postępowanie, bo taki organ jest zawsze jeden. Rola tego organu sprowadza się do pewnego rodzaju współdziałania przy wydawaniu decyzji. Ta kooperacja nie jest jednak taka, jak współdziałanie przewidziane i ściśle uregulowane w art. 209 O.p. Organ ten bowiem nie zajmuje merytorycznego stanowiska. Wykonuje jedynie względem podatnika obowiązek informacyjny. Skutki tych działań wywołują jednak istotne konsekwencje materialnoprawne w zakresie biegu terminu przedawnienia zobowiązań podatkowych. Zatem można uznać, że organ zawiadamiający występuje w tym postępowaniu w charakterze *quasi* organu współdziałającego.

6.3.15. Odpowiedź pozytywna na dwa powyższe pytania sprawia, że również w tych sytuacjach należy zawiadomienie doręczyć pełnomocnikowi podatnika.

W związku z powyższym na pierwsze pytanie należy odpowiedzieć, że dla skuteczności zrealizowania obowiązku wynikającego z art. 70c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2015 r., poz. 613 ze zm.) zawiadomienie, o którym mowa w tym przepisie należy doręczyć pełnomocnikowi, który został ustanowiony w postępowaniu kontrolnym lub podatkowym, nawet jeżeli zawiadomienia tego dokonuje organ podatkowy, przed którym nie toczy się żadne postępowanie z udziałem pełnomocnika strony.

6.4. Odpowiedź na drugie pytanie sprowadza się do skutków uchybienia realizacji obowiązku informacyjnego określonego w art. 70c O.p. Powstaje bowiem zagadnienie, czy ewentualne uchybienia w płaszczyźnie stosowania analizowanych w niniejszej uchwale przepisów powinny być rozpatrywane na tle konkretnych okoliczności danej sprawy, ponieważ same w sobie, co do zasady, nie mogą decydować o nieziszczeniu się przesłanki zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego, przewidzianej w art. 70 § 6 pkt 1 O.p.

Należy podkreślić, że wprawdzie art. 145 § 2 O.p. jest przepisem prawa procesowego. Przyjmuje się jednak, że pominięcie przy dokonywaniu doręczenia pełnomocnika strony wywołuje bardzo daleko idące skutki prawne. Jest bowiem równoznaczne z pominięciem strony i uzasadnia wznowienie postępowania (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 lutego 1986 r., sygn. SA/Wr 875/86, ONSA 1987, nr 1, poz. 13).

W ostatnim okresie pojawiają się orzeczenia sądowe, w których wskazuje się, że uchybienie w zakresie pominięcia przy doręczeniu pełnomocnika strony należy oceniać w aspekcie wpływu tego uchybienia na wynik sprawy (zob. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy z dnia 11 maja 2005 r., sygn. I SA/Bd 130/05 oraz wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego:

z dnia 3 sierpnia 2001 r., sygn. I SA/Wr 2995/98; z dnia 19 lutego 2008 r., sygn. I FSK 282/07; z dnia 12 stycznia 2016 r., sygn. I FSK 1307/14; z dnia 11 października 2016 r., sygn. II FSK 2225/14; z dnia 11 października 2016 r., sygn. II FSK 2364/14; zdanie odrębne sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego R. Wiatrowskiego do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 kwietnia 2017 r., sygn. I FSK 1453/15). Odmienne stanowisko wyraził Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 11 kwietnia 2017 r., sygn. I FSK 1453/15, w którym stwierdzono, że decyzja, która wbrew art. 145 § 2 O.p., została doręczona stronie, zamiast ustanowionemu pełnomocnikowi, jako nieistniejąca w obrocie prawnym, nie wywołuje żadnych skutków prawnych, wobec czego jej zaskarżenie jest niedopuszczalne (art. 228 § 1 pkt 1 O.p.).

Trzeba jednak zauważyć, że te poglądy dotyczą sytuacji, gdy decyzja doręczana jest bezpośrednio stronie, a nie jej pełnomocnikowi i pomimo tego odwołanie lub skarga wnoszone są w terminie ustawowym. W takiej sytuacji przyjmuje się, że prawa strony nie zostały naruszone, a zbędnym i niecelowym byłoby uchylanie decyzji po to tylko, aby ponownie doręczać ją, często czyniąc to wbrew intencjom strony, która dąży do merytorycznego rozpoznania jej odwołania lub skargi. Zatem uchybienie art. 145 § 2 O.p. oceniane jest może nie poprzez wpływ na wynik sprawy, lecz przez pryzmat ochrony praw strony.

Ta argumentacja nie może jednak mieć zastosowania w zakresie doręczenia zawiadomienia w trybie art. 70c O.p. Przede wszystkim należy podkreślić, że przepisy dotyczące doręczeń mają m.in. funkcje gwarancyjne dla strony. Tak je należy postrzegać. Strona po to ustanawia pełnomocnika, aby ten prowadził jej sprawę. Jest to wyraz staranności w zakresie prowadzenia swych spraw. To pełnomocnik procesowy ma w sposób profesjonalny pilnować w toku postępowania interesów podatnika. Strona może nie mieć świadomości, a przede wszystkim wiedzy w zakresie skutków prawnych otrzymanej informacji, że z określonym co do daty dniem, na skutek przesłanki z art. 70 § 6 pkt 1 O.p., nastąpiło zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego podatnika za wskazany okres rozliczeniowy. Stąd też wszelkie pisma kierowane przez organ podatkowy powinny być kierowane do pełnomocnika. Doręczenie wprawdzie jest czynnością materialno-techniczną, regulowaną przez przepisy procesowe. Wywołuje jednak daleko idące skutki materialnoprawne. W przypadku bowiem doręczenia zawiadomienia o prawidłowej treści, które spełnia przesłanki formalne oraz przesłanki materialnoprawne, co do rzeczywistego przebiegu zdarzeń, przed upływem terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego, dochodzi do zawieszenia biegu terminu przedawnienia. W żaden sposób zatem nie można uchybienia w zakresie naruszenia art. 145 § 2 O.p. oceniać w charakterze wpływu na wynik sprawy. Brak prawidłowego doręczenia zawsze w sposób istotny rzutuje na rozstrzygnięcie. Przyjęcie zaś odmiennej

tezy, że naruszenie tego przepisu w określonym stanie faktycznym może nie mieć wpływu na wynik sprawy, niweczyłoby funkcje gwarancyjne art. 145 § 2 O.p.

Stąd też odpowiedź na drugie pytanie powinna brzmieć: Uchybienie w realizacji powyższego obowiązku winno być traktowane jako brak ziszczenia się materialnoprawnego skutku przewidzianego w art. 70 § 6 pkt 1 O.p.

6.5. Ustosunkowanie się do wniosku procesowego uczestnika postępowania

Nie uwzględniono wniosku Fundacji w przedmiocie przejęcia sprawy do rozpoznania przez Naczelny Sąd Administracyjny w składzie siedmiu sędziów i skierowania do Trybunału Konstytucyjnego pytań prawnych. Taka decyzja została podjęta z trzech zasadniczych powodów.

Po pierwsze, jak wykazano wyżej w punkcie 6.1. uzasadnienia, zachodzą przesłanki ustawowe do podjęcia w niniejszej sprawie uchwały. Stąd też nie zachodziła potrzeba przejęcia na podstawie art. 187 § 3 p.p.s.a. sprawy do rozpoznania.

Po drugie, przedstawione do rozstrzygnięcia na podstawie art. 187 § 1 p.p.s.a. zagadnienie prawne określa granice kognicji Naczelnego Sądu Administracyjnego orzekającego w składzie siedmiu sędziów. Sąd ten uprawniony jest jedynie do wyjaśnienia wątpliwości interpretacyjnych związanych z przedstawionym zagadnieniem prawnym. Nie może zaś rozstrzygać innych kwestii prawnych, występujących w sprawie, a nieobjętych przedstawionym zagadnieniem prawnym. Jak wynika z proponowanych przez Fundację pytań do Trybunału Konstytucyjnego, uczestnik postępowania zajmuje stanowisko w zakresie konieczności badania przez sądy administracyjne dopuszczalności i zasadności wszczęcia postępowania karnego skarbowego przy ocenie okoliczności zawieszenia biegu terminu przedawnienia na podstawie art. 70 § 6 pkt 1 O.p. Ta kwestia zaś nie była przedmiotem przedstawionego do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego. Stąd też skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego w tym zakresie wykracza poza zakres kognicji Naczelnego Sądu Administracyjnego rozstrzygającego przedstawione zagadnienie prawne. Trzeba również zwrócić uwagę, że podnoszona przez Fundację wątpliwość prawna nie była podnoszona w skardze kasacyjnej skarżącego.

Po trzecie, wnioskiem z dnia 23 października 2014 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. 114a ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy oraz art. 70 § 6 pkt 1 O.p. Pomimo upływu blisko pięciu lat wniosek ten nie został dotychczas rozpoznany. W dniu 10 stycznia 2017 r. odbyła się rozprawa, która jednak została odroczone. Stąd też uzasadniony jest wniosek pełnomocnika strony skarżącej sprzeciwiający się skierowaniu pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego. Podmiot ten bowiem oczekuje jak najszybszego zakończenia postępowania w swojej sprawie.

6.6. Ustosunkowanie się do stanowiska Prokuratora Prokuratury Krajowej

Z wyżej wskazanych powodów nie podzielono stanowiska prezentowanego przez Prokuratora Prokuratury Krajowej. Motywy przedstawione w piśmie procesowym z 14 lutego 2019 r. nie dostarczyły dostatecznie mocnych argumentów do podjęcia uchwały w brzmieniu proponowanym przez Prokuratora.

6.7. Ustosunkowanie się do stanowiska strony skarżącej i uczestników postępowania

Treść podjętej uchwały jest zbieżna ze stanowiskiem strony skarżącej oraz uczestników postępowania.

6.8. Konkluzja

Uwzględniając całokształt przedstawionych racji, Naczelny Sąd Administracyjny, na podstawie art. 15 § 1 pkt 3 i art. 264 § 1 i § 2 p.p.s.a., podjął uchwałę o następującej treści:

„1. Dla skuteczności zrealizowania obowiązku wynikającego z art. 70c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2015 r., poz. 613 ze zm., dalej: Ordynacja podatkowa) zawiadomienie, o którym mowa w tym przepisie należy doręczyć pełnomocnikowi, który został ustanowiony w postępowaniu kontrolnym lub podatkowym, nawet jeżeli zawiadomienia tego dokonuje organ podatkowy, przed którym nie toczy się żadne postępowanie z udziałem pełnomocnika strony.

2. Uchybienie w realizacji powyższego obowiązku winno być traktowane jako brak ziszczenia się materialnoprawnego skutku przewidzianego w art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej.”

Uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 18 marca 2019 r., sygn. I FPS 3/18.

Trybunał Konstytucyjny

43

Art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1231)

Art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1231) w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

Z uzasadnienia:

1. Uwagi ogólne

1.1. Zgodnie z art. 193 Konstytucji, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne, jeżeli od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Art. 52 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.) wymaga, aby pytanie prawne miało formę postanowienia i zawierało: 1) wskazanie sądu, przed którym toczy się postępowanie w sprawie wraz z jej oznaczeniem; 2) wskazanie organu, który wydał kwestionowany akt normatywny; 3) określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części; 4) sformułowanie zarzutu niezgodności kwestionowanego aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą oraz jego uzasadnienie, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie; 5) wyjaśnienie, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione.

1.2. Trybunał stwierdził, że pytanie prawne spełniło wymagania umożliwiające jego merytoryczne rozpatrzenie. Wniesione zostało przez sąd w rozumieniu art. 193 Konstytucji (przesłanka podmiotowa), który zakwe-

stionował konstytucyjność regulacji ustawowej stanowiącej materialną podstawę orzekania w toczącej się przed nim sprawie (przesłanka przedmiotowa).

Została też spełniona przesłanka funkcjonalna pytania prawnego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy (dalej: SN lub pytający sąd) w postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2019 r., jedną z najistotniejszych kwestii, będącą osią sporu pomiędzy stronami toczącej się sprawy, jest dopuszczalność zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania w postaci sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Wprawdzie skarżący podniósł w skardze kasacyjnej również inne zarzuty, które – jak wskazuje pytający sąd – w przekonaniu pozwanego uzasadniają bezzasadność roszczenia, ale nie sposób rozstrzygać o nich w ramach zagadnienia wstępnego. SN twierdzi, że wszystkie zarzuty kasacyjne wymagają łącznego i jednoczesnego rozpoznania i omówienia.

1.3. SN zakwestionował konstytucyjność art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1231; dalej: u.p.a.p.p.) w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

W wyroku z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. SK 32/14, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że „art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631, Nr 94, poz. 658 i Nr 121, poz. 843; z 2007 r., Nr 99, poz. 662 i Nr 181, poz. 1293; z 2009 r., Nr 157, poz. 1241 oraz z 2010 r., Nr 152, poz. 1016) w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej – w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” (OTK ZU 2015, nr 6/A, poz. 84).

Wyrok Trybunału nie jest interpretowany jednolicie przez sądy orzekające o odszkodowaniach z tytułu bezprawnego wykorzystania cudzego utworu. W przeważającej mierze sądy uznają, że utrata mocy obowiązującej art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. nastąpiła tylko w zakresie przewidującym ryczałtowe odszkodowanie odpowiadające trzykrotności wysokości wynagrodzenia.

A contrario naprawienie szkody na podstawie tego przepisu następuje albo na zasadach ogólnych odpowiedzialności cywilnej albo przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia (por. wyroki SN z dnia 18 stycznia 2018 r., sygn. V CSK 617/15 oraz z dnia 7 grudnia 2017 r., sygn. I CSK 145/17 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 2 sierpnia 2018 r., sygn. V ACa 631/17). W uzasadnieniu wyroku o sygn. V CSK 617/15 Sąd Najwyższy stwierdził, że TK w wyroku o sygn. SK 32/14 orzekł o niekonstytucyjności art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. „w części, w której stanowił on podstawę zażądania od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej – w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu”. Według drugiego poglądu w orzecznictwie, art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. uprawnia do żądania jednokrotności stosownego wynagrodzenia bez konieczności wykazywania szkody, związku przyczynowego i winy sprawcy. Jeżeli natomiast szkoda uprawnionego jest wyższa, może on żądać dalszych kwot tylko na zasadach ogólnych (zob. wyrok SN z dnia 10 listopada 2017 r., sygn. V CSK 41/14; wyroki SA w Warszawie: z dnia 29 sierpnia 2017 r., sygn. VI ACa 600/16 oraz z dnia 3 sierpnia 2017 r., sygn. VI ACa 847/17). W wyroku o sygn. V CSK 41/14 SN dokonał prokonstytucyjnej wykładni art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. i uznał „(...) iż odszkodowanie w wysokości dwukrotności należnej uprawnionemu opłaty stanowi nieproporcjonalną sankcję, która może prowadzić do naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej, równej ochrony praw majątkowych, którą gwarantuje Konstytucja i jest ona nadmierna w stosunku do celu, jakim jest należyte zabezpieczenie twórców przed naruszeniem ich praw majątkowych. Z tego względu w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy należy uznać, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. wykładany prokonstytucyjnie uzasadnia przyznanie uprawnionemu jednokrotnej opłaty, którą by uzyskał, gdyby z jego prawa korzystano legalnie. Takie zryczałtowane odszkodowanie należy mu się bez konieczności wykazywania szkody, związku przyczynowego oraz winy sprawcy. Powołany wyżej przepis stanowi bowiem wyraźnie, że w razie naruszenia majątkowych praw autorskich uprawnionemu należy się odszkodowanie na zasadach ogólnych albo opłata, którą by uzyskał w razie legalnego korzystania z jego praw. Skoro żądanie dwukrotności takiej opłaty nie znajduje uzasadnienia w tym przepisie wykładanym prokonstytucyjnie, to należy uznać, iż możliwość ryczałtowego odszkodowania sprowadza się do jednokrotności należnej uprawnionemu opłaty. Natomiast to, że zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. uprawniony może żądać także odszkodowania na zasadach ogólnych, pozwala na dochodzenie odszkodowania przewyższającego wysokość należnej autorowi opłaty, gdyby korzystanie z jego prawa odbywało się legalnie. Uży-

skanie wyższego odszkodowania niż jednokrotność opłaty będzie jednak możliwe po wykazaniu przez autora wysokości szkody oraz tego, że pozostaje ona w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem naruszającym autorskie prawa, a także iż zachowanie sprawcy było zawinione”. Rozpatrując przytoczoną sprawę o sygn. V CSK 41/14, SN w postanowieniu z dnia 15 maja 2015 r. zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z następującym pytaniem prejudycjalnym: „Czy art. 13 dyrektywy 2004/48 WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania prawa własności intelektualnej (Dz. Urz. UE. L 2004, nr 157.45), może być interpretowany w ten sposób, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać naprawienia wyrządzonej mu szkody na zasadach ogólnych albo bez konieczności wykazywania szkody i związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem naruszającym jego prawa a szkodą domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku zawinionego naruszenia – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, skoro art. 13 dyrektywy 2004/48 przewiduje, że o odszkodowaniu decyduje sąd, który bierze pod uwagę okoliczności wymienione w art. 13 ust. 1 pkt a, a tylko alternatywnie w niektórych przypadkach może ustanowić odszkodowanie ryczałtowe, uwzględniając elementy wymienione w art. 13 ust. 1 pkt b dyrektywy? Czy przyznanie, na żądanie strony, określonego z góry odszkodowania ryczałtowego, które stanowi dwukrotność lub trzykrotność stosownego wynagrodzenia jest dopuszczalne na podstawie art. 13 dyrektywy, zważywszy, że w pkt 26 jej preambuły przewiduje się, iż celem dyrektywy nie jest wprowadzenie odszkodowań o charakterze kary”. Już po ogłoszeniu wyroku TK o sygn. SK 32/14, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej rozstrzygnął pytanie prejudycjalne SN wyrokiem z dnia 25 stycznia 2017 r., sygn. C-367/15, w którym orzekł, że art. 13 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej należy interpretować w ten sposób, że nie sprzeciwia się on uregulowaniu krajowemu, takiemu jak będące przedmiotem sporu w postępowaniu głównym, gdzie uprawniony, którego prawo własności intelektualnej zostało naruszone, może zażądać od osoby, która naruszyła to prawo, albo odszkodowania za poniesioną przez niego szkodę, z uwzględnieniem wszystkich właściwych aspektów danej sprawy, albo, bez wykazywania przez tego uprawnionego rzeczywistej szkody, domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie z danego utworu.

1.4. Zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3 u.p.a.p.p. uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę odszkodowania ryczałtowego (lit. b wskazanego przepisu) albo na zasadach ogólnych. Te ostatnie zostały określone

w przepisach ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2019 r., poz. 1145; dalej: k.c.), a także w art. 322 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r., poz. 1460, ze zm.; dalej: k.p.c.).

Według art. 361 § 2 k.c. szkoda obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Pojęcie szkody zawarte w tym przepisie nie zostało zdefiniowane i nie jest wolne od kontrowersji. Najczęściej przyjmuje się, że szkoda jest uszczerbkiem w prawnie chronionych interesach. Szkoda może polegać na stracie – szkodzie rzeczywistej (*damnum emergens*) lub na utraconych korzyściach (*lucrum cessans*). Szkoda rzeczywista polega na zmniejszeniu aktywów w majątku poszkodowanego lub na powstaniu nowych lub zwiększeniu się istniejących pasywów. Natomiast utrata korzyści to nieosiągnięcie aktywów, które z dużą dozą prawdopodobieństwa, graniczącą z pewnością, zostałyby osiągnięte, gdyby nie zdarzenie szkodzące.

Według powszechnej opinii ustalenie wysokości odszkodowania dokonywane jest z zastosowaniem metody tzw. różnicowej, choć wskazuje się również, że bywają okoliczności, w których z praktycznego punktu widzenia zastosowanie powinna mieć metoda obiektywna (realna). Metoda różnicowa polega na porównaniu stanu całego majątku poszkodowanego po wyrządzeniu mu szkody ze stanem, jaki by wystąpił, gdyby szkody mu nie wyrządono. Według metody obiektywnej ocena rozmiaru szkody powinna dotyczyć tylko uszczerbku w konkretnym naruszonym dobru, abstrahując od pozostałych składników majątku poszkodowanego.

W prawie autorskim nieaktualna jest koncepcja, zgodnie z którą szkoda ogranicza się do wynagrodzenia, jakie otrzymałby autor, gdyby osoba naruszająca jego dobro zawarła z nim umowę. Obecnie nie budzi wątpliwości, że poszkodowany autor może żądać pełnej kompensacji poniesionego uszczerbku, zgodnie z art. 361 k.c.

Jeżeli chodzi o *damnum emergens* uprawnionego z tytułu autorskich praw majątkowych, przyjmuje się, że w jego zakresie mieszczą się nieosiągnięte wynagrodzenie czy koszty poniesione w celu zwielokrotnienia i rozpowszechnienia dzieła, które nie uzyskały pokrycia w dochodach. W wypadku ustalenia *lucrum cessans*, podmiot praw autorskich ma szczególnie utrudnione zadanie, które polega na wykazaniu rozmiarów korzyści, jakie mógłby osiągnąć, gdyby dany podmiot nie naruszył jego praw. Wykazanie rozmiarów tych korzyści na zasadach ogólnych musi cechować wysoki stopień prawdopodobieństwa. W wypadku szkody wynikającej z naruszenia autorskich praw majątkowych spełnienie powyższych warunków jest znacznie utrudnione i wynika z istoty praw na dobrach niematerialnych. Korzystanie z prawa do utworu – mającego charakter dobra niematerialnego – nie jest powiązane

z posiadaniem konkretnego egzemplarza, nawet jeżeli utwór wykonano w formie egzemplarza unikatowego.

Po wprowadzeniu konstrukcji odszkodowania ryczałtowego, wspomniane trudności związane z dochodzeniem odpowiedzialności na zasadach ogólnych powodowały, że w praktyce roszczenie ujęte w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a u.p.a.p.p. było rzadko wykorzystywane przez dochodzących naprawienia szkody wynikającej z naruszenia autorskich praw majątkowych. Działo się tak mimo treści art. 322 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

2. Przedmiot kontroli

Pytający sąd zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Przedmiotem kontroli był zatem przepis, którego znaczenie (normę) ukształtowano w orzecznictwie sądowym.

3. Wzorce kontroli

Sąd pytający wskazał jako wzorce kontroli zgodności z Konstytucją zastrzeżonego przepisu art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3, w związku z art. 2 Konstytucji.

Zgodnie z art. 64 ust. 1, „Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia”, a zgodnie z art. 64 ust. 2, „Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej”. Ustawowe ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnego prawa określonego w dwóch powyższych przepisach mogą następować wyłącznie w poszanowaniu warunków określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Artykuł 64 Konstytucji, stanowiąc generalnie o prawach majątkowych, obejmuje ochroną także autorskie prawa majątkowe. Przepis ten zakazuje naruszania tych praw, a nieusprawiedliwione konstytucyjnie ich naruszenie sankcjonuje. Podstawową, wynikającą z natury rzeczy, sankcją za naruszenie takiego prawa jest pełna kompensacja szkody. Naprawienie szkody powinno

polegać przede wszystkim na przywróceniu takiego stanu, jakby szkody nie wyrządzono, a gdyby restytucja nie była możliwa z przyczyn usprawiedliwionych wartościami i zasadami konstytucyjnymi, w rachubę wchodzi wykorzystanie uniwersalnego nośnika wartości ekonomicznej – pieniądza. Naprawienie szkody może zatem polegać w drugim wypadku na zapłacie stosownej kwoty pieniężnej. Artykuł 64 Konstytucji nie wyłącza tego, aby poszkodowany dokonał wyboru między wskazanymi sposobami naprawienia szkody, o ile obydwa są w danych okolicznościach możliwe.

Zasada pełnej kompensacji nie jest absolutna i może doznawać wyjątków usprawiedliwionych wartościami i zasadami konstytucyjnymi. Do wyjątków takich należy odszkodowanie ryczałtowe. Ingerencja ustawodawcy w zasadę pełnej kompensacji szkody nie może być jednak dowolna, zarówno na korzyść (niekorzyść) poszkodowanego jak i osoby obowiązanej do naprawienia szkody. Artykuł 64 Konstytucji chroni prawa majątkowe obydwu tych podmiotów. Dlatego odszkodowanie ryczałtowe nie może nadmiernie obciążać majątku osoby obowiązanej do naprawienia szkody przez zbyt wysoki ryczałt odszkodowania. Nie może jednak także nadmiernie naruszać chronionego prawa przez zbyt niski ryczałt odszkodowania. Ingerencja w zasadę pełnej kompensacji powinna być zatem uzasadniona, w każdym z tych wypadków, wartościami i zasadami konstytucyjnymi, o których stanowi art. 31 ust. 3 Konstytucji, lub samą naturą i treścią prawa podlegającego ochronie. W szczególności do treści prawa majątkowego może należeć dyspozycyjność, która pozwala na mechanizm wyboru przez uprawnionego między pełną kompensatą a nawet wyraźnie niższym odszkodowaniem ryczałtowym.

W niniejszej sprawie przedmiot kontroli został poddany ocenie jako naruszający art. 64 Konstytucji z punktu widzenia osoby obowiązanej do naprawienia szkody. Zasada pełnej kompensacji ma być zatem bezzasadnie naruszona na korzyść poszkodowanego kosztem majątku osoby obowiązanej do naprawienia szkody. Zgodnie z wyrokiem o sygn. SK 32/14, specyfika praw na dobrach niematerialnych uzasadnia odstąpienie przez ustawodawcę od zasad dochodzenia przez uprawnionego z tytułu autorskich praw majątkowych odszkodowania zgodnie z zasadą pełnej kompensacji i wprowadzenie rozwiązania specyficznego, mającego na celu ochronę wskazanych praw, a jednocześnie realizującego funkcję prewencyjno-wychowawczą. Dlatego zgodnie z art. 64 Konstytucji, dopuszczalna jest regulacja ustawowa przewidująca możliwość zasądzenia odszkodowania jako wielokrotności opłaty licencyjnej. Takie rozwiązanie wyłącza konieczność dowodzenia wielkości pełnej szkody, co w wypadku szkód na prawach autorskich bywa wyjątkowo trudne albo wręcz niemożliwe.

Regulacja ustawowa musi przestrzegać zasad sprawiedliwości społecznej, których ochronę nakazuje art. 2 Konstytucji, nie tylko jako dopełnienie

reguł sprecyzowanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji (dokonywanie ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw), ale także w samym konstruowaniu istoty wprowadzanych rozwiązań, czyli niezależnie od roli zasad sprawiedliwości społecznej jako klauzuli interpretacyjnej względem art. 31 ust. 3 Konstytucji. Adekwatność tak wskazanych wzorców kontroli względem normy wyprowadzanej z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. Trybunał Konstytucyjny stwierdził w sprawie o sygn. SK 32/14 i podtrzymał ten pogląd także podczas oceny zgodności z Konstytucją kontrolowanego przepisu w aktualnie rozpatrywanej sprawie.

4. Ocena zgodności przedmiotu kontroli ze wzorcami kontroli

Norma prawna wynikająca z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3, w związku z art. 2 Konstytucji nakazuje, aby ustawowe ograniczenie w zakresie korzystania z prawa własności spełniało przesłanki zdadności, najmniejszej uciążliwości (konieczności *sensu stricto*) oraz proporcjonalności *sensu stricto*.

4.1 Ochrona prawa własności i innych praw majątkowych, w tym autorskich praw majątkowych, spełniająca standard wynikający z art. 64 ust. 1 Konstytucji musi być realna, pozytywnie weryfikowalna z punktu widzenia kryterium skuteczności realizacji prawa podmiotowego w konkretnym otoczeniu systemowym, w którym ono funkcjonuje (zob. wyroki TK: z dnia 25 lutego 1999 r., sygn. K 23/98, OTK ZU 1999, nr 2, poz. 25; z dnia 12 stycznia 2000 r., sygn. P 11/98, OTK ZU 2000, nr 1, poz. 3; z dnia 19 grudnia 2002 r., sygn. K 33/02, OTK ZU 2002, nr 7/A, poz. 97; z dnia 20 stycznia 2004 r., sygn. SK 26/03, OTK ZU 2004, nr 1/A, poz. 3), a rozwiązania tworzące pozorne i nieefektywne mechanizmy ochrony praw podmiotowych są sprzeczne ze standardem konstytucyjnym (zob. wyrok TK z dnia 1 września 2006 r., sygn. SK 14/05, OTK ZU 2006, nr 8/A, poz. 97).

Art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. w aktualnej postaci został ukształtowany wskutek nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 99, poz. 662; projekt ustawy: druk sejmowy nr 1241/V kadencja), implementującej dyrektywę 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej. W motywie 26 preambuły dyrektywy 2004/48/WE podkreślono, że „w celu naprawy szkody, jaką właściciel prawa poniósł w wyniku naruszenia, którego dopuścił się naruszający wiedząc, że wchodząc w tę działalność dopuszcza się naruszenia, lub istnieją rozsądne podstawy domniemania, że wiedział o możliwości powstania takiego naruszenia, suma odszkodowań przyznanych właścicielowi praw powinna uwzględniać wszystkie właściwe aspekty, takie jak utrata przez właściciela dochodów lub nieuczciwy zysk

uzyskany przez naruszającego oraz, gdzie właściwe, wszelki uszczerbek moralny, które posiadacz praw poniósł. Jako alternatywa, tam np., gdzie ustalenie sumy poniesionego uszczerbku byłoby trudne, sumę odszkodowań można oprzeć na elementach takich, jak opłaty licencyjne, honoraria autorskie lub opłaty, jakie byłyby należne, gdyby naruszający poprosił o zgodę na wykorzystanie wchodzących w grę praw własności intelektualnej. Nie jest celem wprowadzenie obowiązku zastosowania odszkodowań o charakterze kary, ale dopuszczenie rekompensaty opartej na obiektywnym kryterium przy uwzględnieniu wydatków poniesionych przez właściciela praw, takich jak koszty identyfikacji i badań". Z kolei w art. 13 dyrektywy uregulowano: „1. Państwa Członkowskie zapewniają, że na wniosek poszkodowanej strony właściwe organy sądowe nakazują naruszającemu, który świadomie lub mając rozsądne podstawy do posiadania takiej wiedzy zaangażował się w naruszającą działalność, wypłacenie podmiotowi uprawnionemu odszkodowań odpowiednich do rzeczywistego uszczerbku, jaki ten poniósł w wyniku naruszenia. Ustanawiając wysokość odszkodowań, organy sądowe: a) biorą pod uwagę wszystkie właściwe aspekty, także poniesione przez poszkodowaną stronę negatywne skutki gospodarcze z utraconymi zyskami włącznie, wszelkie nieuczciwe zyski uzyskane przez naruszającego oraz, we właściwych przypadkach, elementy inne niż czynniki ekonomiczne, w rodzaju np. uszczerbku moralnego, jaki naruszenie spowodowało dla właściciela praw; lub b) jako alternatywa dla lit. a) mogą one, we właściwych przypadkach, ustanowić odszkodowania ryczałtowe na podstawie elementów takich, jak przynajmniej suma opłat licencyjnych, honorariów autorskich lub opłat należnych w razie poproszenia przez naruszającego o zgodę na wykorzystywanie praw własności intelektualnej, o którą chodzi. 2. Jeżeli naruszający zaangażował się w działanie naruszające bez swojej wiedzy lub nie mając rozsądnych podstaw do posiadania takiej wiedzy, Państwa Członkowskie mogą stanowić, że organy sądowe mogą zarządzać albo zwrot zysków, albo wypłacenie odszkodowań, zależnie od ustalenia". Z uzasadnienia projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1241/V kadencja) wynika, że celem regulacji ustawowej było m.in. wdrożenie przepisów dyrektywy odnoszących się do zasad odpowiedzialności odszkodowawczej za bezprawne korzystanie z autorskich praw majątkowych. Zatem cel regulacji ustawowej powinien być odczytywany w odniesieniu do rezultatu przewidywanego w treści implemmentowanej dyrektywy. Przepis stanowiący substrat do rekonstrukcji zakazanej normy prawnej został zatem ustanowiony przede wszystkim w celu zagwarantowania pełnej kompensacji szkody dokonanej wskutek bezprawnego korzystania z autorskich praw majątkowych.

Realizacja scharakteryzowanej funkcji regulacji ustawowej służy wzmocnieniu pozycji prawnej podmiotu autorskich praw majątkowych przy jednoczesnym osłabieniu pozycji prawnej podmiotu korzystającego bezprawnie z tych praw. Ograniczenie w zakresie korzystania z konstytucyjnego prawa do własności przez podmiot dopuszczający się wspomnianego naruszenia wynika z bezprawnego charakteru jego aktywności. Wobec tego na gruncie art. 31 ust. 3 Konstytucji uzasadnieniem ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnego prawa własności podmiotu naruszającego autorskie prawa majątkowe jest w wypadku normy zrekonstruowanej z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. ochrona praw i wolności innych osób przed bezprawnym wkraczaniem w ich sferę własności i innych praw majątkowych, a także przesłanka ochrony porządku publicznego, zwłaszcza w obszarze realizacji funkcji prewencyjno-wychowawczej odszkodowania. Trybunał Konstytucyjny podtrzymał wnioski wskazane w uzasadnieniu wyroku o sygn. SK 32/14, że specyfika określonych deliktów może wymagać ustanowienia innych, szczególnych zasad ochrony podmiotu uprawnionego. To z kolei nie pozostaje bez znaczenia dla pozycji podmiotu zobowiązanego. Taka sytuacja ma miejsce w wypadku naruszenia autorskich praw majątkowych i wiąże się ze szczególnymi właściwościami tych praw. Właściwości te częściowo decydują o potencjalnej łatwości naruszenia tych praw, jak również mogą się dla uprawnionego wiązać z trudnościami podczas dochodzenia rekompensaty z tytułu ich naruszenia. Cechy autorskich praw majątkowych wymagają od ustawodawcy szczególnego podejścia. Ze względu na ich specyfikę ustawodawca może wprowadzać regulacje zapewniające twórcom szczególną ochronę, wykraczającą poza podstawowy mechanizm ujęty w kodeksie cywilnym. Cel zaskarżonej regulacji pokrywa się zatem z kierunkiem wytyczonym przez wzorce kontroli konstytucyjności prawa wskazane w pytaniu prawnym, znajdującym oparcie w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

Odszkodowanie ryczałtowe uregulowane w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. jest rozwiązaniem szczególnym względem przepisów k.c. normujących odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadach ogólnych. Regulacja przyjęta w u.p.a.p.p. jest odpowiedzią ustawodawcy na trudne do przecięcia problemy związane ze ścisłym ustaleniem wysokości szkody powstałej wskutek bezprawnego korzystania z autorskich praw majątkowych. Charakter praw na dobrach niematerialnych (skutkujący np. możliwością nieograniczonego zwielokrotnienia egzemplarzy dzieła czy możliwością jednoczesnego korzystania z utworu przez nieograniczoną liczbę użytkowników) sprawia, że określenie wartości pieniężnych składników zaistniałej szkody okazuje się niemożliwe lub kończy się na wskazaniu argumentacji na rzecz prawdopodobieństwa zaistnienia straty w wysokości odpowiadającej określonej kwocie pieniężnej, która nie musi okazać się wystarczająca w świetle

reguł odpowiedzialności odszkodowawczej dochodzonej na zasadach ogólnych. Zatem odpowiedzialność na zasadach ogólnych może, na co wskazują przykłady w orzecznictwie sądowym, skutkować ograniczeniem wysokości odszkodowania do wysokości odpowiadającej kwocie wynagrodzenia z tytułu korzystania z autorskich praw majątkowych (por. wyrok SN z dnia 10 listopada 2017 r., sygn. V CSK 41/14; wyroki SA w Warszawie: z dnia 29 sierpnia 2017 r., sygn. VI ACa 600/16 oraz z dnia 3 sierpnia 2017 r., sygn. VI ACa 847/17). Tymczasem funkcja kompensacyjna takiego odszkodowania musi obejmować m.in. utracone zyski uprawnionego, zyski naruszcyciela osiągnięte wskutek naruszenia prawa oraz elementy inne niż wskaźniki ekonomiczne, w tym szkodę niemajątkową, osłabienie pozycji uprawnionego na rynku, jego wyparcie z rynku, poniesienie kosztów adaptacji do warunków zaistniałych na rynku po naruszeniu, wytworzenia egzemplarzy dzieła, które w związku z naruszeniem stały się bezużyteczne.

Wysokość odszkodowania nie może również abstrahować od nakładów finansowych poniesionych w celu wykrycia deliktu w postaci bezprawnego korzystania z autorskich praw majątkowych, które – ze względu na specyfikę praw na dobrach niematerialnych – okazuje się niejednokrotnie procesem skomplikowanym i trudnym. W wypadku braku zawarcia umowy licencyjnej, składnikami szkody uprawnionego z tytułu praw autorskich są nie tylko wysokość tej opłaty, ale także koszty wykrycia sprawcy i dalsze koszty związane z prowadzonym postępowaniem. Trybunał Konstytucyjny podtrzymał pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. SK 32/14, iż z tego względu szkoda w oczywisty sposób przewyższa samą opłatę licencyjną czy – szerzej ujmując – zapłatę wynagrodzenia należnego z tytułu legalnego korzystania z autorskich praw majątkowych. W szczególności niektórzy przedstawiciele doktryny prawa własności intelektualnej zwracają uwagę na: łatwość piractwa i problemy podczas zbierania dowodów naruszenia autorskich praw majątkowych, trudności wykazania poniesionej przez uprawnionego szkody, wysokie koszty dochodzenia przez autora przysługujących mu względem naruszcyciela roszczeń. Jednocześnie akcentuje się, że autor znajduje się zawsze na gorszej pozycji w sporze z podmiotami wykorzystującymi jego dzieła, i należy go chronić przede wszystkim w sporach z podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą. Zasada pełnego odszkodowania wymaga wyrównania całości poniesionego uszczerbku, który zasadniczo obejmuje także inne, poza wynagrodzeniem, straty w dobrach prawnie chronionych uprawnionego. Wprowadzając konstrukcję odszkodowania ryczałtowego, ustawodawca uznał niejako *a priori*, że naruszenie autorskich praw majątkowych z pewnością skutkuje stratą w wysokości określonej jako równowartość dwukrotności stosownego wynagrodzenia, jakie byłoby należne z tytułu korzystania z autorskich praw majątkowych. Wysokość szkody została oparta na warto-

ści obiektywnej, czyli wysokości odszkodowania opartego zasadniczo na kwocie opłat licencyjnych. Takie rozwiązanie zdejmuje z podmiotu tych praw obowiązek udowodnienia wysokości zaistniałej szkody i w tym kontekście przyjęte rozwiązanie jest skuteczne z punktu widzenia pełnej kompensacji szkody. Podobnie jak w uzasadnieniu wyroku o sygn. SK 32/14, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że możliwość uzyskania odszkodowania bez dokładnego ustalania wysokości poniesionej szkody sprzyja skutecznemu egzekwowaniu odpowiedzialności od sprawcy szkody.

Zakwestionowany przepis chroni podmiot uprawniony z tytułu autorskich praw majątkowych, przede wszystkim twórcę, przed naruszeniami trudniejszymi do udowodnienia i wykrycia niż naruszenie praw majątkowych do rzeczy. Ponadto ma na celu realizację funkcji prewencyjnej względem ewentualnych naruszeń w przyszłości. Wykazuje zatem cechy odszkodowania ryczałtowego, przekraczając bezpośrednią stratę powstałą wskutek doznanego uszczerbku (*damnum emergens*) i uwzględniając *lucrum cessans* w sferze bardzo trudnej do wyrażenia za pomocą liczb bezwzględnych na gruncie odpowiedzialności odszkodowawczej uregulowanej w k.c.

Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że roszczenie o zapłatę odszkodowania ryczałtowego z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych stanowi efektywny instrument ochrony wskazanych praw. Ingerencja w sferę praw majątkowych osoby dopuszczającej się naruszenia autorskich praw majątkowych jest uzasadniona jej bezprawnym działaniem. Służy ochronie praw i wolności innych osób, a to jest jedną z przesłanek wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, skutkującą konstytucyjną dopuszczalnością takiego ograniczenia. Z kolei z art. 64 ust. 2 Konstytucji wynika obowiązek państwa ukształtowania ustawowych mechanizmów zapewniających uprawnionym z tytułu autorskich praw majątkowych ochronę przed naruszeniami tych praw. Wprowadzenie odszkodowania ryczałtowego powoduje, że podmiot naruszający musi liczyć się z dużym prawdopodobieństwem orzeczenia przez sąd odszkodowania w wysokości dwukrotności należnego wynagrodzenia bez ustalania wysokości poniesionej szkody. Sprzyja to skutecznemu egzekwowaniu odpowiedzialności podmiotu wyrządzającego szkodę. Zatem wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych skutków.

4.2. Zgodność ze wskazanym wzorcem kontroli wymaga, aby badany przepis spełniał także przesłankę najmniejszej uciążliwości (konieczności *sensu stricto*). Wyboru rozwiązań najmniej uciążliwych należy jednak dokonywać spośród tych, które są skuteczne dla ochrony danego prawa lub wolności, a nie spośród wszystkich możliwych, także nieskutecznych.

Powyżej stwierdzono, że kontrolowany przepis spełnia przesłankę zdolności. Kwestią wymagającą rozważenia jest zatem wskazanie potencjalnych skutecznych alternatywnych rozwiązań prawnych i ustalenie, które z nich,

będąc rozwiązaniem skutecznym, jest zarazem najmniej ingerującym w prawa majątkowe chronione przez art. 64 Konstytucji.

Sąd pytający wskazuje w tym kontekście na szeroki katalog roszczeń uprawnionego określonych w art. 79 u.p.a.p.p. i na możliwość ich kumulatywnego orzeczenia oraz na istnienie osobnego roszczenia w postaci żądania wydania uzyskanych korzyści przez sprawcę naruszenia.

Odszkodowanie ryczałtowe w postaci dwukrotności należnego wynagrodzenia ma na celu pokrycie szkody w wysokości jednokrotnego wynagrodzenia, bezspornie należnego uprawnionemu, oraz pozostałej szkody, której oszacowanie jest znacznie utrudnione. Należy zatem uznać, że kwota odszkodowania odpowiadająca wysokości drugiego wynagrodzenia stanowi ściśle pojmowaną część ryczałtową odszkodowania przewidzianego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. Pozostałe roszczenia w praktyce orzeczniczej sądów skutkują różnorodnymi obowiązkami podmiotu naruszającego i w znacznej części nie mają charakteru obowiązków pieniężnych. Natomiast w wypadkach, w których skutkują orzeczeniem zapłaty na rzecz podmiotu praw autorskich określonych kwot, jest to – co oczywiste – uzależnione od przedstawionych przez niego dowodów. W żadnym stopniu możliwość przedstawienia tych roszczeń nie kompensuje uprawnionemu możliwości dochodzenia odszkodowania ryczałtowego jako środka do realizacji celu w postaci szczególnej ochrony praw autorskich, w sytuacji, w której sednem problemu jest znaczny deficyt możliwości określenia wysokości poniesionej szkody. Okazuje się więc, że generalnie alternatywnym rozwiązaniem wobec roszczenia o odszkodowanie ryczałtowe są roszczenia wymagające trudnego procesu dowodzenia wielkości uszczerbku majątkowego w różnej postaci. Proces taki, jak wskazuje praktyka i co podkreśla się wyraźnie w literaturze przedmiotu, bywa często nieefektywny i pozbawia uprawnionego skutecznej ochrony swoich praw. Odszkodowanie ryczałtowe w postaci dwukrotności wynagrodzenia przysługującego uprawnionemu z tytułu autorskich praw majątkowych jest więc regulacją w praktyce jedyną skuteczną. Pozwala to uznać, że z natury rzeczy jest zarazem regulacją niezbędną dla ochrony słusznego interesu autorów.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego zachowanie zasady najłagodniejszego środka w kontekście regulacji określającej ochronę autorskich praw majątkowych trzeba interpretować łącznie z zasadą równej ochrony praw majątkowych, tak aby regulacja ustawowa nie wkraczała nadmiernie w relacje horyzontalne między podmiotami. Aby osiągnąć cel ustawy w postaci ochrony autorskich praw majątkowych, powinna ona w jak najpełniejszym stopniu urzeczywistniać ochronę praw majątkowych podmiotu korzystającego nielegalnie z praw autorskich innej osoby, ale regulacja ustawowa nie może przy tym naruszyć istoty praw podmiotu autorskich praw majątkowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

„Zakaz nadmiernej ingerencji implikuje dążenie do optymalizacji, tzn. do stanu, w którym obydwie kolidujące dobra byłyby realizowane w najwyższym możliwym stopniu” (wyrok TK z dnia 23 listopada 2009 r., sygn. P 61/08, OTK ZU 2009, nr 10/A, poz. 150). Tylko wówczas pełną realizację znajdzie zasada sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) i znajdująca w niej wyraz podstawowe zasady prawa cywilnego. Kwota odszkodowania odpowiadająca dwukrotności należnego wynagrodzenia, w przeciwieństwie do kwoty odpowiadającej niezgodnej z Konstytucją trzykrotności jego wysokości, nie jest uzależniona od winy podmiotu naruszającego prawa autorskie, co oddala kwestionowane rozwiązanie od cech kary cywilnej. Nie stanowi także konsekwencji całkowitego oderwania wysokości przysługującego roszczenia odszkodowawczego od wysokości wyrządzonej szkody. Koszt utraconych możliwości oraz nakłady konieczne do wykrycia naruszenia – przy niewątpliwej wysokości szkody w postaci niezapłaconej jednokrotności opłaty licencyjnej – zostały ujęte w sposób ryczałtowy w postaci kwoty odpowiadającej jednokrotności należnego wynagrodzenia. Wynika stąd łączna wysokość odszkodowania ryczałtowego przewidzianego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. w kwocie odpowiadającej dwukrotności należnego wynagrodzenia z tytułu korzystania z autorskich praw majątkowych. Brak jest przesądzającej argumentacji, że tak uwarunkowana wysokość odszkodowania pozostaje całkowicie oderwana od wysokości poniesionej szkody, jak również że łagodniejszy środek zapewniłby realizację pozostałych funkcji odpowiedzialności odszkodowawczej. Przeciwnie, kwota odszkodowania zwykle przewyższa jednokrotną wysokość należnego wynagrodzenia i nie może być, w zgodzie z Konstytucją, ograniczona do tej kwoty przez przepis rangi ustawowej. Na tej podstawie Trybunał stwierdził, że ustawodawca nie naruszył konstytucyjnej zasady najłagodniejszego środka, ustanawiając regulację prawną przewidującą skuteczną ochronę uprawnionego z tytułu autorskich praw majątkowych przed bezprawnym naruszeniem jego własności lub innych praw majątkowych znajdujących gwarancję w art. 64 Konstytucji. Kontrolowany przepis spełnia więc przesłankę najmniejszej uciążliwości (konieczności *sensu stricto*).

4.3. Zdatność oraz najmniejsza uciążliwość badanego przepisu nie mogą przesądzać spełnienia przez niego standardu konieczności *sensu largo*. Standard ten będzie spełniony, jeżeli przedmiot kontroli przejdzie pozytywnie także test proporcjonalności *sensu stricto*. Test ten wymaga zbadania, czy ustawodawca, dążąc do zapewnienia pełnej ochrony praw przysługujących podmiotom uprawnionym z tytułu autorskich praw majątkowych, dopełnił również obowiązku zachowania odpowiedniej proporcji między korzyścią, którą zapewnia kontrolowana regulacja, a korzyścią utraconą w wyniku wprowadzenia (stosowania) tej regulacji. Należy zatem odpowiedzieć na pytanie, czy korzyści poszkodowanego autora z tytułu stosowania instytucji

odszkodowania ryczałtowego pozostają w dopuszczalnej proporcji z korzyściami osób obowiązanych do naprawienia szkody, które tracą skutek stosowania badanej regulacji.

Po jednej stronie tego testu znajduje się więc interes poszkodowanego autora, po drugiej – interes osoby obowiązanej do naprawienia szkody, która dopuściła się naruszenia autorskiego prawa majątkowego.

Jednokrotność wynagrodzenia realizuje tylko w minimalnym zakresie postulat pełnego odszkodowania. Ewentualnym naddatkiem, ocenianym z perspektywy proporcjonalności naruszenia praw majątkowych osoby obowiązanej do naprawienia szkody, jest druga kwota, odpowiadająca wysokości wynagrodzenia. Należy jednak podkreślić, że zasadniczo wielkość szkody poniesionej przez autora, przekracza wielkość odpowiadającą jednokrotności wynagrodzenia. Ma to szczególne znaczenie na tle różnicowej metody ustalania wysokości odszkodowania, a także w związku z dynamicznym charakterem szkody. Według jednolitej opinii w piśmiennictwie i orzecznictwie, szkoda ma charakter dynamiczny, jej rozmiar więc podlega fluktuacjom, najczęściej, w praktyce, powiększa się z upływem czasu. Od chwili wyrządzenia szkody do chwili zasądzenia odszkodowania może upłynąć wiele czasu, a wielkość szkody może ulec znacznemu zwiększeniu.

Wyłączenie możliwości dochodzenia zryczałtowanego odszkodowania przez poszkodowanego autora pozbawia go w zasadzie skutecznego instrumentu ochrony prawnej, a więc następuje drastyczne zachwianie proporcji między interesami uprawnionego i interesami naruszydźciela prawa autorskiego, a to jest niedopuszczalne. Nawet w wypadku zupełnego braku winy naruszydźciela, zasady sprawiedliwości nakazują przyjąć, że skutki naruszenia powinien ponosić ostatecznie raczej naruszydźciel niż poszkodowany (art. 2 Konstytucji). Odszkodowanie ryczałtowe w wysokości jednokrotności wynagrodzenia byłoby, jak wskazano wyżej, nieadekwatne; w większości wypadków w oczywisty sposób odbiegałoby od zasady pełnej kompensacji szkody. Z drugiej strony nie musi tej zasady jednak realizować dwukrotność wynagrodzenia (na niekorzyść naruszydźciela lub poszkodowanego). Jednakże rozwiązanie takie jest najbliższe zasadzie pełnej kompensacji jako odszkodowanie ryczałtowe. Wspomniany ewentualny naddatek w postaci drugiej kwoty wynagrodzenia usprawiedliwiony jest nie tylko interesem poszkodowanego, który może być chroniony skutecznie za pomocą roszczenia o odszkodowanie ryczałtowe, ale także realizacją funkcji prewencyjnej i wychowawczej, nie wyłączając funkcji represyjnej. Funkcje te znajdują oparcie w wartościach porządku publicznego oraz praw i wolności innych osób (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Także prawu cywilnemu, w szczególności prawu odszkodowawczemu, nie są obce funkcje prewencyjna i wychowawcza (a nawet, choć w szcążtkowej formie, funkcja represyjna). Co prawda w literaturze przedmiotu funkcje te przypisuje się generalnie

tylko odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy i w relacji do funkcji kompensacyjnej raczej w marginalnym zakresie, niemniej ustawodawca, kreując stosowne przepisy, związany jest tylko wymaganiami stawianymi przez Konstytucję, która nie przypisuje rygorystycznie realizacji określonych funkcji danym gałęziom czy działom prawa. Tak jak funkcja kompensacyjna nie jest właściwa wyłącznie dla przepisów należących do ustawy cywilnej, w szczególności przepisów prawa odpowiedzialności odszkodowawczej, tak funkcje prewencyjna i wychowawcza (czy represyjna) nie są właściwe wyłącznie dla przepisów prawa publicznego, w szczególności przepisów prawa karnego.

Dominacja określonych funkcji w przepisach danej gałęzi czy działu prawa wynika z założeń i treści tych przepisów, tworzonych jednak w ramach Konstytucji. Ustawodawca, kierując się pewnymi założeniami, może na instytucję należącą tradycyjnie do prawa prywatnego nałożyć realizację, choćby w nieznacznym zakresie, funkcji zasadniczo właściwej prawu publicznemu, i odwrotnie. Na tle współczesnych procesów wzajemnego przenikania się prawa prywatnego i publicznego taki zabieg legislacyjny nie budzi większych kontrowersji. Utrwalone przypisanie pewnych funkcji określonym gałęziom czy działom prawa może być pomocne w określaniu i rozwiązywaniu problemów prawnych, niemniej na tle Konstytucji nie jest decydujące. Dlatego instytucji prawnej, zaliczanej doktrynalnie do kategorii instytucji prawa prywatnego, możliwe jest przypisanie przez prawodawcę, choćby w niewielkim zakresie, realizacji funkcji właściwych dla innych gałęzi i działów prawa. Zabieg taki nie zasługuje na szczególną aprobatę i nie powinien być nadużywany, niemniej może być usprawiedliwiony względami pragmatyki prawodawczej.

W analizowanej sprawie chodzi o sytuację, w której podmiot nieuprawniony narusza, w sposób bezprawny, prawo podmiotu autorskich praw majątkowych do monopolu decyzyjnego co do sposobu i zakresu wykorzystania utworu, w tym jego rozpowszechniania przez osoby trzecie. Już w prawie II Rzeczypospolitej podmiotowi praw do utworu, czyli każdego przejawu działalności twórczej, który by tylko nosił indywidualne piętno i został utrwalony w określonej formie, przyznawano monopol rozpowszechniania dzieła oraz czerpania zysków wynikających z rozpowszechniania.

W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, warunkiem zgodności zaskarżonej regulacji ze wskazanymi wzorcami kontroli jest zachowanie związku między wysokością przysługującego odszkodowania a faktyczną szkodą poniesioną przez uprawnionego. Jedyne bowiem całkowite oderwanie wysokości odszkodowania od rzeczywistej szkody nie znajduje uzasadnienia w sprecyzowanych wzorcach kontroli zgodności z Konstytucją. Kwota odszkodowania ryczałtowego może w praktyce przewyższać wartość poniesionej szkody, jeżeli zasadniczo nie jest to róż-

nica rażąca oraz jeżeli zasadniczo obie kwoty są do siebie zbliżone (por. uzasadnienie wyroku TK o sygn. SK 32/14). Wskazane rozwiązania spełniają w takich okolicznościach nie tylko test proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji, ale pozostają także zgodne z zasadą równej ochrony stron stosunku cywilnoprawnego znajdującej konstytucyjne uzasadnienie w nakazie zapewnienia równej ochrony własności i innych praw majątkowych wyrażonym w art. 64 ust. 2 Konstytucji, a pośrednio również w zasadzie sprawiedliwości społecznej wynikającej z art. 2 Konstytucji (por. wyrok o sygn. SK 32/14).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla w kontekście powyższych uwag, że wysokość szkody poniesionej przez uprawnionego z tytułu autorskich praw majątkowych wskutek bezprawnego z nich korzystania przewyższa co do zasady wysokość wynagrodzenia przysługującego z tytułu legalnego korzystania z autorskich praw majątkowych. Oprócz dotychczas przedstawionych składników potencjalnego odszkodowania, należy wskazać na konieczność uwzględnienia wysokości korzyści osiągniętych przed podmiot naruszający prawa autorskie, które powinny zostać uwzględnione podczas określania wysokości szkody, jeżeli pełną realizację miałyby znaleźć zasada kompensacji. Uprawniony z tytułu praw autorskich w zasadzie nie ma szans na dostęp do informacji o rozmiarze korzyści osiągniętych przez sprawcę deliktu z tytułu bezprawnego korzystania z tych praw, przede wszystkim z uwagi na specyfikę eksploatacyjną utworu jako dobra niematerialnego.

Jedynie organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi przysługuje roszczenie informacyjne, jednakże jego dochodzenie często nie prowadzi do uzyskania pełnych danych dających możliwość określenia należnego wynagrodzenia. Praktyka dowodzi, że uzyskanie pełnych, wiarygodnych informacji jest trudniejsze tym bardziej, im silniejsza, w sensie gospodarczym, jest osoba naruszająca autorskie prawa majątkowe. Należy przypuszczać, że ustawodawca miał świadomość specyfiki ochrony autorskich praw majątkowych. Osoba naruszająca te prawa, bezprawnie korzystająca z cudzego utworu, osiąga korzyści, których często sam autor nie mógłby osiągnąć. Są one skutkiem wykorzystania możliwości dochodowych utworu, wymagających odpowiednich planów, rozwiązań i nakładów finansowych, których może się podjąć tylko podmiot profesjonalny.

W wypadku ograniczenia odszkodowania do kwoty odpowiadającej wysokości należnego wynagrodzenia (jednokrotności), kompensacja szkody zasadniczo nie obejmowałaby wyżej wskazanych składników szkody, charakterystycznych dla naruszenia autorskich praw majątkowych. Część zysków osiągniętych przez naruszcyciela, których podmiot praw autorskich nie byłby w stanie osiągnąć przy swoich możliwościach ekonomicznych, budzi zresztą wątpliwości w zakresie objęcia ich odpowiedzialnością odszkodowawczą pojmowaną na gruncie ogólnych zasad odpowiedzialności odszko-

dowawczej. W realiach praw autorskich muszą być one jednak wzięte pod uwagę podczas ustalania wysokości odszkodowania. Zatem odszkodowanie ograniczone do opóźnionej w czasie zapłaty kwoty odpowiadającej opłacie licencyjnej stanowiłoby naruszenie zasad sprawiedliwości społecznej, wynikających przede wszystkim z art. 2 Konstytucji, a także naruszałoby istotę praw konstytucyjnych zagwarantowanych w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Specyfika autorskich praw majątkowych, stosunkowa łatwość ich naruszenia oraz szczególne trudności dochodzenia ich ochrony na zasadach ogólnych, podniesione wyżej, usprawiedliwiają dostatecznie również to, że przedmiot kontroli realizuje nie tylko funkcję kompensacyjną, ale także prewencyjną i wychowawczą. Stanowiąc o surowej sankcji majątkowej za naruszenie cudzego prawa autorskiego, oddziałuje prewencyjnie na tych uczestników obrotu prawnego, którzy choćby potencjalnie mogą naruszać cudze autorskie prawa majątkowe.

4.4. Kwestionowany przepis znajduje uzasadnienie również w zasadach sprawiedliwości społecznej wyrażonych w art. 2 Konstytucji. Wylacza bowiem sytuację, w której kwota zasądzzonego odszkodowania w sposób rażący będzie odbiegać od wartości szkody na niekorzyść podmiotu autorskich praw majątkowych. Przykłady wskazane w piśmiennictwie przemawiają na rzecz konkluzji, że odpowiedzialność odszkodowawcza dochodzona na zasadach ogólnych w analizowanym zakresie zbyt mocno uprzywilejowuje podmiot dokonujący naruszeń autorskich praw majątkowych. W sferze praw autorskich obowiązki związane z ciężarem dowodu, charakterystyczne dla procesu cywilnego, okazują się często niewykonalne przez podmiot tych praw dochodzący odszkodowania. Eliminacja zaskarżonej normy prawnej z systemu prawnego musiałaby zatem abstrahować od powyższych argumentów i znajdować uzasadnienie w innych wartościach konstytucyjnych, których Trybunał Konstytucyjny nie dostrzega.

5. Konkluzje

Przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. spełnia test proporcjonalności określony w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wynikające z niego rozwiązania prawne są zatem zgodne z wzorcami kontroli konstytucyjności wskazanymi w pytaniu prawnym SN. Poddana analizie regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków, jest niezbędna dla realizacji celu ustawowego chroniącego wartość uzasadniającą ustawowe ograniczenie w zakresie korzystania z konstytucyjnej wolności lub konstytucyjnego prawa, a efekty wynikające z niej mechanizmów prawnych pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych na drugą stronę relacji o charakterze

horyzontalnym, ukształtowanej wskutek bezprawnego korzystania z autorskich praw majątkowych.

Wyrok TK z dnia 5 listopada 2019 r., sygn. P 14/19.